

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 370

Poznań, poniedziałek dnia 12 sierpnia 1929

Rok XXIV

Upokorzenie Polski

Określenie, użyte w nagłówku, nie jest nasze, a posła Mackiewicza z B. B., który tak nazwał w prorządowym „Słowie” wileńskim położenie Polski w Hadze. Istotnie trudno inaczej określić smutny fakt, że Polskę w Hadze potraktowano narówni z Portugalją, a gorzej od Japonji, której przyznano miejsce w komisji politycznej, mającej zatwierdzić sprawę Nadrenji, choć bezpieczeństwo dalekiego imperjum azjatyckiego nie jest w najmniejszym stopniu uzależnione od sytuacji nad Renem.

I dziś już, nie czekając na zatwierdzenie zatargu o plan Younga, toczą się w Hadze w komisji politycznej ważne narady w sprawie Nadrenji. Już jest omawiana procedura ewakuacji. A p. Briand, w obawie o los konferencji, zagrożonej atakiem p. Snowdena na plan Younga, okazuje w sprawie Nadrenji jak najdalej idącą ugodowość, by zachęcić Anglików do ustępstw w sprawie odszkodowań. O Polsce oczywiście mowy niema.

Przykre położenie delegacji polskiej w Hadze zwiększa jeszcze okoliczność, że inne małe państwa, zaproszone również jedynie do rozpraw nad planem Younga, są jednak znacznie więcej zainteresowane w sprawie odszkodowań, niż my. Jugosławja ma przyznane rocznie w planie Younga 84 miliony marek niemieckich w złocie, Rumunja początkowo po 20 milionów, a następnie po 42 miliony, nawet Portugalja ma otrzymać 13 milionów. A Polska ma dostawać po pół miliona marek w złocie rocznie. I po te pół miliona pojechała do Hagi olbrzymia delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych na czele. Jest to rola wprost niepoważna. Słusznie zauważa p. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej”, że w tych warunkach lepiej było wcale tam nie jechać.

Jednak, zdaje się, delegacja polska była do ostatniej chwili przekonana, że będzie dopuszczona do obrad nad sprawą Nadrenji. Świadczyły o tem bardzo pewne siebie wywiady, jakie udzielał prasie rządowej p. min. Zaleski, oraz buńczuczny ton tej prasy. Dziś panuje tam konsternacja i osłupienie, przerwane jedynie alarmem poważniejszych, prorządowych pism konserwatywnych.

Bolesne są oczywiście rozczarowania prestige'owe, zwłaszcza dla ludzi, którzy od maja deklamowali społeczeństwu o „mocarstwie” stanowisku Polski. — Gorsze jeszcze następstwa polityczne ujawnionej w Hadze rzeczywistości.

A ta rzeczywistość wskazywała, że szkodliwa dla nas polityka locarneńska w Europie rozwija się z powodzeniem bez nas i wbrew nam, że zapadały postanowienia bez naszej zgody, że odbywają się najdonioślejsze konferencje bez naszego udziału. Na tem miejscu i w całej prasie narodowej wskazywano, jak krok za krokiem zdobywają Niemcy placówki i pozycje, zbliżające je do upragnionego celu: rewizji granic.

Z naszej strony nie widać było żadnej kontrakcji. A jeżeli była, to prowadzono ją w sposób bardzo nieudolny. Usiłowano to uczynić raz, płynąc z prądem pacyfistycznym w formie rezolucji p. Sokala w Genewie, inny raz w formie niefortunnej demonstracji w Budapeszcie. I jeden i drugi manewr do niczego nie doprowadził. Uważamy, że przypisywanie paktowi Kellogga większego znaczenia gwarancyjnego — jak to czynił nawet p. Zaleski — nie miało sensu i było szkodliwe, bo odpowiadało taktyce Niemiec, dowodzącym, że bezpieczeństwo polskie jest zaspokojone. A wyprawa do Węgier, które myślą tylko o rewizji traktatów, była zgoła nie na miejscu w przededniu ataku niemieckiego na traktat wersalski. Również zamiast szczerze, jasno, lojalnie, lecz stanowczo wyłożyć Francji nasz punkt widzenia, do czego mamy prawo, jako jej sojusznik, byliśmy świadkami różnych przykrych, a niepotrzebnych szykan, jak np. po śmierci marsz. Focha,

Niewyjaśniona sytuacja w Hadze

Echa bezwzględego wystąpienia Snowdena

London, 12. 8. (AW.) Twierdzą tu niektóre sfery polityczne, iż opór Snowdena jest równoznaczny z chęcią rozbicia konferencji, aby w ten sposób doprowadzić do nowych wyborów w Anglii. Labourzyści bowiem przekonani są, iż otrzymaliby w nowych wyborach zdecydowaną większość.

Paryż, 12. 8. (PAT.) Dzienniki jednomyślnie wyrażają oburzenie z powodu języka, którego użył Snowden na posiedzeniu komisji finansowej. „Le Matin” i „Echo de Paris” nazywają słowa Snowdena grubiańskimi. Według „Ere Nouvelle”, Snowden odważnie wciąga Anglję w najbardziej szaloną awanturę.

Berlin, 12. 8. (PAT.) Prasa berlińska donosi, że incydent pomiędzy Cheronom a Snowdenem zatwierdzony został dzięki pośrednictwu przewodniczącego delegacji belgijskiej, ministra Jaspasa, który po naradzie przedsta-

wicieli Włoch, Francji i Japonji udał się do Snowdena. W wyniku rozmowy pomiędzy Jasparem a Snowdenem delegacja angielska ogłosiła komunikat, zaznaczający, że wobec pogłosek o użyciu na posiedzeniu komisji finansowej przez min. Snowdena wyrażen, które jakoby mogły obrazić delegację francuską, min. Snowden oświadczył, że słowa, których użył, mają w języku angielskim charakter całkowicie parlamentarny i że wycofał on słowa te z protokołu z chwilą, gdy mu zwrócono uwagę, iż słowa te mogłyby dotknąć delegację francuską.

Nowy Jork, 12. 8. (AW.) Sytuacja, jaka się wytworzyła w Hadze, wywołała w amerykańskich kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Obawiają się, że w razie rozbicia konferencji Niemcy oświadczą, iż nie są w stanie spłacać długów reparacyjnych w myśl planu Davesa.

Nastroje w Anglii

London, 12. 8. (AW.) Stolica Anglii jest pod wrażeniem dwóch sensacji. Jedną z nich to stanowisko Snowdena na konferencji haskiej, drugą stanowi nieoczekiwane podwyższenie stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank. Opinia polityczna znajduje punkty styczne pomiędzy temi faktami. Utrzymują, że Ameryka w ten sposób chciała wyrzucić presję na delegację angielską, zmusić ją do zmiany stanowiska i przyjęcia planu Younga. Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Angielski uchodzi niemal za pewnik. Dziś już dał się zauważyć odpływ złota z kas Banku Angielskiego. Przeciwno podwyższeniu stopy dyskontowej energicznie protestował rząd Labour Party. Obecnie rząd będzie musiał ustąpić i poddać się konieczności. Dzisiaj w kołach

konserwatywnych dał się zaznaczyć charakterystyczny zwrot. Jak wiadomo, konserwatyści wyrażali solidarność ze stanowiskiem Snowdena w Hadze, natomiast pod wpływem wiadomości z Paryża o przypuszczalnych konsekwencjach fiaska konferencji haskiej powiał wiatr bardziej pojednawczy i kompromisowy.

London, 12. 8. (PAT.) Przewodniczący liberalów, Lloyd George, oświadczył w wywiadzie, iż całkowicie popiera stanowisko Snowdena, zajęte na konferencji haskiej w obronie praw brytyjskich. To oświadczenie Lloyda George'a oraz niedawne wynurzenia Churchila są dowodem, iż wszystkie trzy stronnictwa angielskie są jednomyślnie w kwestji polityki, prowadzonej przez Anglję wobec planu Younga.

Sprawa ewakuacji Nadrenji

Haga, 12. 8. (AW.) Nadzieje na utrzymanie okupacji Nadrenji prawie zupełnie upadły. Zapanowała już jakoby zasadnicza zgoda, w sprawie utworzenia specjalnej komisji. We wtorek przybędą do Hagi ekspedycje wojskowe z Nadrenji, którzy mają ustalić plan technicznego przeprowadzenia ewakuacji.

Przestroga przed rozbiciem konferencji

Paryż 12. 8. (Radjo wł.) „Petit Parisien” dowiaduje się z Londynu, że Montagne Norman, prezes Banku An-

W razie rozbicia konferencji haskiej

London 12. 8. (Radjo wł.) Pertinax podaje z Hagi do „Daily Telegraph”, że w razie, gdyby na konferencji w Hadze miało dojść do ostateczności, Briand będzie próbował poro-

Berlin, 12. 8. (PAT.) Vorwaerts donosi z Hagi, że Henderson zakomunikował delegacji niemieckiej, że rząd angielski powziął już zarządzenia, zmierzające do rozpoczęcia ewakuacji Nadrenji przez wojska angielskie przed początkiem obrad wrześniowych Ligi, niezależnie od wyników obrad konferencji haskiej.

gielskiego, wskazywał wczoraj na szkody, jakie wyrządziłoby zerwanie konferencji w Hadze.

mieć się bezpośrednio z Stresemanem, aby wypełnić okres czasu aż do przyjęcia planu Younga. O treści bezpośrednich rokowań nie można narazie prorokować.

pie. Zatargi w Azji są ważne i interesujące, lecz to, co się dzieje w Hadze, blisko dotyka naszego bytu.

Moznaby mniemać, że nasze miarodajne koła tak się nie zapatrują. Przypuszczamy, że Sejm zajmie się dokładnie zbadaniem, co uczyniła dyplomacja polska, by nie dopuścić do stanu, jaki wytworzył się w Hadze. Ciekawym również będzie stwierdzić, czy ministrowie polscy wyzyskali bardzo długie urlopy zagranicą dla obrony spraw polskich w okresie rozstrzygającym.

Kompromitacja w Hadze jest ostatniem ostrzeżeniem. Czas skończyć z indolencją w polityce, z beznamiętnym optymizmem i ciągłym uspokajaniem kraju naiwnymi ułożeniami komunikatami P. A. T-icznej. Ostatni czas na śmiałość i zdecydowane posunięcia. Konieczny jest radykalny zwrot w polityce zagranicznej. Można to uczynić jeszcze teraz w Hadze, wyszukując odpowiednio za-

targ, jaki tam powstał. Jedno tylko pamiętać musimy: przyjęcie planu Younga oznacza ewakuację Nadrenji, a ewakuacja oznacza udzielenie Niemcom możliwości postawienia sprawy granic na porządku dziennym spraw międzynarodowych. Jest to łańcuch logiczny. Trzeba, by ten logiczny łańcuch widzeli kierownicy naszej polityki, w przeciwnym razie osłupienie ich będzie jeszcze większe niż teraz, gdy Niemcy w najbliższym czasie wysuną sprawę Pomorza.

Opinia polska, biorąc pozorne świadectwa naszego autorytetu, za rzeczywistość, spokojnie patrzyła na posunięcia rządu w polityce zagranicznej. Również czynniki opozycyjne, nie idąc za przykładem swoich przeciwników, okazywały p. Zaleskiemu jak najdalej idącą lojalność. Były więc wszelkie możliwości, by prowadzić rozsądną obronę interesów Polski. Jeżeli i w tej dziedzinie postępowanie obozu majowego doprowadzi do klęski, to mamy nowy dowód wartości politycznej tego obozu.

Bezmyślność Polskiej Agencji Telegraf.

By zatuszować ciężką klęskę dyplomacji polskiej w Hadze, Polska Agencja Telegraficzna zaczęła podawać inspirowane informacje, zdumiewające swoją... naiwnością i bezmyślnością. Twierdziła więc, jakoby Niemcy drżały ze strachu przed możliwością poruszenia przez Polskę sprawy Nadrenji na plenarnej konferencji, jakoby wśród delegacji niemieckiej panował z tego powodu pesymizm i t. d.

Nawet prorządowy „Dzień Polski” zwrócił uwagę, jak przykre wrażenie, wobec poważnego naszego położenia, wzbudzały te śmieszne komunikaty.

Stwierdziwszy, że położenie Polski w Hadze jest niepomysłne, „Dzień Polski” pisał:

Nie zmieni tego faktu nawet inspirowana notatka, jakoby w kołach niemieckich w Hadze miało panować zaniepokojenie z tego powodu, że wyniki obrad komisji zarówno finansowej, jak i politycznej będą przedkładane plenum konferencji, bo to da możliwość Polsce wywierania wpływu na polityczne decyzje konferencji. Nie jest to nic nowego, ani niezwykłego. Zawsze i wszędzie uchwały komisji przedkładane są do zatwierdzenia konferencji i zjazdów, przyczem jednak bardzo rzadko się zdarza, żeby plenum dokonywało poważniejszych zmian w przyjętych przez komisje rezolucjach.

W następnym numerze „Dzień Polski” powrócił do tej sprawy:

„I dlatego „pesymizm” prasy niemieckiej, który tak beznamiętnie podkreśla nasza agencja urzędowo wydaje się nam bardzo podejrzanym. Nie można go w żaden sposób uzasadnić rzeczowo i nie jest on niczem innym, jak zwykłym manewrem taktycznym, powtarzanym systematycznie od szeregu lat. Niemcy są w przededniu realizacji najważniejszych swych postulatów. W najbliższym czasie zakończy się dla nich pomyślnie jeden z najciekawszych etapów w polityce zagranicznej i osiągną cel, do którego tak konsekwentnie zmierzały od chwili zawarcia pokoju. Odzyskają swobodę ruchów na Zachodzie i będą mogły z całą energią zwrócić się na Wschód. Jak widzimy, powodów do pesymizmu niema, to też pewna doza krytycyzmu w przyjmowaniu wynurzeń prasy niemieckiej jest konieczna. Jeżeli ten krytycyzm zdołała już wyrobić sobie opinia publiczna w Polsce, to nie wypada wprost, aby nie mieli go ci, którzy z urzędu są powołani do jej informowania. Sytuacja jest tego rodzaju, że wszelkie niedomówienia czy też tendencyjne podkreślanie i uwypuklanie pewnych momentów, mających rzekomo przemawiać na naszą korzyść, nie zastąpią rzeczywistości.”

Jesteśmy tego samego zdania, co „Dzień Polski”. Czy jednak zrozumie on teraz, że cały system radosnej twórczości stoi pod znakiem błagi, beznamiętnego optymizmu i dziecinnego okrzyku „byczo jest”, czego naiwne komunikaty P. A. T-icznej z Hagi są tylko jednym z objawów?

Opinia francuska wobec konferencji haskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w sierpniu.
Przeszło pół wieku temu, bo w 1871 r., Thiers w sposób niezmiernie ciekawy wypowiedział się o przyszłości Europy, oświadczając: „porządek będzie zawsze zapewniony w Europie, o ile nie przyjdzie do władzy w Anglii rząd socjalistyczny”. Pierwsze posunięcia polityczne w Hadze ministra Snowdena zdają się potwierdzać przepowiednie francuskiego męża stanu. Świadcza one, iż Labour Party, chcąc wykazać Anglikom, że jest lepszym obrońcą ich interesów, aniżeli rząd konserwatywny, przechodzi lekceważąco do porządku dziennego nad interesami innych narodów.

„Splendid isolation” Anglii zaafiszowane przed forum europejskim w Hadze, jest bardzo żywo omawiane we francuskich kołach politycznych. Niechęć, a prawie nienawiść p. Snowdena względem Francji jest tutaj doskonale znana. Jednakowoż nie przypuszczano, że Anglia zamie również nieprzejednane stanowisko, gdy chodzi o ostateczne zlikwidowanie wojny i przedwczesną ewakuację Nadrenji, do której tak spieszo obecnemu rządowi londyńskiemu, a o której bez przyjęcia planu Younga mowy być nie może. Nie jest też wykluczone, że Rzesza, uważając plan Dawesa za zbyt dla siebie uciążliwy i dążąca przede wszystkim do uwolnienia od wojsk okupacyjnych lewego brzegu Renu, będzie starała się za pośrednictwem swoich reprezentantów interwenjować wobec Anglików, by nie psuli „świętej zgody”. W każdym razie, Berlin ma już swój poważny atut w rękach przez to, że w Hadze byli aljanci nie stanowią zwartego bloku, ale przeciwne sobie obozy. Władom zaś, jak mówi stare przysłowie, że gdzie dwaj się biją, tam trzeci korzysta.

Przyjście do władzy p. Mac Donalda i osłabienie porozumienia francusko-angielskiego, jest dla polityki Berlina wprost opatrznościowe. Poza tem należy pamiętać, że Francja ratyfikowała układy dłużnicze. Dla wypełnienia musi mieć pewność, że Niemcy uiszczą się względem niej ze swoich zobowiązań. Dla tego przyjęcie planu Younga jest dla Francji konieczne. Berlin wie o tem doskonale i nie omięszka, swoim zwyczajem, tak lawirować, aby za przyjęcie planu Younga jeszcze coś więcej dla siebie wytargować przy dyskusji nad ewakuacją Nadrenji.

Pertinax bardzo ostro krytykuje stanowisko Brianda. Twierdzi, że można było doskonale uniknąć utworzenia komitetu finansowego, mającego zająć się planem Younga i równocześnie komitetu politycznego, w którego łonie omawiana będzie kwestja ewakuacji. Wskutek przystania na równorzędne ich traktowanie, pisze wybitny publicysta, można przewidzieć, że p. Briand będzie musiał zapłacić szybką ewakuację Renu, nie za zastosowanie planu Younga, ale prosto za jego przyjęcie przez Niemcy. Błąd to poważny, stwierdza Pertinax, i o ile nie nastąpi jakiegoś energiczniejszego posunięcia, którego niestety nie widać, może on zaciążyć nad konferencją.

Pertinax zapatruje się również bardzo sceptycznie na utworzenie owej komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej, mającej czuwać nad zdemilitaryzowaną strefą Renu. Zarzuca p. Briandowi, iż zgodził się, aby p. Henderson stanął na czele komitetu, mającego rozpatrywać w Hadze kwestję polityczną. P. Henderson bowiem głosił zawsze, że Niemcy mają zupełne prawo żądać ewakuacji Nadrenji. Łatwo więc zrozumieć, jaki kierunek nada on dyskusjom w łonie komitetu, z którego został odejść usunięty p. Berthelot, sekretarz generalny na Quai d'Orsay, mający podobno w sprawie ewakuacji własny punkt widzenia. Pertinax specjalnie oplakuje nieobecność p. Poincarégo, który w Hadze byłby nadał inny bieg obradom.

We Francji jedynie socjaliści w imię solidarności międzynarodowej, bronią stanowiska, z ajętego przez p. Snowdena w Hadze. Jest to oczywiście obrona wprost paradoksalna, gdy się pomyśli, że członek rządu Labour Party nie przemawiał bynajmniej w duchu ideologii socjalistycznej i pacyfizmu, drogą zwolennikom II-iej Międzynarodówki, ale raczej w imię imperializmu Wielkiej Brytanji.

Dlatego też prasa radykalna o-

świadcza, iż w Hadze, walka nie dziełli Niemców i sprzymierzeńców na dwa obozy, ale wprost przeciwnie przeciwstawiła ona Anglię „blokowi kontynentalnemu”. Idea „kontynentu europejskiego” i federacji Europy czyni więc z dnia na dzień coraz

Polacy na Śląsku czeskim i Morawach

Liczba ludności polskiej na terenach czeskosłowackich, powstałych przez podział Cieszyńskiego i Moraw, nie jest ściśle w urzędowej statystyce z r. 1921, należałoby ją podnieść z 70 tysięcy na tę cyfrę, jaka wynika z wyborów gminnych z r. 1923 i wyborów do parlamentu czeskosłowackiego, a więc do 100 tysięcy. Są to obywatele czeskosłowaccy; nieobywatele czeskich i polskich na terenie tym żyje około 40 tysięcy, z tego w czeskiej części Cieszyna 20 tysięcy, w półn. Morawach 12.000, na Śląsku Opawskim i wschodnich Morawach 10.000, nie licząc kilku tysięcy rozrzuconych po reszcie Czech i Słowacji. Ogólna ilość Polaków w Czechosłowacji sięga 140 tysięcy. Sumy te jednak nie idą w górę. Kurczą się raczej. Widać to z zapisów szkolnych, emigracji do Francji i Niemiec i reemigracji do Polski.

Tereny rolne, gdzie nasz rodak ma kawałek gruntu, jak powiat jabłonkowski, czesko - cieszyński, częściowo frysztański i bogumiński, są trudniejsze do wynaradawiania, reszta, gdzie nasi pracują w przemyśle i rzemiośle, dadzą się łatwiej wypierać bardziej wyrobionemu żywiolowi czeskiemu i niemieckiemu. Z terenów robotniczych jeszcze najlepiej się trzymają Morawska Ostrawa z Przywozem, Górami i Witkowicami, gdzie pracują przeważnie Polacy w masie 8.000 osób.

Poziom naszych braci w Czechosłowacji jest różny. Stali mieszkańcy i obywatele tamtejsi, zahartowani zdawną w boju o język i tradycję pod względem uświadomienia narodowego i inteligencji stoją lepiej od elementów napływowych nieustalonych, biednych i będących na łasce rządu czy pracodawców zawsze obcych a nawet często wrogich polskości. Działali tu kościół, prasa, organizacje społeczne, oświatowe (jak wielkich zasług Macierz Szkolna) i polityczne. Instytucje te mogły rozwijać swą zbawienną działalność, mając źródła w niezwyklej ofiarności nawet ster najbiedniejszych, ofiarności, nie spotykanej nigdzie na emigracji naszej karpacko-bałkańskiej, a nawet niemieckiej i francuskiej. Istniała tu samostarczalność nie oglądająca się na pomoc z zewnątrz od rządu polskiego czy społeczeństwa.

Element polski nienaturalizowany jako przejściowy i biedny łatwiej, ulega wynaradowieniu, zdany jest na dezorganizację, lapichłopstwo, dzieci łatwiej oddaje do szkoły obcej, mając pewien równoważnik w zajęciu, pracy, o którą naogół dość trudno w Czechosłowacji. Tu już musi przyjść pomoc i organizacja z zewnątrz.

Pod względem religijnym tereny te podlegają dwu wyznaniom. Ma tu dość wybitne stanowisko protestantyzm, liczący w takim powiecie cieszyńskim około 40.000 wyznawców. Całość ta została unormowana podziałem z r. 1923 na sześć parafij wyznania augsburskiego: w Bystrzycy, Będowicach, Orłowej, Trzynie, Nawsiu i Ligotce. Pastorzcy są dobrymi patriotami.

Kościół Katolicki panuje na terenie frysztańskim. Katolickim jest poza tem niestały żywiol polski, nienaturalizowany. Duszpasterstwo prowadził zaledwie 25 księży pochodzenia polskiego. Zależni są oni jeszcze od władzy obcej duchowi polskiemu. Pracują wiele nad

większe postępy. Nie spotyka się zaś ona bynajmniej z entuzjastycznym przyjęciem w Wielkiej Brytanji.

W obecnej chwili widzimy bardzo ciekawe kotłowanie się pojęć, ścierania się interesów, co może w przyszłości zmienić bieg wypadków, wysuwając potrzebę nowego ukształtowania się politycznego. Pod tym względem wyniki konferencji haskiej będą miały nietylko dla przyszłości polityki europejskiej, ale nawet i światowej nieprzewidziane znaczenie.

Briares.

Ogólna organizacja armji czerwonej

Płk. Reboul ogłosił w „Tempsie” szereg artykułów o armji czerwonej. Zauważa on, że ocena dokładna wartości armji czerwonej jest trudna, gdyż jej części składowe są różnorodne szczególnie pod względem stopnia przysposobienia wojskowego, a zasady organizacji są chwytliwe.

W sprawozdaniu z 19-go maja 1923 stwierdził komisarz spraw wojskowych, że Rosja nie jest w stanie wykształcić cały zaciąg coroczny przez proste wcielenie rekruta do wojska. Ilość bowiem roczna rekruta wynosi 1.200.000, a po straceniu 1/4 jako niezdolnych, co jest dużo, pozostaje 900.000. Dla wykształcenia ich potrzebowałyby co najmniej 135.000 zawodowych wojskowych, t. j. oficerów i podoficerów. Czyli stała armja wynosiłaby 1.050.000. Na utrzymanie takiego wojska nie pozwalają środki finansowe Sowietów. Wskutek tego Sowiety wcielają tylko słabą część swego możliwego zaciągu rocznego do właściwej armji bojowej.

Uzupełnieniem jest przysposobienie wojskowe. Odbyna się ono w 5.000 ośrodkach. Podstawą jest spis ludności i plan mobilizacji. Podział dokonany jest na okręgi pod rozkazami komisarza powiatowego. Są to zatem jednostki przysposobienia wojskowego, dzielące się na stałe kadry oraz na milicję. Nazywają się jednostkami terytorjalnymi, a celem ich jest przysposobienie tych rekrutów, którzy nie wchodzi do armji bojowej.

Te dwa główne rodzaje, wraz z dalszymi trzema dodatkowymi, tworzą następującą część armji czerwonej w po-koju:

1. armja bojowa, która ma być gotowa na pierwszy sygnał;
2. jednostki terytorjalne przysposobienia wojskowego;
3. oddziały wojskowe G. P. U., t. j. Głównego Urzędu Politycznego;
4. straż graniczna;
5. oddziały szczególnego przeznaczenia.

Równie złożona jak organizacja jest i komenda tego wojska czerwonego, gdyż obok komendy wojskowej istnieje komenda polityczna, która nadzoruje tamtą i narzuca jej swoje dyrektywy.

Komisarz ludowy spraw wojskowych, który równocześnie jest przewodniczącym wojskowej rady rewolucyjnej, stoi na czele wszystkich sił zbrojnych w Sowietach. Daje on instrukcje różnym organom wojskowym, ale równocześnie kieruje bezpośrednio politycznym wykształceniem wojska. W tym drugim zakresie rozporządza on: 1. wojskowymi radami rewolucyjnymi okręgowymi; 2. sekretarzami politycznymi korpusów armji u boku zarządów okręgowych; 3. sekcjami politycznymi dywizji piechoty, dywizji kawalerji, brygad kawalerji oddzielnych, dywizji piechoty terytorjalnej; 4. organami politycznymi różnych jednostek armji, t. j. w zasadzie pułków. Zakres władzy poszczególnych tych organów politycznych godzi często w prawidłowe działanie komendy wojskowej. Wynikają stąd zatargi i ustawiczne wkraczanie polityki w wojsko.

St. St.

Zagórski

Min. Spraw Wojsk. wydało „Rocznik Oficerski”. Jest to spis oficerów polskich wszelkich rang, poczynawszy od Piłsudskiego, a skończywszy na najmłodszym podporuczniku.

Dla oznaczenia różnych właściwości, spisanych oficerów, książka używa skrótów. Na pierwszym miejscu na stronie X. widnieje znak (=), a w objaśnieniach powiedziano, że znak ten oznacza oficera zaginionego. Zazwyczaj rejestruje się oficerów jako zaginionych tylko podczas wojny. Przeglądając dokładnie spis oficerów, znak (=) znajdujemy tylko przy jednym nazwisku. Oto na stronie 12-iej w dziale Korpus Generałów czytamy: 5. Zagórski Włodzimierz (21. 1. 1882) (=).

Zaginiony? Na wojnie?

Jak już wspomnieliśmy, dnia 6-go bm. upłynęły dwa lata od czasu, jak więziony po wypadkach majowych przez długi czas w Wilnie gen. Zagórski na rozkaz władzy został przewieziony z Wilna do Warszawy, transportowany przez oficerów i w tajemniczy sposób znikł na ulicach Warszawy.

W kościele św. Krzyża w Warszawie odbyło się 6 bm. nabożeństwo na intencję generała (=).

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ
CZY JESTEŚ W SKLEPIE
POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Od poniedziałku, dnia 12 sierpnia r. b. codziennie

„STUDENT“

Szampański film o miłośkach i awanturkach studenckich

W roli głównej:

ROD LA ROCQUE i JEANNETTE LOFF

Reżyser: E. H. Griffith

Pw 4438-88,11

Początek seansów 5, 7, 9.

Miejsca numerowane.

Przedsprzedaż biletów od 12-2 w poł. przy kasach teatru a od godz. 12-7 po poł. na terenach PWK. w Pawilonie Obsługi Publiczności.

Zatarg sowiecko-chiński na martwym punkcie

Wiedeń 12. 8. (PAT) United Press zamieszcza wywiad swego korespondenta moskiewskiego z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Karachanem, który oświadczył, że rząd sowiecki nie prowadzi z Chinami żadnych rokowań ani oficjalnych, ani nieoficjalnych. Rząd sowiecki wytuszczył warunki, po których spełnieniu może być dopiero mowa o podjęciu rokowań. W odpowiedzi na

pytanie jak się przedstawia obecnie sytuacja na granicy chińskiej, Karachan pokazał korespondentowi depeszę, donoszącą, że w sobotę rano oddział białogwardystów zaatakował patrol sowiecki, przyczem 2 żołnierzy sowieckich zostało zabitych, a 8 rannych. Po otrzymaniu tej wiadomości władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku kanonierkę z oddziałem piechoty.

Echa fałszerstwa marek stemplowych

Białogrod, 12. 8. (PAT) Prasa białogrodzka obszernie omawia sprawę fałszerstwa marek stemplowych, wykrytą ostatnio przez policję białogrodzką. Dziennik „Politika” pisze, iż Budapeszt stał się znowu terenem działalności fałszerstw po głośnej aferze fałszerzkiej ks. Windischgrätza i całej serii fałszerstw dolarów, franków, lei i jugosłowiańskich papierów wartościowych. Według „Wreme”, Jugosławia poniosłaby szkody w wysokości około miljaru dynarów, jeżeli akcja fałszerzy uwieńczona była powodzeniem. Poza tem dzienniki po-

dają szereg szczegółów o poszukiwaniach policji, które doprowadziły do aresztowania współwinnych. Dzięki jednemu z właścicieli hoteli policja aresztowała kilku uczestników akcji fałszerzkiej, którzy przyznali, iż ośrodkiem tej akcji był Budapeszt. Zastępca naczelnika policji białogrodzkiej udał się do Budapesztu, gdzie wykrył tajną drukarnię i prasę z rysunkami fałszywych marek stemplowych wartości po tysiąc dynarów. Policja budapeszteńska aresztowała Hoffmana i Echsteina, przywódców bandy, i poszukuje pozostałych fałszerzy.

Odprężenie w angielskim przemyśle włókienniczym

London, 12. 8. (AW). Sytuacja w przemyśle włókienniczym angielskim w związku z zatargiem o płace uległa pewnemu odprężeniu. Robotnicy, objęci bezrobociem w tym przemyśle, w wyniku rokowań przeprowadzonych z przedstawicielami rządu wyrazili swą zgodę na powierzenie sprawy do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej. Dzisiaj przemysłowcy doręczą rządowi memoriał w sprawie sytuacji w

angielskim przemyśle włókienniczym. Przemysłowcy wyrazili gotowość porozumienia, którą zadeklarowali Mac Donaldowi, przebywającemu w Szkocji. Przemysłowcy wyrazili gotowość uruchomienia fabryk, jeżeli robotnicy zgodzą się przystąpić do pracy na dotychczasowych warunkach przy dotychczasowej wysokości płac zarobkowych.

Skutki burz gradowych w Małopolsce

Lwów, 12. 8. (AW). W związku z katastrofalnymi burzami, które nawiedziły w ostatnich dniach Czortków i okolicę nadchodzą wiadomości z gminy Uchryn, iż grad na przestrzeni 250 morgów zniszczył plony w 65 proc. W gminie Kalinowszczyzna i Białobóżnica grad wybił zasiewy na przestrzeni 500 morgów, w gminie Białej na obsza-

rze 3 000 morgów grad zniszczył zasiewy w stosunku 45—75 proc. W województwie tarnopolskim bardzo znaczne szkody. W powiecie przemysłańskim grad zniszczył również zasiewy w stosunku 50 proc., w powiecie brzeżańskim na przestrzeni 600 morgów, w gminie Jurjampol szkody wynoszą 200 tysięcy zł.

Znów konfiskata „Słowa” radomskiego

Radom, 12. 8. (AW). W sobotę zostało dwukrotnie skonfiskowane „Słowo”. Jest to 4-ta konfiskata w bieżącym tygodniu.

Echa zająć opolskich

Katowice, 12. 8. (AW). Wyznaczona na sobotę rozprawa przeciwko redaktorowi naczelnemu „Oberschlesische Tages-Ztg.” Knaakowi oskarżonemu o podżeganie ludności niemieckiej z okazji wystawienia „Halki” w Opolu została odroczone na czas nieograniczony.

Sukces Polaków na G. Śląsku

Pszczyna, 12. 8. (AW). Wybory przeprowadzone do powszechnej kasy chorych na terenie całego pow. Pszczyńskiego przyniosły liście polskiej wielkie zwycięstwo. Na 18 wybranych do zarządu jest 12 Polaków.

Aresztowanie pseudo-konsula

Kraków, 12. (AW) Marjan Bielewicz i żona jego Wacława, zamieszkałi stale w Warszawie, zostali aresztowani przez wydział śledczy policji za oszustwa popełniane na ulicach Krakowa. Para oszustów wystawała przed konsulatami, gdzie Bielewiczowa zaczęła starających się o wizy, proponując ułatwienie im formalności. Następnie Bielewiczowa wprowadzała emigrantów do bramy domu, gdzie oczekujący mąż przedstawiał się jako „konsul” i po otrzymaniu pieniędzy od starającego się o wizę wręczał mu kopertę zaklejoną, w

której znajdowały się wycinki z gazet. Oszustów osadzono w więzieniu.

Nie pojedą na międzynarodowy kongres studentów

Wiedeń, 12. 8. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: Podobnie jak studenci czechosłowaccy i rumuńscy, tak samo i studenci jugosłowiańscy postanowili nie brać udziału w międzynarodowym kongresie studentów, który rozpocznie się jutro w Budapeszcie. Jako powód podają, że w Budapeszcie planowane są z okazji kongresu demonstracje rewizjonistyczne.

Niezwykły strajk pocztowców litewskich

Kowno, 12. 8. (AW) Od szeregu miesięcy pracownicy poczty i telegrafu w Kownie domagają się podwyżki płacy. Jednakowoż zabiegi pracowników dotąd były bezskuteczne. W ostatnich dniach na zebraniu pracowników zapadła uchwała niezwykłego strajku: urzędnicy i funkcjonariusze niżsi oświadczyli, iż nie będą się golić do tego czasu aż podwyżka płac zostanie zatwierdzona. W motywach tej uchwały podali pracownicy, iż przy niskich zarobkach muszą oszczędzać na gołębieniu.

Walka z przemytnikami alkoholu

Detroit, 12. 8. (PAT) Pomiedzy statkami, uprawiającymi kontrabandę napojów alkoholowych, a strażą rzeczną doszło do gwałtownej wymiany strzałów. Jeden ze strażników został ranny. Przemytnicy zdołali uciec w kierunku brzegów kanadyjskich.

Skradziony dom

Nowy Jork, 12. 8. (AW) Obywatel Nowego Jorku niejaki Sullivan wpadł na pomysł niezwykle oryginalnej kradzieży. Ukradł on, mianowicie dom 4-o pokojowy, który rozebrał i przewiózł o kilkanaście mil od miejsca, w którym się znajdował i tam sprzedał za 200 dolarów, jakiejś przechodzącej kobiecie. Właściciel domu, który w tym czasie gdy Sullivan dom rozbierał, był na spacerze. Po powrocie gdy zobaczył iż pozostał mu tylko ogródek, nie wierzył swym oczom i omal nie postradał zmysłów. Ukradzony dom po krótkim poszukiwaniu został odnaleziony a oryginalny złodziej aresztowany. Za kucją zwolniono go z więzienia.

Wypadek w Tatrach

Zakopane, 12. 8. (PAT) W czasie kąpeli w Rybim Potoku, dopływie Morskiego Oka, utonął dwaj zwożerzy z Zakopanego, Stanisław Plaza i Władysław Jaworski. Natychmiastowa pomoc, udzielona przez dr. Lemieszewskiego, bawiącego przy Morskim Oku na wycieczce, nie dała rezultatów. Prawdopodobnie obaj padli ofiarą ataku sercowego.

Nieszczęśliwy wypadek latarnika

London, 12. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym, gdy barka rybacka przybiła do schodów, prowadzących do latarni morskiej Eddystone, celem dostarczenia listów i zapasu żywności, jeden ze strażników został porwany przez fale i zatonął. Ciało dotychczas nie odnaleziono.

Katastrofalne skutki wylewów w Indiach

Karachi, 12. 8. (PAT) Według oficjalnych obliczeń, szkody, wyrządzone w ostatnim miesiącu przez wylewy, sięgają 400.000 funtów szterlingów. W samym tylko mieście Hyderabad zniszczonych jest 2.000 domów. W wielu miejscowościach zniszczeniu uległy również zbiory i zapasy ziarna. Epidemia cholery, grasująca w górnych Indiach, pogorszyła sytuację. Wskutek wylewów zginęło 20 osób.

Z różnych stron Polski

Konkurs na budowę kościoła Opatrzności w stolicy.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu budowy Kościoła Opatrzności uchwalono w ogólnych zarysach warunki konkursu na projekt tego kościoła. Warunki te mają być ogłoszone drukiem w specjalnej broszurze, która zawierać będzie również szczegółowy rysunek terenu przeznaczanego pod budowę kościoła, a wyznaczonego, jak wiadomo, na przestrzeni zajętej przez szpital Ujazdowski.

Według projektu konkurs ten ma być rozpisany we wrześniu, a rozstrzygnięcie jego ma nastąpić przed 3 maja 1930 roku.

O kredyt inwestycyjny w uzdrowiskach.

W miarę rozwoju naszych uzdrowisk, kapitał zagraniczny zaczyna się niemi interesować coraz żywiej, dając tem dowód, że ocenia należycie ich obecne znaczenie, a przede wszystkim możliwości gospodarcze w niedalekiej przyszłości.

Dnia 4. b. m. odbyła się w Krynicy na skutek oferty pożyczkowej z Paryża, narada przedstawicieli zarządów i właścicieli: Krynicy, Rabki, Szczawnicy, Zakopanego i Zegiestowa. Po wysłuchaniu referatu o ofercie i dodatnich wynikach tymczasowego wywiadu o grupie banków, chcących udzielić uzdrowiskom polskim pożyczki długoterminowej na normalnych warunkach i wyczerpującej dyskusji — wybrano „Komitet Pożyczkowy Uzdrowisk Województwa Krakowskiego” z siedzibą w Krakowie.

Zebrań postanowilo równocześnie zwrócić się do rządu przez wydział uzdrowiskowy departamentu zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o lokowanie funduszy państwowych zakładów ubezpieczeń w uzdrowiskach.

Miljon złotych kary.

Przed dwoma miesiącami śląska straż graniczna na mocy poufnych doniesień przeprowadziła rewizję u niejakiego Fajgłowicza, zamieszkałego w Łodzi. W wyniku rewizji znaleziono wówczas 502 kg. przędzy jedwabnej z Niemiec przemycanej przez pas pograniczny na Śląsku Fajgłowicza aresztowano i oddano władzom sądowym, które nałożyły na niego 1 milion złotych kary. Fajgłowicza po wzięciu od niego gwarancji hipotecznej wypuszczono na wolność.

Ostatnio funkcjonariusze śląskiej straży granicznej, bawiąc w Łodzi, chcieli się przekonać, co porabia Fajgłowicz i w tym celu dokonali w mieszkaniu jego rewizji, podczas której znaleziono znowu kilkadziesiąt kg. przędzy jedwabnej, pochodzącej z tego samego źródła przemytu. Z uwagi na ponowne przestępstwo Fajgłowicza, natychmiast aresztowano go. Niezależnie od dawnej kary czeka go za nowy przemyt gryzyna w wysokości przeszło 100 tys. złotych.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,88 2/5 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach — 211,78 zł, gotówką — 211,35 zł; za 100 guld. gd. w dewizach — 172,54 zł, gotówką — 172,20 zł.

Poznańska giełda pieniężna

Poznań, 12 sierpnia 1929. Przebieg dzisiejszego zebrań minął bez większych zmian w kursach. Odczuwa się nadal dotkliwy brak materiału.

Z papierów procentowych poszukiwano 8 proc. listy dolarowe po 93 1/2 proc. oraz 5 proc. premj. dolarowe po 66,—. W transakcjach handlowano 4 proc. pożycz. inwest. po 114,50. Mniejszą ilość 6 proc. listów żytnich oddawano po 25,— bez notowania, zaś poszukiwano 4 proc. listy konwert. po 42 1/2 proc. bez oddawców.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 166,50 przy braku oddawców. Cegielskiego po 36,50 i C. Hartwig po 38,—.

Cedula urzędowa z dnia 12 sierpnia 1929 r.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 93 1/2 % P.

(Kurs w złotych)
5% Pożyczka premjowa serja II 66,— P.
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 114,50 —

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 166,50 P.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł. 36,50 P.
C. Hartwig I em. zł. 38,— +
Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 12 sierpnia 1929 r.

Waluty		Gotówka	
Dol. Stan.	Zjedn. tr.	8,88 sp.	8,90 kup.
Dewizy:			
Belgia	tr.	123,99 sp.	124,30 kup.
Holandja	"	357,30 "	358,20 "
Kopenhaga	"	237,46 "	238,06 "
London	"	043,24 "	043,35 "
Nowy Jork	"	008,90 "	008,92 "
Paryż	"	034,81 "	034,98 "
Praga	"	026,38 "	026,45 "
Szwajcaria	"	171,52 "	171,95 "
Sztokholm	"	238,90 "	239,50 "
Wiedeń	"	125,57 "	125,88 "
Włochy	"	046,63 "	046,75 "

Papiery państwowe i obligacje:			
4% pożycz. inwest.	000,00	000,00	115,00
5% pożycz. premj. dol.	000,00	066,25	066,75
5% pożycz. konw.	000,00	000,00	048,00
6% pożycz. dol.	000,00	000,00	083,00
10% pożycz. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:	
Bank Polski	165,50—166,25
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—078,50
Spieß	000,00—140,00
Lilpop	070,00—031,50
Modrzejów	000,00—023,00
Norblin	142,50—139,00
Ostrowieckie zakłady	000,00—083,50
Zieleniewski	000,00—116,50
Haberbusch	000,00—236,00
Starachowice	026,75—027,00

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg

Berlin, dnia 12 sierpnia 1929

Pszonica march. od st. zał.	250,00—252,00
Zyto march. od st. zał.	195,00—197,00
Owies march. od st. zał.	180,00—190,00
Jęczmień past. i przemysł.	218,00—230,00
Jęczmień rymowy	167,00—188,00
Kukurydza loco Berlin	223,00—224,00
Mąka pszenna	30,50—35,50
Mąka żytnia	26,00—28,75
Ospa pszenna	12,00—12,75
Ospa żytnia	12,00—12,25
Rzepak	00,00—335,00
Groch Victoria	40,00—48,00
Groch dr. jad.	28,00—34,00
Groch past.	21,00—23,00
Peluzka	27,00—30,00
Bób polny	22,00—25,00
Wyka	28,00—32,00
Lubin niebieski	21,00—22,00
Lubin złoty	28,00—31,00
Makuchy rzepakowe	00,00—19,30
Makuchy niane	23,00—23,50
Wytłoki suche	11,40—11,50
Srut Soja	19,70—20,10
Płatki ziemniaczane	16,20—16,60
Ziemniaki jadalne czerwone	2,90—3,20
Ziemniaki jad. wczesne niem.	4,20—4,40
Ziemn. jad. nerkowe i żółte	4,30—4,70
Ziemniaki jad. inne żółte	3,30—3,60

Ogólna tendencja mocna.
Tendencja dla pszenicy: Term. zał. stała, późniejsza dost. słabsza.
Tendencja dla żyta słabsza.
Tendencja dla jęczmienia spokojna.
Tendencja dla owsa: Term. zał. stała, późniejsza dost. słabsza.
Tendencja dla kukurydzy i mąki pszennej spokojna, na makę żytnią dobrze utrzymana, na ospy spokojna, na rzepak utrzymana.

Notowania złotego w Berlinie z dnia 12 sierpnia 1929.

Wpłaty na Warszawę: 47,00—47,20
Nuty w kielce 46,87a—47,275

Zjazd legionistów w Nowym Sączu

Nowa emuncjacja Piłsudskiego

Kraków, 12. 8. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się doroczny zjazd legionistów, na którego miejsce wybrano tym razem Nowy Sącz. Zjazd wypadł bardzo blado, gdyż nie było przede wszystkim Piłsudskiego, który znajduje się na kuracji w Druskiennikach, nie było żadnego z ministrów, nie było nawet czołowych generałów, jak Sosnkowski i Rydz-Śmigły.

Wobec braku tych atrakcyj obrady zjazdu obracały się w ogólnikowych, znanych frazesach sanacyjnych, okraszanych wiatami na cześć wielkich nieobecnych, no i — pominąć nie należy — także na cześć delegacji secesyjnej Związku Hallerczyków, która rozjechała na poznański zjazd Hallerczyków, przybyła poskarżyć i pokłonić się zebranej w Nowym Sączu pierwszej brygadzie, no i dostąpiła aż tego zaszczytu, że ją na ramionach obnoszono.

Jako pierwszy mówca zjazdu wystąpił poseł Pochmarski z B. B., który podkreślał, że legionści chcą wymienić swoje myśli, lecz nie mają sejmikować i wyczołgać. Dobitniej jeszcze powiedział do programowy mówca, w zastępstwie nieobecnego gen. Rydza-Śmigłego, płk. Sławek, który oświadczył, że siłą legionistów jest dyscyplina i posłuch wodzowi, a dalej, że praca obecna prowadzona, nie jest jeszcze ukończona i wymaga ona współpracy całego społeczeństwa, które legionści mają do tej pracy przystąpić, a najbliższy cel tej pracy upatruje pułk. Sławek w naprawie ustroju, oczywiście po myśli B. B. Wreszcie wspomnieć jeszcze można o przemówieniu posła Polakiewicza, który ogromnie chwalił „czwartą brygadę”, wyrażając życzenie, aby tych brygad było tysiąc.

Największą sensację wywołał list Piłsudskiego, który jednak ani treścią, ani stylem nie odbiegał od poprzednich wynurzeń. Podajemy go dla informacji czytelników:

Druskienniki, 6 sierpnia 1929. Kochani Koledzy i Towarzysze bronili

W tym roku niestety przybyć na doroczne święto legionowe nie mogę. Muszę wyjechać na urlop zdrowotny i muszę zatem wyrzec się przyjemności pobytu między Wami, co stało się zwyczajem moim, jak i Waszym. Tak się już przyzwyczaiłem, że rok po roku staram się obudzić w sobie, jak i w Was wspomnienie naszej wspólnej pracy, naszych wspólnych bojów, bólów i triumfów, tak jak gdybym, jak ongiś przy ognisku wieczorem siedział i mógł tak gwarzyć i myśleć, jak się gwarzyło i myślało i marzyło kiedyś.

Dodałem w ten sposób, roku każdego cegiełkę pod budowę historii dla nas, historii nie tej kłamanej i fałszowanej, a tej co prawdę głosi i o sprawiedliwość woła. Gdy zaś nie jestem w stanie przemawiać, zdecydowałem

się chociażby napisać, by zwyczajowi zadość się stało.

Wstydów nam zadanych przeżywalimy nie mało, wstyd zaś największy, wstyd najcięższy, wstyd pałacy znosiliśmy nie od kogo innego, jak od Polaków. Ileż to razy w przeciągu naszego istnienia jako legionistów, ze złością mówiłem i powtarzałem silny wiersz wielkiego poety: „Niewolnicy gorzej — studiuj niewolników!”. Przeciwnam, przeciw naszym dążeniom wyrzucano zawsze płatnych najętych Polaków, których zawsze posiadano dostateczną ilość tak, aby ci — nie sami zaborcy — handlowali dla swojej korzyści, czy kariery naszą krwią za luty i funty.

A ile razy ja, jako Wasz Wódz i przedstawiciel szukałem jakiegokolwiek siły, chociażby nikłej i słabej, lecz polskiej dla tego, by jak najsilniej podkreślić, że służymy tylko Polsce, a nie zaborcom, tyle razy byłem sprzedany także za luty i funty, dla uzyskania protekcji u tych, co byli płatnymi i najętymi Polakami. Kiedy zaś myślę, że już w państwie polskim podczas wojny działa się akurat to samo prawie z fotograficzną ścisłością powtórzone, to zawsze przychodzi do mojej syntezy, moich syntez, naszej i własnej historii.

Gdy więc myślę o pięknie prawdy historycznej, gdy myślę o bohaterstwie, zawsze przy porównaniach historycznych stwierdzam, że konkurencję wytrzymać możemy z najpiękniejszymi przykładami w historii i własnej i ludzkości. Gdy zaś myślę o otoczeniu tego piękna i tego bohaterstwa, to bardziej nędznego i pozbawionego honoru i godności otoczenia trudno wynaleźć.

W większości naszego narodu, gdyśmy w szlachetniejsze metale dzwonił, gdyśmy kusili pięknem i bohaterstwem, mieliśmy co najwyżej westchnienie, niekiedy głupie łezki. Większość zaś odwracała się od nas ku tym, co sprzedajnym i najemnym byli, co rozkładające pyski hardo nosili, jako ku autorytetom być może brzydkim, lecz rozumnym i praktycznym. Poparcie znaleźli oni — te potworki ludzkie — nie my. Przyjmijcie kochani Koledzy ten list, jako przyczynek do naszej historii. Józef Piłsudski.

Esencją zjazdu było uchwalenie dwóch rezolucyj, podkreślających gotowość legionistów do pracy nad naprawą ustroju oraz stwierdzających „prawdziwie demokratyczny charakter ruchu legionowego, przeciwstawiający się zerowaniu czynników partyjnych na szeroki masach”. W przeciwstawieniu do tychże czynników, legionści nie chcą dla siebie żadnych uprzywilejowań (?), lecz myślą tylko o służbie dla państwa. Tak przynajmniej stwierdził na zjeździe płk. Sławek.

księgach małżeńskich, a tem samem żądać od Kościoła rzymsko - katolickiego uznania rozwodów bolszewickich, tego nie możemy zrozumieć.

Dziewiąta rocznica „Cudu nad Wisłą”

W dniu 15 sierpnia r. b., w dziewiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą”, na historycznym Kamionku przy budującej się świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godz. 11.30 rano. Sumę celebrować będzie ks. kanonik Karol Niemira, słowo Boże wygłosi ks. prałat Marceł Nowakowski.

Nastroje wyborcze

Czytamy w kościańskiej „Gazecie Polskiej”, co następuje:

„W sprawie wyborów do Rady miejskiej w Kościanie toczyły się od pewnego czasu pogadanki pomiędzy obywatelami naszego miasta. Wyłonił się „Narodowy Komitet Wyborczy”, który dążył do ułożenia jednej listy kandydatów, aby uniknąć wyborów. Zabiegi te spełzły na niczym, bo miejscowa „sanacja” dotąd ukryta, ujawniła wczoraj swe oblicze i dążenia opanowania Rady miejskiej. Zatem wyborcy rozstrzygną, kto ma rządzić naszym miastem.”

Nie pochłubi się „sanacja” wynikiem wyborów w Kościanie, o to — zdaje się — możemy być spokojni.

Cerkiew prawosławna a B. B. W. K.

Jak donosi prasa rosyjska, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zwrócił się do biskupów prawosławnych wileńskiego, grodzieńskiego i poleskiego z prośbą o poparcie przez duchowieństwo prawosławne projektu zmiany Konstytucji, proponowanego przez B. B. W. R.

Synod Cerkwi prawosławnej w Polsce w odpowiedzi na powyższe oświadczył: że „duchowieństwo prawosławne nie może być sędzią w sporach partyjnych politycznych, nie może podtrzymywać z kazalnicy projektów poszczególnych grup politycznych i że nie można na nie wkładać obowiązku propagandy zmiennych idei politycznych”.

Wiadomość conajmniej bardzo znamienne.

Apel do duchowieństwa

Jaką rolę odgrywają Żydzi w społeczeństwie polskim i jaki jest ich stosunek do wszystkiego co polskie i katolickie, wiemy aż nazbyt dobrze. Uświadomiona część społeczeństwa prowadzi w miastach samoobronę przeciw parciu Żydów na nasze ziemie. Niestety z przykrością stwierdzić wypada, iż samoobronę tę podjęła część tylko społeczeństwa i to przeważnie w miastach, prawie zaś wcale idea ta nie sięgnęła polskiej wsi. Wiesz zupełnie nie jest uświadomiona o groźbie niebezpieczeństwa żydowskiego i wykazuje zastraszającą wprost lekkomyślność w sprawach żydowskich. Wynikiem tego faktu, będący na porządku dziennym, że mieszkańcy wsi przybywają do miast, wszelkie zakupy czynią przeważnie w składach i przedsiębiorstwach żydowskich, pozwalając nabierać się przez żydowskie kupiectwo, które znając dokładnie psychologię naszego ludu wiejskiego potrafi w doskonały sposób wyzyskiwać to dla swoich interesów.

Niejednokrotnie można obserwować fakt wysłania przez właścicieli żydowskich sklepów chłopców przed inne przedsiębiorstwa tej branży, celem niedopuszczenia chłopka czy wieśniaczki do składu polskiego i nakłonienia klienteli do uczynienia sprawunku w składzie żydowskim, gdzie rzekomo jest znacznie taniej. Na tem tle często przychodzi do przykrych incydentów, polscy bowiem kupcy nie mogą patrzeć obojętnie na tego rodzaju metody nieuczciwej konkurencji. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że na wszystkich terenach Polski większość, to ludność rolnicza, oraz że ludność ta pokrywa asse zapotrzebowania w miastach, w których z miastem niemal na miesiąc coraz więcej znajduje się składów żydowskich, wówczas dopiero można sobie zdać sprawę w sposób należyty z tych wielkich kapitałów, jakie pozostawia ludność wieśniacza w przedsiębiorstwach żydowskich i to jedynie z braku uświadomienia.

I tutaj na wsi, muszą przyjść w pomoc instytucjom mającym na celu obronę przeciw zalewowi żydostwa te czynniki i jednostki, które posiadają wielki wpływ na ludność wiejską. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie nasze polskie duchowieństwo, które stykając się z ludem w życiu codziennym posiada możność wpływania na uświadomienie ludności wieśniaczej. Absurdem wydaje się popieranie swego wroga. Absurd ten jednak istnieje. Żyd jest wrogiem Polski i wiary katolickiej — a przecież, mimo to jest popierany w wielu wypadkach przez Polaków - katolików. Zwracamy się

Mimochodem

Piszą i piszą

Wystać telegram, to nie drobnostka. Przedewszystkiem należy go tak zrehabilitować, aby ani jedno słowo nie było zbędne. Dziwne to cprawda, ale już się tak utarło, że nawet najwięksi utracjusze łamią sobie głowy, jakby tu zaoszczędzić tych kilku groszy na słowie.

Zdażalem na pocztę, walcując w myśli tekst telegramu. Doszedłem do niebywałych skrótów:

Zaczęłem od: „Jestem bez grosza. Przysłać pieniądze”. Ale po co pisać: „Jestem”? Lepiej będzie i taniej: „Bez grosza. Przysłać pieniądze”. Przecież wiadomo, że nie mój bogaty wujek, ale ja jestem bez grosza. Po chwili wymyśliłem jeszcze krótszy tekst: „Bez grosza. Pieniądzy”. Ale i to mnie nie zadowoliło. „Pieniądzy”. Oto wspaniały skrót, zawierający całe piekło człowieka biednego, godny Wiktora Hugo!

Spieszyło mi się, wpadam więc do westybulu pocztę, jak bomba. Jest tam

do naszego duchowieństwa, które pod przewodnictwem ks. patronów Szamarzewskiego i Wawrzyniaka tak wiele zdziałało dla sprawy polskiej, w tem przekonaniu, że wezwanie to nie pozostanie bez echa i że każdy z katolickich księży, wzięwszy pod uwagę powyższe, chętnie rozpocznie pracę nad uświadomieniem ludu wiejskiego o groźbie żydowskiego niebezpieczeństwa.

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój”.

Popierajmy swoich

Nasz korespondent z Krobi pisze: Miasteczko nasze jest zamieszkałe przez ludność polską z wyjątkiem 3 rodzin żydowskich i kilku niemiecko-ewangelickich. W okolicy na wsi mieszkają zwartą masą Polacy, ilość kolonistów niemieckich jest znikoma. Pomimo to niema wśród naszych włościan należytego poczucia solidarności narodowej, czego dowodem jest karygodne popieranie spółdzielni niemieckiej i omijanie naszego „Rolnika”, chociaż instytucja ta jest wyposażona w najnowsze urządzenia gospodarcze, posiadając m. in. czyszczarkę do zboża i śrutownik doskonałego systemu.

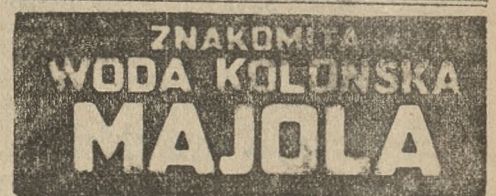
Spółdzielnia niemiecka należąca do „Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft”, otrzymującej kapitały z Niemiec przyciąga niestety i Polaków dzięki kredytowi bezprocentowemu w ciągu 3 miesięcy. Spółdzielnia ta pertraktuje już z jednym z tutejszych polskich obywateli o nabycie nieruchomości w Krobi celem budowania spichrza i t. zw. „Kaufhausu” dla sprzedaży towarów kolonialnych, tekstylnych, żelaznych i maszyn rolniczych.

W czysto polskim mieście i rdzenie polskiej okolicy powinien kupiec polski i kredyt polski zaspakajać potrzeby ludności polskiej. Jeżeli są pod tym względem pewne niedomagania — powinny być jaknajprędzej usunięte. Lecz i ludność nie powinna się kierować wyłącznie materialnym interesem i wygodą, ale dbać również o popieranie własnych instytucji i własnych rodaków. W przeciwnym razie krzepimy tylko niemieczyznę na ziemi polskiej, za której wolność i niepodległość walczyły całe pokolenia, a synowie nasi przed 10 laty krew przelewali. Obywatele starej, polskiej „bi-skupizny” ocknijcie się!

Obserwator.

W szponach tygrysa

Kowno, 12. 8. (AW). W cyrku miejskim podczas przedstawienia, znajdujący się w klatce tygrys przesunął przez kratę łapę i porwał jednego ze znajdujących się w cyrku chłopców. Chłopiec doznał pokaleczeń i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala.



Kino Renaissance, Poznań, Kantaka 3/3
Od dziś szampański film w przygodach wojennych p. t.
„OCHOTNIK”
 parada łazików wśród bomb i granatów
 w wirze walk wojennych.
HUMOR! Dla młodzieży dozwolony. **SENSACJA!**

kilkanaście pulpitów z atramentem i zakutymi w kajdany trzonkami.

Niestety, przy każdym stał jakiś gość i pisał.

Wiadomo, każdy z nich potrzebuje pieniędzy i telegrafuje do wuja.

Ale po kwadransie czekania nikt nie opróżniał miejsca. Podszedłem do jednego z pulpitów. Stał przy nim młodzieniec czerwony, spocony, pomagający sobie językiem przy pisaniu.

Nakreślił piękną inwokację:

„Kochany bracie jestem zdrow czego i tobie życzę”
 i grzył paznokcie w poszukiwaniu odpowiedniego wątku.

Przy innym stoliku jakaś panienska opracowywała życiorys.

Na trzecim rozpostarł ktoś kilkadziesiąt arkuszy. „Rozdział dziewiąty” — przeczytałem. Acha! to powieść.

Rzecz jasna, że nie mogłem w takich warunkach napisać telegramu. Było takich, jak ja, biedaków więcej.

A tamci piszą i piszą...

D i g a m m a

Czy sowieckie prawo o małżeństwie obowiązuje w Państwie polskim?

Katolicka Agencja Prasowa podaje do wiadomości publicznej fakt niezmiernie charakterystyczny dla naszych stosunków:

Dnia 29 maja r. b. w Rzewie (gubernia witebska) władze bolszewickie unieważniły małżeństwo Wincentego i Ludwiki Gawrykiewiczów, zawarte w roku 1899 w kościele św. Rafała w Wilnie. — Poselstwo sowieckie w Warszawie zawiadomiło o powyższym nasze Ministerstwo Spraw Zagr., prosząc o zarządzenie odnośnej adnotacji w księgach stanu cywilnego. Min. Spraw Zagr. przesyła powyższe pismo do Min. Spraw Wewn. „w/g kompetencji”, to zaś wydaje polecenie wileńskiemu urzędowi wojewódzkemu, by ten „zarządził zrobienie adnotacji”. Urząd wojewódzki wydaje odpowiednie zarządzenie wileńskiemu starostwu grodzkiemu, które wysyła pismo do wileńskiej kurji metropolitalnej z prośbą o poczynienie odnośnej adnotacji w księgach o małżeństwie...

Konstytucja polska uznaje instytucję małżeństwa i rodziny, kodeks bolszewicki pod tym względem jest zaprzeczeniem wszelkich praw Bożych i ludzkich. O tem wie nawet analfabeta w Polsce.

Kościół rzymsko - katolicki według konstytucji i konkordatu rządzi się własnymi prawami, t. j. prawem kanonicznym, tak, jak to jest na całym świecie.

Jak można więc żądać od władz kościelnych „poczynienia adnotacji” w

Na wyścig tatrzański do Zakopanego

Nasze drogi — Nie jedźcie na Będzin! — Kocie łby i wyboje — Moralne zwycięstwo — W Krakowie — Ostatnie przygotowania — Udział zagranicy — Napływ gości

Kraków, w sierpniu.
Widząc mnie przy samochodzie wyjadającym walizkami, zaczęli mnie znająć:

— Dokąd pan się wybiera? W podróż naokoło świata?

— Nie. Do Zakopanego na II. międzynarodowy wyścig tatrzański...

— Aaa!

Po tej wymianie zdań czulem jak u rozmówcy rośnie szacunek zarówno dla mnie, jak i dla mej maszyny. Byli tacy, którzy życzyli mi szczęścia. — Daj im Boże zdrowie za dobre chęci, ale jechać na wyścig, nie koniecznie znaczy brać w nim udział czynny.

Mój Boże, gdzież mnie z małym „Fiatem” do tych wszystkich smoków, które w niedzielę z szatańskim rykiem motorów wdzierać się będą na Morskoocką szosę!

W Polsce nikt jednak nigdy nie wie, jaki „wyczyn” sportowy gotują mu losy. Po drodze z Poznania do Krakowa, dalebóg, nie zdziwię się, gdy mnie kto nazwie „moralnym” zwycięzcą tego wyścigu.

Do samego Kępna było dobrze. Nasze szosy, na które nieraz narzekamy — to cud. Zaraz pod Wieruszowem widać, że w Polsce się pracuje. Most drewniany i kawałek szosy naprawiają już od miesiący — więc objazd po wertepach.

Dalej miasteczka, miasteczka, miasteczka — dziury, wyrwy, pejsy...

Dalej Częstochowa — wielkie miasto z proporcjonalnymi do swej wielkości wybojami. Podobno na gwałt się asfaltuje, narazie jednak skutek jest taki, że trzy czwarte ulic pozagradzono.

Parę kilometrów dalej szosę reparaują — objazd polami (dosłownie!).

Dalej, w Siewierzu powiadają: Nie jedź pan na Zawiercie, bo tam szosa zerwana. Wal pan na Będzin, Sosnowiec, Mysłówice i Trzebinie.

Jedziemy. — Będzin, ha! Sosnowiec, ha, ha! Mysłówice, ha, ha, ha! — Takich dziur, takich wybojów, takich wertepów niema i w Tybecie!

Czas leci naprzód, — my omal, że się nie cofamy w tył. — O biedny automobilizmie, kiedyż zdołasz zapuścić u nas korzenie w asfaltowe szosy. Na tych przewracanych kocich łbach nie zakwitnie.

Rewindykacja własności unickiej

Wśród spraw rewindykacyjnych specjalne znaczenie mają sprawy unickie, budzą bowiem liczne kwestie nietylko natury prawnej, lecz także politycznej o historycznym przebiegu. Szczególnie ważny jest fakt, że rząd rosyjski nie usiłował nawet ściśle legalizować przemocy. Na przestrzeni objętej unją, od Dniepru, Berezyny po Bug i nieco dalej na Podlasie i ziemię chełmską akty przemocy nie miały i nie mają żadnego znaczenia prawnego nawet z punktu widzenia ustawodawstwa rosyjskiego, w pewnej mierze do dziś obowiązującego u nas.

Ciekawym tutaj jest precedens, jaki miał miejsce niedawno w sądzie okręgowym w Białej Podlaskiej. Rozpoznawana była sprawa z powództwa warszawsko-chełmskiego konsystorza prawosławnego przeciwko ks. biskupowi Przedzięciekiemu, jako ordynariuszowi diecezji podlaskiej, o prawo własności parafii Terespol (pow. Biała Podlaska) do ziemi w Kobylanach, gdzie ongiś była parafia unicka. Sąd po drobiazgowym ustaleniu danych faktycznych, oraz po przestudowaniu wszystkich dokumentów, a nawet dzieł, dotyczących sprawy unickiej, powództwo konsystorza prawosławnego oddalił. W motywach wyroku znajdujemy niezmiernie ciekawy ustęp, odnoszący się do prawomocności aktów administracyjnych, stosowanych do unitów przez rząd carski. Ustęp ten cytujemy:

„Samo zebranie zostało dokonane na mocy aktu, nie mającego bytu prawnego. Aczkolwiek w czasach przyłączania unitów do prawosławia jedynym źródłem prawa w b. imperjum rosyjskim była wola najwyższa, to jednakże i wówczas należało rozróżnić prawo od innych przejawów tejże woli, działającej w sferze zwierzchniego zarządu. W myśl zasadniczych praw b. imperjum rosyjskiego ustawa musiała być opublikowana w zbiorze praw. Wspomniany przez strony ukaz w przedmiocie zabrania ziemi parafjom unickim, nie

Kto nie jechał z Mysłowic do Krakowa, ten nie wie, jakie mogą być drogi. — Jakby kto Tatrę utłukił w moździerz i wysypał na szosę.

Po ...nastu godzinach jazdy odnieśliśmy zwycięstwo nad drogą. — Jesliby ktokolwiek jechał z Poznania do Krakowa, niech zapamięta sobie dokładnie — za żadne skarby nie jechać na Będzin! Za żadne dolary!

Jesteśmy tedy w Krakowie i gotujemy się do wypadu na Zakopane. — Zjazd duży. W hotelu trudno o miejsce: wyścigowi goście wszystko zajęli. W Krakowskim Klubie ruch. Połowa biur klubowych urzęduje już w Zakopanem. Na ul. Św. Jana przyjmuje mnie uprzejmy sekretarz generalny, dr. Cieszyński, którego wszyscy molestują prośbami o ostatnie informacje.

— Ilu zawodników stanie na starcie, drogi doktorze?

— Pięciu z kategorii wyścigowej i piętnastu z kategorii sportowej, w tem jedna zawodniczka — pani Halina Poznańska z Łodzi.

Robimy przegląd zawodników. Stają obaj zwycięzcy lat poprzednich — inż. H. Liefeldt na Austro-Daimlerze i Jan Ripper na Bugattim. Prócz nich: St. Szwarstein, hr. Fr. Mycielski i E. Zawadowski — wszyscy na Bugattich.

— A w jakim stopniu zainteresowała się zagranica?

Austrje reprezentują pp. Arco Zinneberg (Amilcar), Hans M. Hardeck (Bugatti) i Harold Weinschenk (Tatra). Niemiecki ADAC reprezentuje pan Florian Schmidt na „Mercedes-Benz SS”, Czechosłowację zaś pan Vermirovsky na „Tatrze”. — Na zainteresowanie zagranicy wskazuje też fakt ofiarowania nagród przez niektóre firmy, jak np. firmę E. Kahn z Paryża.

— A goście?

— Zjazd zapowiada się licznie. Z Poznania przez Klub zgłosiło się 20-tu gości. Duży napływ zauważyliśmy ze Śląska i z Zagłębia. — Reszta okaże się w niedzielę.

Poczekamy więc do niedzieli. Zobaczmy, jakie wyniki da nam ta najpoważniejsza impreza samochodowa w Polsce. Oby tylko pogoda wytrzymała — jak dotąd upał trwa niesamowicie.

Zdzisław Marynowski.

był opublikowany w zbiorze praw i z tej racji nie mógł być uważany za ustawę, a tylko za ukaz w sferze zarządu zwierzchniego i jako sprzeczny był z obowiązującym w owym czasie art. 66 praw zasadniczych, opiewających, że żaden ukaz nie mógł dotyczyć życia i praw majątkowych osób prywatnych, a w tej liczbie i osób prawnych, z czego wynika, że wspomniany ukaz w istocie swej był bezprawiem”.

Oto, jak sądy rozstrzygnęły kwestię prawną odnośnie do unitów. Dodać musimy, że na tym właśnie ukazuje opierają się wszystkie prawa prawosławnych, posiadających dzisiaj zarówno kościoły, klasztory jak i ziemię unickie.

Do sądów Rzeczypospolitej w Wilnie, Grodnie, Białymstoku i Nowogródki wpłynęły 63 sprawy o rewindykację własności unickiej na rzecz archidiecezji wileńskiej. Szereg podobnych spraw zgłoszono także z diecezji podlaskiej, pińskiej itd. Sądy stoją dziś przed wielkim zadaniem, dla ułatwienia którego sprawa o Kobylany w diecezji Podlaskiej staje się wytyczną. K. A. P.

Międzynarodowy zjazd drogerzystów

Od soboty toczą się obrady międzynarodowego zjazdu drogerzystów, które trwać będą do 12 b. m. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele z całej Polski i z zagranicy. Wiczoorem w sobotę odbyło się w hotelu „Bazar” zebranie koleżeńskie, na którym gości zagranicznych witał i podejmował miejscowy zarząd. Rozdano też legitymacje, żelony pamiątkowe i t. d.

W niedzielę uczestnicy zjazdu udali się na nabożeństwo do kościoła P. Jezusa — poczem zgromadzili się w sali posiedzeń w ratuszu, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu.

Licznie zgromadzonych powitał serdecznie prezes Związku Drogerzystów R. P. p. W. Gładysz. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciel M. S. Wewnętrznych, prez. Ratajski, delegat województwa dr. Żmigrod, przedstawiciele izby przem. - handlowej, Zw. Fabrykantów, Zw. Tow. Kupieckich, Rady

Drogistowskiej, Zw. Drogerzystów w Niemczech i t. d. Po krótkim przywitaniu obecnych, poproszono wybitniejsze osobistości do stołu prezydjalnego, poczem sekretarz gener. p. Ks. Gadebusch złożył sprawozdanie z działalności komitetu zjazdowego. Następnie składano oficjalne życzenia. M. i. przemawiali pp.: dr. Żmigrod, prez. Ratajski, Maciejewski — im. Izby Przem. - Handlowej i Zw. Fabrykantów, p. Pariser, przedstawiciel Rady Drogistowskiej, Schulz — im. Zw. Tow. Kup. W końcu w języku niemieckim zabierał głos im. Zw. Drogerzystów w Niemczech p. Schmidt z Wrocławia, nie szczędząc p. i. entuzjastycznych słów uznania dla P. W. K. — Bardzo obszernie mówił o znaczeniu zawodu drogerzystowskiego dla gospodarki krajowej dr. M. Winiarski z Bydgoszczy i przedkładał poniższą rezolucję, którą zgromadzeni przyjęli.

„Międzyn. Zjazd Drog. stwierdza konieczność zakładania na Kresach Wschodnich Polski zawodowych składnic drogistowskich, mających na celu propagandę produktów przemysłu chemicznego i wzywa do realizacji tej idei, oraz większej propagandy tam spraw higieny i kultury codziennej”.

W dalszym ciągu obracł p. Ks. Gadebusch wygłosił referat o ustawodawstwie drogerzystowskim w Polsce i innych krajach, przedkładając rezolucję, które podajemy w streszczeniu.

Postanowiono prosić członków stałego biura kongresowego w Bazylei o przyspieszenie prac przygotowawczych nad zorganizowaniem silnego Międzynarodowego Związku Drogerzystów z siedzibą w Szwajcarii.

W drugiej rezolucji proszą zgromadzeni departament służby zdrowia przy M. S. Wewn. o: 1) opracowanie jak najszybsze projektu ustawy drogerzynej, 2) zmianę względnie skreślenie w projekcie ustawy aptekarskiej artykułów, godzących poważnie w egzystencję zawodu drogistowskiego, 3) wydanie znacznie obszerniejszych spisów specjalności, dozwolonych do sprzedaży w drogerjach, 4) udzielenie drogerjom pozwolenia na sprzedaż wszelkich szczepionek i surowic, przeznaczonych do celów weterynaryjnych, 5) wydanie tymczasowych unifikacyjnych rozporządzeń, mocą których byłoby wolno drogerzystom z b. dzielnic pruskiej, posiadającym dyplom drogerzystowski, wydany przez Zw. Drogerzystów Rzpltej nie tylko praktykować, ale i osiedlać się względnie zakładać drogerje w innych dzielnicach Polski a głównie w b. Kongresówce.

Ostatnia rezolucja skierowana jest do Min. Skarbu z prośbą, aby różnice pomiędzy patentami drugiej i trzeciej kategorii nie były tak znaczne. (z)

Placówki do objęcia

1) W mieście powiatowym w b. Kongresówce jest do sprzedania kompletne urządzone drukarnia. Cena około 15.000 zł.

2) W Hrubieszowie jest do sprzedania z naczyniami kuchennymi i narzędziami rolniczymi lokal w bardzo dobrym miejscu. Gotówka potrzebna do objęcia 11—15.000 zł. Obrót bardzo dobry.

3) Skład apteczny w mieście powiatowym blisko Warszawy z wyrobioną firmą, egzystującą 16 lat w jednych rękach, do sprzedania.

4) Sklep duży, ładny do odstąpienia, czynsz dzierżawy 500 zł rocznie, w mieście w województwie lubelskim.

5) W Warszawie do sprzedania bardzo ładny duży sklep szczerkarski z dwoma wystawami, pokojem w bardzo dobrym punkcie z urządzeniem, ewentualnie z towarem Sprzedaż okazjna.

6) Do powiatowego miasta w województwie białostockim jest potrzebny zdun (murarz do pieców), krawiec wykwalifikowany, fotograf, Niema sklepu ze szkłem i gotowem obuwiem. Tych pięć placówek można natychmiast objąć. Poparcie miejscowego społeczeństwa zapewnione, jak również duchowieństwa.

7) Do powiatowego miasta, w b. Kongresówce na lewym brzegu Wisły jest potrzebny wspólnik do piekarni z kapitałem zł 10.000, albo majster lub czeladnik z kaucją 5.000—6.000 zł. Piekarnia zakwalifikowana przez władze jako nadająca się do mechanizacji. Kaucja oprocentowana, wynagrodzenie za pracę według umowy. W mieście tem 12.000 mieszkańców, było 18 piekarni (cztery chrześcijańskie i 14 żydowskich). Cztery zostały zamknięte, pozostało czternaście, z których trzy zostały zakwalifikowanych do mechanizacji. Interes znakomity.

8) W powiatowym mieście w Małopolsce może się osiąść rzeźnik, blacharz, szklarz, handlarz obrazami, zegarmistrz, jubiler. Można otworzyć sklepy z kapelusami i czapkami, gotowem obuwiem, gotowem ubraniami i futrami, nabiałem, skórą, farbami, drzewem opałowym i budowlanem, węglem i koksem, zbożem i mąką. W mieście niema hotelu polskiego, a ożywiony ruch automobilowy wymaga otwarcia takiego hotelu. Poparcie miejscowego społeczeństwa i duchowieństwa zapewnione.

9) W Wilnie do objęcia wskutek pod-

zycia dobrego punkcie, istniejąca długie lata. Potrzebny jest kapitał do 20.000 zł. Również w Wilnie do sprzedania albo do wejścia do spółki sklep galanterijny — salon mód. Potrzebna jest suma od 5 do 10.000 zł.

Zwracać się za pośrednictwem Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24.

Odrodzenie Palmiry

Oddawna wyobraźnia mieszkańców Palmiry, tego kwitnącego w starożytności miasta syryjskiego, podniecona była różnymi legendami o skarbach, ukrytych w ruinach miasta. Poszukiwano głównie złotego konia, który należał do królowej Zenobii, i który rzekomo został zakopany wśród ruin miasta. Poszukiwania tego skarbu, prowadzone przez potajemnych poszukiwaczy, niewątpliwie dostarczyły wielu cennych wykopalisk, które jednak zostały przywłaszczane przez osoby niepowołane i następnie spieniężone.

Od maja rb. podjęto prace konserwatorskie przy ruinach tego, tak słynnego niegdyś miasta. Wzmocniono narazie i podparto stare mury. Prace będą metodycznie prowadzone w dalszym ciągu i można mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości konserwacja tych ruin zostanie ukończona. Natomiast restauracja całego miasta, wykrycie jego szczątków, zasypanych piaskiem, wymaga wiele czasu i dużych nakładów pieniężnych. Trzeba bowiem rozkopać i usunąć ogromne ilości piasku i ziemi. Jest to przedsięwzięcie olbrzymie i kosztowne; jednakowoż trudy się oplacają. Palmira bowiem stanowi turystowe miasto na linii z Damaszku do Bagdadu, oraz przy umiejętnej i czynnej propagandzie we wszystkich częściach świata może łatwo stać się niezrównaną miejscowością turystyczną, ku czemu posiada wszelkie dane. W ten sposób Palmira może mieć jeszcze okres świetności.

Ile jest warte jedno gniazdo ptasie?

Nad kwestją tą zastanawia się „La Tribune Horticole”, znane i cenne francuskie pismo ogrodnicze i dochodzi do następującego wniosku: Gniazdo słowika, szpaka, zięby, kosa, muchołówki itp. zawiera zwykle pięć piskląt; dla ich wyżywienia rodzice łapią tyle gąsienic, poczwerek i owadów dojrzałych, że na jedno piskląte wypada dziennie sztuk około pięćdziesiąt. Przez cały więc czas trwania wylęgu młodych jedno gniazdo spotrzebuje około 7.500 owadów. Obliczając dokładnie szkodę jaką taką ilość szkodników uczynić może w ogrodzie, autor tej ciekawej obserwacji przychodzi do wniosku, że ubytek w zbiorach z powodu 7.500 owadów wynosi mniej więcej 1.000 franków w jednym roku.

Niechże więc rodzice i nauczyciele pamiętają wpajając w umysły młodzieży naszej tę okolicznościową zasadę, że gniazdko ptasie warte jest 350 zł., że zatem najbogatszy ten, kto gniazdek takich ma najwięcej w swym ogrodzie! F. T.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.



KOMUNIKAT.

Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Język obłożony Gorycz i niesmak w ustach. Odbijanie. Wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Podenerwowanie. Uryna ciemna i mętna. Są to początkowe objawy choroby wątroby, wstępne objawy kamieni żółciowych. Podczas ataków W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w oście, krzyżu i siega aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha rozsadzanie żeber. parcie na kiszce stolcowa. Niekiedy wymioty żółcia. Zimne poty. Niekiedy żółtaczka. Kuracja: ziołami Cholekinaza uwaga: od tej ciężkiej doliczliwej choroby Zioła Cholekinaza są do nabycia we wszystkich aptekach w składach aptecznych. Przy kupnie żądać przepisu użycia (wedł Dr. T. Niemcewskiego). Wyrób. Laboratorium fizj. chemiczne „Cholekinaza” Sp. z o. o. Warszawa, Nowy świat 5. Generalna reprezentacja na Stany Zjedn. Ameryki Północ. i Kanadę „UMICO” Box 63. Stevens Point, Wis. U. S. A.

Fw 3971-62,811

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ciekawe popisy muzyczne

Pierwsze wszechpolskie zawody konkursowe mandolinistów

Wczoraj popołudniu odbyły się w auli uniwersytetu poznańskiego I. wszechpolskie zawody konkursowe mandolinistów. O godz. 17-tej była aula szczelnie wypełniona, co bardzo pochwlebnie świadczyło o popularności mandolinistów u nas. Do konkursu stanęło 7 klubów, a mianowicie: 4 z Poznania, 1 z Warszawy, 1 z Katowic i 1 z Kościana. Gdańsk z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie mógł brać udziału.

Zawody rozpoczęły kluby poznańskie w następującej kolejności: „Chopin”, „Mozart”, „Mewa” i „Lira”; po przerwie popisywały się Kościan, Warszawa i Katowice. Organizacja była nadzwyczaj sprawna. Z poznańskich klubów największe laury zbierały towarzystwa „Mozart” i „Lira”, walcząc o palmę pierwszeństwa. Ostatni specjalnie pod sprężystym kierownictwem p. K. Schliemana zdobył niemiłą oklaski publiczności. Po zakończeniu popisów udała się komisja sędziowska w składzie pp. prof.: Nowowiejski, Łukasiewicz i Pawlak na obrady, a wszystkie odegrane zespoły pod batutą p. Kroloppa odegrali marsz „Pod gwiazdzistą banderą” i „Hej z góry mazury”.

Następnie prezes związku p. Al.

Skrzeczak ogłosił wynik konkursu. Puchar wędrowny, ufundowany przez firmę Bamber w Poznaniu, zdobyli goście z Warszawy, drugie miejsce zajął klub „Mozart” z Poznania, trzecie — klub z Kościana. Wynik taki był ogromną niespodzianką dla wszystkich, bowiem liczone się z przyznaniem jednej z nagród poznańskiej „Lirze”, której produkcje spotykały się z powszechnym uznaniem i były najżywiej oklaskiwane. — „Lira” wzięła na siebie naprawdę trudne zadanie, mając w programie takie utwory, jak potpourri z opery „Trubadur”, niedokończoną symfonię h-moll Schuberta i in.; wywiązała się jednak z niego bez zarzutu. Całość wypadła doskonale, a publiczność mimo tego, że konkurs trwał do godz. 22 wyszła z auli zupełnie zadowolona.

Nadmienić należy jeszcze, że przed południem odbyło się zebranie zjazdu delegatów, które ze względu na konkurs nie trwało zbyt długo. Po załatwieniu najpilniejszych spraw organizacyjnych uchwalono zwołać następny zjazd w styczniu i do tego czasu odłożono wybór nowego zarządu oraz sprawę połączenia ze związkiem na G. Śląsku. (bp)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Posiedzenie nagłe Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 18.30. Na porządku obrad sprawa sprzeciwów, wniesionych przeciwko listom wyborczym do Rady miejskiej.

— **Związek Zawodowy Stróżów i Portierów Domowych.** Zebranie dzielnicy jezyckiej w dniu 14 bm. nie odbędzie się. Natomiast zebranie ogólne odbędzie się dnia 4 września o godz. 19 w sali p. Grotowskiego przy Dolnej Wildzie 71.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Wielka wenta harcerska.** W niedzielę, 18 bm. o godz. 15 na dziedzińcu IV szkoły wydziałowej przy ul. Wypiańskiej (za parkiem Wilsona) urządzi K. P. H. przy I. Harcerskiej Drużynie Lotniczej im. gen. H. Dąbrowskiego wielką wentę. Starannie ułożony program urozmaici i atrakcyjną zabawę i zadowoli wszystkich pragnących rzetelnej zabawy.

— **Tow. Powstańców i Wojaków im. gen. J. Hallera Poznań-Jeżyce** w dniu 15 bm., tj. w czwartek zwiędza Powszechną Wystawę Krajową. Zbiórka o godz. 8.30 rano w lokalu obrad u p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16. Członkowie, którzyby chcieli jeszcze brać udział w zwiędzeniu P. W. K. wraz z członkami rodziny winni zgłosić się u drh. komendanta Konewki, ul. Bukowska 23 i zamawiać bilety w cenie po 1 zł względnie najpóźniej w dniu zwiędzenia wystawy w lokalu obrad o godz. 8 przed południem.

— **Zarząd Sodalitji Marjańskiej Młodzieży i Uczniów Kupieckich** podaje do wiadomości, że uzyskano wyjątkową zniżkę biletów wstępu na P. W. K., które będą rozdzielone wśród członków Sodalitji po sporządzeniu listy. Koledzy, mający zamiar skorzystać z ulgowych biletów, zechcą zgłosić się we wtorek, 13 bm. lub w środę, 14 bm. pomiędzy godz. 20—21 w lokalu Związku Pracowników Kupieckich, ul. Podgórna 12 b. II.

— **Tow. Przemysłowców na Wildzie.** Pogrzeb zmarłego w dniu 10 bm. członka naszego, Franciszka Kasprzaka odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 17.30 z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 15. Płatny wypadek 44.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Ścisły post.** Z powodu uroczystego święta Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny w czwartek, 15 bm., obowiązuje w środę, dnia 14 bm., jako w wigilję święta, ścisły post. (rf.)

— **O numerowane miejsca w kinach.** Nasze teatry świetnie cieszą się dużą frekwencją nawet w letnie dni. Przyznać trzeba, że sale są naogół ładnie urządzone, zaopatrzone w wygodne miejsca siedzenia, wentylacje itp., a w zimie wcale dobrze ogrzane. Komfort ten i wygodę podkreśla publiczność z wielkim uznaniem, widząc tu wynik szlachetnej rywalizacji i twórczej konkurencji. Jednym z najpoważniejszych życzeń, wypowiedzianych pod adresem większości właścicieli teatrów świetlnych to numerowanie krzeseł. Brak tego wprowadza zamęt, a najlepsze miejsca dostają się właścicielom biletów o najsilniejszych lokciach i największej bezwzględności. Nie byłoby trudno przy pewnej ilości dobrej woli, jak

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwioobieg. Próby dokonane w klinikach uniwersyteckich wykazały, że alkoholicy, cierpiący na katar żołądka, dzięki uznanej wodzie Franciszka Józefa odzyskali w krótkim czasie dawny apetyt. Zadać w aptek. nw 3210

tego dowodzi przykład „Słońca” i „Stylowego” wprowadzić bilety numerowane i oczekiwać należy, że wszystkie kina niebawem to uczynią. (k.)

— **Wojna w „Ulu”.** W nocy na sobotę Centralny Związek Zaw. Kelnerów, na którego czele stoi niejaki Jezierski, zwołał zebranie do restauracji „Ul” przy ul. Ślusarskiej. Zebrania kelnerów odbywają się zwykle po północy. Obrady odbywały się w atmosferze podnieconej po części alkoholem, po części demagogicznymi hasłami. W kilka minut po zagajeniu pogasły nagle światła w lokalu i rozpoczęły się „obrazy” czynne przy pomocy krzesel itp. narzędzi. W toku „czynnej rozprawy” weszła policja i rozwiązała zebranie. Lokal zamknięto a część uczestników „zebrania” podzieliła się na partje, które pospieszyły do kilku lokali, gdzie dokonano obrad przy obficie lejącym się piwie. (k.)

— **Międzynarodowy Zjazd Drogerzystowski.** Po wczorajszych obradach Międzynarodowego Zjazdu Drogerzystowskiego zwiędzono wspólnie ratusz oraz P. W. K. Dziś uczestnicy zjazdu zebrał się o godz. 9 w Bazarze, a następnie zwiędzili autobusami zabytki miasta, poczem w salach Ogrodu Zoologicznego spożyli śniadanie. Uroczysty bankiet w Białej Salii Bazarowej zakończy oficjalną stronę zjazdu. We wtorek pozostali goście zwiędzą do jeszcze Gniezno i Kruszwicę. W związku z zjazdem czynne jest biuro informacyjne przy ul. Nowej 7. (z.)

— **Z targu.** Dnia 12 bm. na placu Sapiżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 5,60—6,00 zł; masła mleczarskiego 6,40—6,80 zł; twarogu 1,00—1,40 zł; mendel jaj 2,70—3,00 zł; litr śmietany 2,60—3,00 zł; litr mleka pełnego 38—40 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 3,20 do 3,40 zł; słoniny wędzonej 4,00—4,20 zł; wieprzowiny 3,20—4,40 zł; wołowiny

Dzisiaj w Kinie

Aurora: „Talizmus życia!”
Bajka: „Romans w Sleeping-u”
Casino: „Tajny kurjer”
Colosseum: „Córka szatana” i „Niewiniątka”
Corso: „Bitwa morską przy wyspach Falklandzkich”
Edison: „Zwycięzony wróg kobiet”
Kapitol: „Tajny kurjer”
Metropolis: „Paniątka z obiektywem”
Odeon: „Jad miłości” z Ramonem Navarro.
Renaissance: „Ochotnik”
Słońce: „Student”
Stylowe: „Puszka Pandory” („Lulu”)
Wilson: „Ramona”

Śmierć w płomieniach

Człowiek w płonącym stogu

W nocy, na niedzielę wybuchł niespodziewanie pożar na polach w pobliżu Rataj. Zapaliły się stogi, z których dwa były własnością rolnika Andrzeja Leitgebę z Rataj, a trzeci p. Degórskiego z Komandorji. Pędzący do pożaru mieszkańcy wsi zauważyli człowieka, biegnącego, jak żywa pochodnia po polu. W pewnej chwili padł on na ziemię. Stłumiono na nim płomienie, a w drodze do lecznicy miejskiej ciężko poparzony wyzionął ducha. Nazwiska zmarłego, który liczył niewiele ponad 20 lat, nie zdołano stwierdzić.

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, prowadzonej przy pomocy miejskiej straży pożarnej, stogi spłonęły doszczętnie. Powstała strata ocenia się na przeszło 10 tys. zł.

Jak się okazało, ogień wznicił nocujący w stogu włóczęgdy przypuszczalnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z papierosami. Jako podejrzanego o podpalenie aresztowano 26-letniego robotnika Zygmunta Majchrzaka bez stałego mieszkania. (k)

Pod znakiem kanikuły

Plumna emigracja poza miasto — Sienianka w lasu gołęcińskim

Poznań żyje obecnie pod znakiem kanikuły. Kto może, opuszcza miasto i szuka wytchnienia w lesistych okolicach — w miejscach kąpielowych, lub nad naszym Bałtykiem. Lecz nie wszyscy mogą sobie w ten sposób urozmaicić życie; warstwa ludności mniej zasobnej pozostaje w mieście przy pracy i tylko w wolnych chwilach opuszcza duszne miasto, udając się do okolicznych ogrodów, publicznych parków, lasów, względnie przebywa na łąkach wzdłuż koryta Warty.

Od paru lat cieszy się ogromnym powodzeniem piękny rozłożysty las w Gołęcinie, dokąd dociera nawet tramwaj „dziewiątka”. Codziennie od rana już w obszernym lesie rozlega się gwar, śmiech, śpiewy i wesołe nawoływania, wszędzie pełno dzieci, bawiących się o choczko na zielonej murawie — słowem wre tam życie bez troski i wesołe.

Na małym piaszczystym wzgórzu jest coś w rodzaju cukierni i kawiarni. Przy stołach pełno gości chłodzących się mlekiem lub lemonjadą, inni piją kawę itd. Tu się nikt nie krępuje jak na wilegiaturze, a dzieci hasają na bosaka, bawią się obok na polanie, albo bujają się na prymitywnych huśtawkach.

Mimowoli jesteśmy świadkami bez troskich rozmów, prowadzonych przy stołach. Przy jednym z nich dwie starsze panie grają zapamiętałe w „sześćdziesiąt sześć”.

Nawiązujemy rozmowę z gospodarzem. Dowiadujemy się, że właścicielem lasu jest uniwersytet poznański, od którego wydzierżawił teren na prymitywny ogród.

— Ile tak gości odwiedza las gołęciński? — zagadujemy.

— Różnie, panie, przeciętnie do 3.000 osób dziennie, ale jest tu tyle miejsca

i ślicznych zakątków, że znacznie więcej osób mogłoby z lasu korzystać.

— A jak się przedstawia kwestja bezpieczeństwa?

— Nie możemy narzekać; naogół nic się nie słyszy i skarg pod tym względem mało wpływa. Mimo wszystko, powinna policja choć jednego przeznaczyć posterunkowego, któryby, patrolując las, czuwał nad ładem i porządkiem; publiczność poznańska ma prawo się tego dopominać. (z)

KALENDARZYK

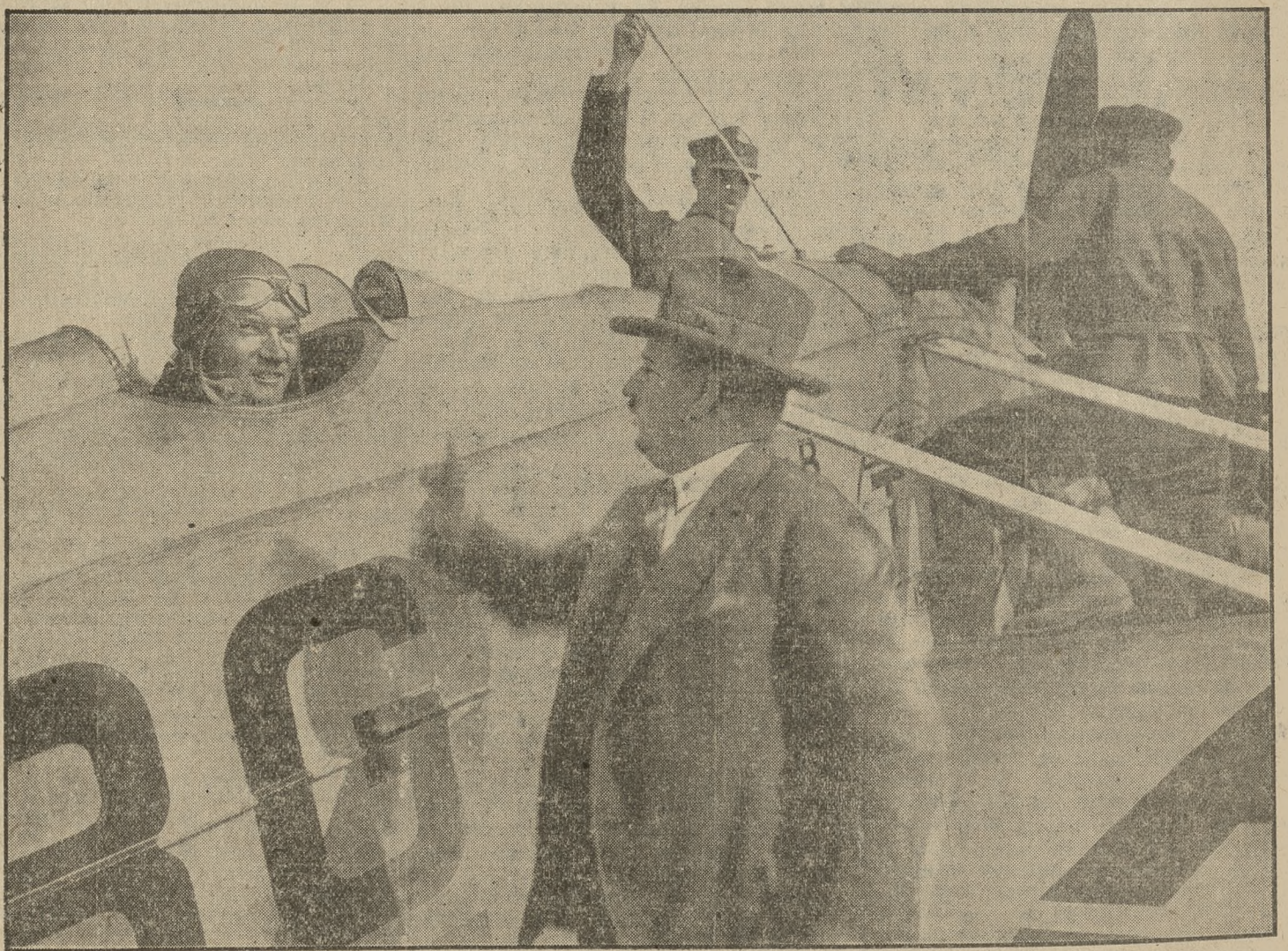
Poniedziałek, 12 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 4,28 — zachód 19,26 — długość dnia 14 godzin 58 min.

Księżyc: wschód 13,40 — zachód 22,09 — I. kwadra.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 16 st. C., pogodnie, wiatr wschodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 26 st. C., najniższa + 13 st. C.

Kal. rz.-kat.: Klara p. — jutro Hipolit m.
 Kal. słow.: Sława bł. — jutro Rosław.



Poznań gościł wczoraj uczestników międzynarodowego rajdu awionetek. Na zdjęciu widzimy Czecha Karela Fritscha na aparacie „Avia” HB II, który w pauzie, spowodowanej napełnianiem zbiornika benzyną, przyjmuje życzenia widzów, będących w Poznaniu i pozuje naszemu fotografowi.
 Fot. Drukarnia Polska S. A.

2.70—4.40 zł; cielęciny 3.20—4.00 zł; skopowiny 3.20—3.60 zł; koziny 2.00—2.20 zł; smalcu 4.00—4.20 zł; za drób: para kurcząt 5.00—6.00 zł; kura 4.00—5.00 zł; perlicza 6.00—8.00 zł; kaczka 5.00—6.00 zł; para gołębi 4.00 zł; za ryby: 1 kg szczupaka 6.00—7.00 zł; karpia 6.00—7.00 zł; łina 5.60—6.00 zł; węgorza 6.00 zł; karasia 3.40—4.00 zł; leszcza 4.00—4.40; okonia 3.60 zł; suma 4.00—5.00 zł; białych ryb 1.60 do 2.00 zł; za jarzyny: 1 kg ziemniaków 14 gr; pęczek marchwi 10 groszy; buraków 10—15 gr; cebuli 15 gr; 1 kg szpinaku 50—70 gr; jarmużu 40 gr; 1 kg fasoli 30 do 50 gr; fasoli szparagowej 80 gr; 1 kg rabarberu 30 gr; 1 gl. sałatki zielonej 5 do 10 gr; białej kapusty 50—60 gr; modrej i włoskiej 50—80 gr; 1 p. rzodkiewek 20 gr; 1 p. kalarepy 15 gr; 1 kalafior 0.30—1.50 zł; 1 mdl. ogórków 1.00—1.20 zł; 1 kg. bobu 1.20 zł; 1 kg. pomidorów 3.00—3.60 zł; za owoc: 1 kg. wisien 1.80—2.00 zł; jabłek 1.00—1.40 zł; gruszek 1.60 zł; porzeczek 2.00—2.40 zł; agrestu 1.60 zł; śliwek 1.60 zł; czarnych jagód 1.40 zł; borówek (brusznice) 1.40 zł; 1 kg. poziomki 4 zł; 1 kg. malin 2.40—3 zł; za grzyby: 1 kg. borowików 3.00—5.00 zł; maślaków 2.00 zł; kurków 2.00—2.40 zł; kozaków 2.40 zł; za 1 mendel raków placonu 1.00—2.50 zł. — Ruch słaby, choć dowozy duże. Ceny jarzyn zmniejszały się znacznie. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wypadki samochodowe.** Dnia 10 bm. o godz. 14.50 na ul. św. Marcina zdarzył się samochód P. Z. 10 538 z tramwajem linii 3, przyczem samochód został znacznie uszkodzony. Winę ponosi szofer, ponieważ skręcił zbyt nagle na tor tramwajowy, nie bacząc na zbliżający się tramwaj. — Tegoż dnia o godz. 15 na ul. św. Marcina narożnik ul. Wysokiej samochód P. Z. 44 668 wjechał na autostradę 637. Wskutek zderzenia dorozka wjechała na chodnik i trąciła przechodzącego p. Bachorskiego Józefa, zam. przy ul. Czestawa 11 a. P. Bachorski odniósł okaleczenie na głowie. Po opatrzeniu w szpitalu zwolniono go. Winę ponosi szofer samochodu P. Z. 43 693, ponieważ zbyt szybko jechał; zresztą po wypadku nie zatrzymał się i uciekł. (z.)

— **Ofiara bójki.** W niedzielę wieczorem o godz. 22 na drodze pomiędzy Sołaczem a mostem kolejowym powstała bójka. Dotkliwie poraniony został nieznanymi osobami, którego odstawiono do lecznicy miejskiej. Z powodu, iż był bezprzytomny, nie zdotano go rozpoznać. Jako jednego z sprawców bójki aresztowano Aleksandra Siłskiego, zamieszkałego przy ul. Kościelnej 51. (k.)

— **Strzelaninę wywołało kilku pijanych w pewnym ogrodzie przy Drodze Dębińskiej.** Przechodzący przypadkowo 24-letni robotnik Franciszek Perlik, zamieszkały przy ul. Karwowskiego 4, został raniony kulą w szyję. Na szczęście było to w odległości o około 50 kroków, wobec czego rana nie jest niebezpieczna. (k.)

— **Bójka powstała na zabawie w Urbanowie,** przyczem ciężko pokaleczony został 21-letni Bernard Schoen, zamieszkały przy Drodze Obornickiej 51. Stan pchniętego nożem w brzuch Schoena jest bardzo ciężki. Uciekający przed nożownikami 16-letni Kazimierz Remlein, został raniony pchnięciem noża w lewe ramię. (k.)

— **Pożar wybuchł na poddaszu przy St. Rynku 90.** Ogień, którego przyczyny powstania nie zdołano stwierdzić, ugasiła straż pożarna. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Częste kradzieże drutów telefonicznych i telegraficznych** zdarzały się w ostatnim czasie w Poznaniu i okolicy. W tych dniach stróż fabryki mydła „Blask” w Starołęce zaobserwował pewnego osobnika, który wszedł na słup telegraficzny, aby zrabować drut. Stróż przywołał na pomoc kilku ludzi, którzy zdołali przytrzymać sprawcę w osobie Wacława Berczaka, zamieszkałego przy ul. Łąkowej. Przypuszcza się, że obecnie powieździe się wyszukać również inne tego rodzaju kradzieże. (k.)

— **Ujęcie młodego zwyrodnialca.** W sobotę aresztowano w Poznaniu 18-letniego Bronisława Prylewskiego, bez stałego mieszkania. Prylewskiego zapytała na dworcu pewna paniątka o ul. Marcelego Mottego. Oświadczył on gotowość wskazania wspomnianej ulicy. Poprowadziła ją jednak w kierunku przeciwnym na pole w pobliżu hali aeronautycznej na Winiarach, gdzie usiłował Prylewski dokonać na niej gwałtu. Napadnięta zdołała jednak zbiec, pozostawiając w ręgu napastnika torebkę ręczną i pakunek. W wyniku zarządzanego pościgu Prylewskiego zdołano wkrótce aresztować. (k.)

— **Aresztowanie oszusta.** W dniu dzisiejszym odstawiono do więzienia sądowego w Poznaniu przytrzymanego przed kilku dniami za oszustwa mieszkaniowe Józefa Jackowiaka z Naramowic, lat około 40, który prowadził biuro obrońcy prywatnego przy ul. Wroneńskiej 12. W toku dochodzeń okazało się, że Jackowiak nabrał poszukujących mieszkania w przeszło 50 wypadkach, pobierając od nich zaliczki w sumie około 300 zł w każdym wypadku. Nieuczciwy pośrednik przyrządkował kandydatom dostarczenie mieszkań, a gdy wreszcie liczba poszkodowanych stała się zbyt wielką, zwinął on biura i nie zjawiał się. Przypuszcza się, że cyfra poszkodowanych nie jest jeszcze wyliczona, dlatego też wydział śledczy po-

licji państwowej wzywa ich do zgłaszania się w pokoju 61. (k.)

— **Usypiacze grasują?** Na Wesołem Miasteczku wydarzył się przed paru dniami wypadek, który świadczy jaskrawo o niebывалym zachwaleństwie operujących w naszym mieście opryszków. Do jednej z restauracji przybył p. Władysław Maciejewski, przemysłowiec z Wielienia i zażądał szklanki piwa. W pewnej chwili poczuł nagły zawrót głowy i stracił przytomność. Kiedy przyszedł do siebie, zauważył z przerażeniem brak portfela, zawierającego 660 zł. P. Maciejewski, będąc człowiekiem zupełnie zdrowym i nie ulegającym nigdy podobnym omdleniom, przypuszcza, że obserwujący go złodzieje musieli w chwili nieuwagi wyspać do piwa jakiegoś oszalałego proszku. — Niezwykłym tym wypadkiem zajęła się policja. (j. j.)

— **Aresztowania.** Ujęto i odstawiono do sądu: 27-letniego Barczaka Wacława, zam. przy ul. Łąkowej 8 — za kradzież przewodów telegraficznych; 21-letniego Rosadę Bronisława, zam. przy ul. Gen. Umińskiego 7 — za kradzież z włamaniem u p. Bauma i napad rabunkowy u p. Rejmińskiego. (z.)

— **Kradzieże i włamania.** Ks. Działuk Michał, zam. w Nowym Jorku, doniósł, że w pociągu w Katowic do Poznania skradziono mu portfel, zawierający 300 dolarów, 200 złotych, 500 lirów, 50 franków i dokumenty. — W nocy na 12 bm. włamano się do sklepu rzeźnickiego p. Furmanka Edmunda przy Chwaliszewie 18 i skradziono około 4 cent. wędlin różnego gatunku. — Włamano się do kiosku hurtowni tytoniowej na P. W. K. i skradziono 75 paczek papierosów. (z.)

KRONIKA SĄDOWA

— **Epilog krwawego porachunku.** Terenem bezprzykładnych awantur i bójek, gdzie często główną rolę odgrywa nóż — staje się m. in. i Zegrze. To też nieraz policja trudne ma zadanie, aby ujarzmić niskie instynkty awanturników. Otóż niedawno temu rozegrała się na ul. Poznańskiej wielka bójka pomiędzy członkami rodziny Torków i Nawrockich. W walce brało udział około 8 osób, mężczyźni i kobiety — przyczem zwykle posługiwano się całym arsenałem broni, a więc nożami, rewolwerem, pałkami i siekierą. Roznamiętnionych zawodników z trudem rozpedziła policja. Spisano protokół — w następstwie którego wszyscy znaleźli się na ławie oskarżonych, mianowicie Torka jun., Antonina i Józefa Torka, Jankowiak i Jankowiakówna. W wyniku rozprawy sądowej zasądzono A. Torkę i Jankowiaków — każdego na 50 zł grzywny — resztę z braku dowodów uwolniono. (z.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Włamano się w Kościanie** w dniu 11 bm. do magazynu krawieckiego Franciszka Przybylskiego. Niewyśledzeni włamywacze, którzy odjechali samochodem w kierunku Poznania, skradli futra, materiały i inne przedmioty, łącznej wartości około 5 tys. złotych. (k.)

— **Włamano się do kierownika szkoły w Kobylnikach** (pow. poznański) p. Jana Lubiatowskiego w czasie jego kilkutygodniowego pobytu na wakacjach w Gdyni. Złodzieje kamieniem zawiniętym w szmatę rozbili szybę, następnie wtargnęli do mieszkania, gdzie powywalali drzwi zamknięte na klucz. Łupem ich padła garderoba większej ilości, m. in. dwa ubrania, dwa płaszcze, 3 pary obuwia i inne drobniejsze rzeczy. Rzecz charakterystyczna, że włamywacze pozostawili bieliznę pościelową, zabierając jednak bardzo skrupulatnie wszelką bieliznę osobistą i ręczniki. (k.)

— **Napadu rabunkowego** dokonano w Kołodziejewie w pow. mogileńskim u rolnika Pawła Pika. Do mieszkania wtargnęło dwu włamywaczy, z których jeden przetrząsał mieszkanie, a drugi stał z rewolwerem na czatach, terroryzując zbudzoną szmerem 70-letnią Wiktoryję Chojnacką, teściową poszkodowanego. — Bandyta uderzył staruszkę w piersi dwukrotnie i wezwał ją do milczenia. Rabusie zabrali garderobę męską i damską, bieliznę, pościelę, pierzyny i nowe futro damskie, łącznej wartości około 6 tys. zł, poczem zbiegli niepoznani. (k.)

JARMARKI

— **Kościan.** Jarmark na towary kramne, konie i bydło odbędzie się dnia 22 bm. Spędzają wzbudzeni. — **Krotoszyn.** Jarmark na bydło i konie odbędzie się dnia 20 bm. — **Keppno.** Jarmark na konie, bydło, świnię rzeźne i towary kramarskie odbędzie się dnia 21 bm.

Z życia Towarzystw

— **Z Tow. Przemysłowców we Wrześni.** Na zebraniu Tow. Przemysłowców, zwołane na dzień 7. b. m., poproszono również członków Tow. kupców i przedstawicieli rzemiosła celem omówienia ważnych spraw. Zebranie zagalę i kierował nim prezes p. Kazim. Kaliszewski, który też wygłosił interesujący odczyt o szkołach dokształcających w Polsce, a szczególnie o szkołach tych w Wielkopolsce. Sprawa ta zainteresowała żywo wszystkich zebranych, to też wywiała się obszerna dyskusja. Podnoszono wadliwe strony szkoły dokształcającej i uchwalono odnieść się do Izby Rzemieślniczej z życzeniem zmia-

ny ustroju szkoły, aby ona dawała odpowiednie ko-zyści uczniom i mistrzom rzem. Następnie p. prezes przedstawił pracę związku Tow. Przem. Ze sprawozdania tego wynikało, że związek pracuje bardzo wydawnie. Mimo secesji, urządzonej przez p. Chmielewskiego, do związku przystąpiły niemal wszystkie towarzystwa na terenie Wielkopolski i Pomorza. Pan prezes Kaliszewski jako członek związku podał zebraniu wyczerpujące objaśnienia z działalności związku. Zebranie poparło związek przez opodatkowanie się na administrację i propagandę. Uchwalono wziąć gremjalny udział w kongresie przedstawicieli przemysłu i rzemiosła w d. 8 i 9 września i zwiędzić P. W. K. W czasie zjazdu wygłoszone będą interesujące wykłady z dziedziny rzemiosła i przemysłu. Ze strony zebranych podkreślano z wielkim zadowoleniem zyciowe odnośnienie się „Kurjera Poznańskiego” do spraw i interesów towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych i gorące popieranie przez to pismo słusznych dążeń tych organizacji. Omawiano potem sprawę przyszłych wyborów do Rady Miejskiej. Z zadowoleniem przyjęto wiadomość, że prace w tym kierunku już zapoczątkowano i że odbędzie się niezadługo zebranie obywatelskie celem dokonania wyboru komitetu, który szczerze zajmie się przeprowadzeniem wyborów z korzyścią obywateli placących podatki. Przeważało ogólnie zdanie, aby nie rozbić się na partje, lecz pójść wspólnie i zgodnie do wyborów pod hasłem dobra miasta. Sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie. Zebranie to było liczne, a przebieg jego cechowały powaga i szczerokość. Podobne zebrania winnyby częściej się odbywać, a niewątpliwie przyniosą one uogólnione korzyści handlowi, przemysłowi i rzemiosłu w mieście naszym. (y)

RADJO

Programy radjofoniczne
Wtorek, dnia 13 sierpnia 1929 r.
Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna (prof. Waxman); godz. 12.20 radiografja; godz. 12.50 komunikaty P. W. K.; godz. 13.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i cen targowych Rzeźni miejskiej; godz. 14.15 komunikaty gosp. roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.30 kurs średni języka franc. (wykl. p. Omer Neveux); godz. 17.50 komunikaty P. W. K.; godz. 18.00 koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 nadprogram; godzina 19.20 odczyt p. t. „Kultura polska na Rusi” (wygl. p. plk. Piekucki); godz. 19.50 transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu „Klejnoty Madonny” — opera Wolf-Ferrari’ego; godz. 22.30 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.45 radiografja; godz. 23.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1385,7 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 15.40 komunikat gospodarczy; godz. 16.15 „Chwila lotnicza” — (wygl. p. Leopold Kwaśniak); godz. 16.30 program dla dzieci: a) p. Henryk Małkowski opowie szereg wesołych bajek. b) koncert z płyt gramofonowych; godz. 17.25 „Występy międzynarodowe lekkiej atletyki polskiej” — wygl. p. Eugeniusz Pichel; godz. 18.00 koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra R. P. pod dyr. Zbigniewa Dymka, Halina Balińska (skrzypce) i prof. Urstein (akompanjament); godz. 19.50 transmisja z opery Poznańskiej.

Katowice (416 m) godz. 16.30 transmisja z Warszawy. Program dla dzieci; godzina 17.00 koncert gramofonowy; godz. 17.25 transmisja z Krakowa. Wykład radiotechniczny — wygl. dr. Witold Wilkosz prof. U. J.; godz. 19.20 odczyt z cyklu „Nauka o Polsce” — wygl. p. Bronisław Górecki; godz. 19.45 komunikat harcerski; godz. 19.50 transmisja opery z Poznania.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
Na pomnik Serca Jezusowego: Bronisława Kozłowska 10 zł. — J. F. Poznań 2 zł. — Gruszczyński druga i trzecia rata 20 zł. — Kiełpińska 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 1288,80 zł.
Na Czerwoną Krzyż: Rozjemca Koczorowski w sprawie M. Cyranowej przeciw Stan. Kosickiej 10 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Stow. Młodzieży Polsko-Kat. parafii Zmartwychwstania Pańskiego.** Uprasza się o przybycie wszystkich członków Stowarzyszenia na pogrzeb członka patronatu sp. Fr. Kasprzaka. Zbiórka w dzień pogrzebu (we wtorek) przed domem żałoby ul. Kilińskiego 15.
— **Tow. Powstańców i Wojaków im. ks. Ignacego Skorupki, Poznań-Wilda.** — Zbiórka we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 16.30 na Rynku Wildeckim, celem wzięcia udziału w pogrzebie ojca chrzestnego sztanbaru Tow. sp. Franc. Kasprzaka Mundury, czapki i odznaki przywdział.
— **Tow. Przemysłowców św. Łazarz.** Zebranie odbędzie się we wtorek, 13 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Bohnowej przy ul. Łazarzkiej 1. Na porządku obrad ważne sprawy.
— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokol” XII Poznań-Sródmieście.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 20 w salce „Czytelnia Kobiet”, ulica Kantaka 8-9 II. Na porządku obrad m. i

ważne sprawy międzygminne, wobec czego obecność wszystkich druhen konieczna.

— **„Sokol” II. Żyźyce.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kasperkowej przy ulicy Krazewskiego 16.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Wesoła wdówka”. We wtorek „Aida” w doskonałym wykonaniu pp. Bojar-Przemienieckiej dr. Roesslerówny, Perkowicza, Romanowicza, Urbanowicza i Zaleskiego, kapelmistrz p. Wojciechowski. W środę „Pomsta Jontkowa” z pp. Kisielewską, Marynowic, dr. Roesslerówną, Drabikiem, Karpackim i Romanowiczem, kapelmistrz p. Wojciechowski. W czwartek pełna humoru, melodyjna operetka „Farinelli” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Sendekim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W piątek „Straszny dwór”.

— **Z Teatru Polskiego.** Za wyjątkiem piątku repertuar całego tygodnia wypełni niezrównana krotoczwila Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia”, która w następnym tygodniu obchodzić będzie jubileusz brylantowy 75 przedstawień. Niebывалo to rekord w Poznaniu, aby jedną sztukę grać niemal bez przerwy trzy miesiące. Piątkowe przedstawienie wypełni pełna humoru krotoczwila W. Rapackiego (syna) „W czepku urodzony”.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś po raz ostatni „Miłość bez grosza” z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego, kreującego niezrównanie postać Malatyńskiego. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia wypełniała publiczność do ostatniego miejsca i niewątpliwie ostatecznie przedstawienie będzie kompletnie wyprzedane.

We wtorek ujrzymy naszego gościa w nowej kreacji w świetnej komedji Kie-drzyńskiego p. t. „Nie trzeba się niczemu dziwić”. Kracja ta wywołuje entuzjazm nieporównanem, kameleonem przeistaczaniem się, a gra Junoszy-Stepowskiego stoi na najwyższym szczycie doskonałości.

Pałac dancinowy P. W. K. Wesoła Miasteczko.

Dziś i codziennie od godz. 8—2 w nocy, występy pierwszorzędnych sił artystycznych. Kwartet Lanckoy, tancerka Baccarelli, wirtuozki na ksylofonach Palusa (cudowne dzieci), orkiestra Karasińskiego i Kataszka. Wstęp wolny. dw 1435

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19-jej min. 15, wielka rewja p. t. „Kuli”, o godz. 22 min. 15, pełna humoru „Jazda na Wystawę”. 120 osób na scenie — 800 kostjumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygarskiego, ul. Gwarnej, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dwp 1586

Teatr Wielki

DZIŚ — „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.
Wtorek, 13. 8. „Aida”, opera Verdi’ego.
Środa, 14. 8. „Pomsta Jontkowa”, opera Wallek-Walewskiego.
Czwartek, 15. 8. „Farinelli”, operetka Zumpego.
Piątek, 16. 8. „Straszny dwór”, opera Moniuszki.
Sobota, 17. 8. „Tatry”, balet-opera Nowowiejskiego.
Niedziela, 18. 8. „Mazepa”, opera Czajkowskiego.
Poniedziałek, 19. 8. „Polska krew”, operetka Nedbala.
Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczonej nie będzie.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Polski

DZIŚ — „Maman do wzięcia”.
Wtorek, 13. 8. „Maman do wzięcia”.
Środa, 14. 8. „Maman do wzięcia”.
Czwartek, 15. 8. „Maman do wzięcia”.
Piątek, 16. 8. „W czepku urodzony”.
Sobota, 17. 8. „Maman do wzięcia”.
Niedziela, 18. 8. „Maman do wzięcia”.
Poniedziałek, 19. 8. „Maman do wzięcia”.
Początek o godzinie 20.
Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Miłość bez grosza”, występ gościny Junoszy-Stepowskiego.
Wtorek, 13. 8. „Nie trzeba się niczemu dziwić”, gościny występ Junoszy-Stepowskiego, gościny występ Junoszy-Stepowskiego.
Środa, 14. 8. „Nie trzeba się niczemu dziwić”, początek o godzinie 20.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.
Teatr „Rewja” na P. W. K.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kuli” — O godz. 22 arcywesoła rewja „Jazda na wystawę”.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia i w kasie teatralnej, ul. Śniadeckich 12. Na P. W. K., Dwór Huggera, Centr. Restauracja PWK.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZYCIE KULTURALNE

NAUKA

Z Akademii Umiejętności. Z Krakowa piszą nam: Na posiedzeniu Komisji historii sztuki Polsk. Akademii Um. dyr. Adam Chmiel przedstawił rezultaty swych poszukiwań nad „genealogią Korneckich”, snycerzy i malarzy polskich XVIII wieku. Referent omówił postacie Ignacego Korneckiego, snycerza (1741—1821), Jakóba, malarza (1780—1831) i Joachima, snycerza, ur. w 1801 roku. (pk)

Jubileusz wszechnicy wileńskiej. Z Wilna piszą nam: Uniwersytet Stefana Batoiego obchodzi w początkach października r. b. 350-tą rocznicę założenia. W związku z tym jubileuszem przygotowuje się szereg uroczystości i obchodów. Dla uczczenia 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego wydana zostanie księga pamiątkowa. Składać się ona będzie z dwóch części: pierwszej obejmie dzieje wszechnicy od założenia do jej wskrzeszenia, druga zawiera dzieje dziesięciolecia wszechnicy wskrzeszonej. Redakcja księgi spoczywa w rękach prof. dr. Stanisława Kościakowskiego; opracowywują poszczególne rozdziały najwybitniejsi historycy i literaci polscy. Mennica Państwa bije na jubileusz pamiątkowy medal brązowy, pracownia jubilerska K. Gorzuchowskiego pracuje nad wykończeniem złotych łańcuchów dla rektora i dziekanów, według projektu prof. T. Ruczyca.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi przystąpiono do odnawiania, przerabiania i ozdabiania gmachów uniwersyteckich. Podwórcę: Skargi, Poczebutta i Sarbiewskiego zostaną zniwelowane oraz otrzymają kwiatniki i trawniki. Zamurowane przez Rosjan krużganki zostaną odsłonięte; stylowe skarpy będą odnowione i pokryte dachówką. Z podwórca Skargi na podwórcę Sarbiewskiego przebite frontowe od ul. Ś-to Jańskiej będzie zamurowane, natomiast przebite zostanie wejście główne od podwórca Skargi, pod Aulą Kolumnową, posiadające cechy reprezentacyjne o stylowym, sklepionym westybulu. Drewniana brama koło dzwonnicy zastąpiona będzie bramą żelazną. Gmachy zostaną odmalowane, część posadzek pokryta nowym parkietem, sklepienia i ściany otrzymają świeżą pobiałę. (uw)

Biblioteka miejska w Bydgoszczy. Jak wynika z rocznego sprawozdania Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy, księgozbiór jej w roku 1928 powiększył się o 1840 dzieł w 2465 tomach. W liczbie tej zakupiono 578 dzieł w 820 tomach — reszta pochodzi z darów (1,524 tomy), z zamiany itp. W porównaniu z rokiem ubiegłym okazuje się znaczny wzrost autografów i rękopisów. Przybyło — 45 autografów i 15 rękopisów. Obecnie więc biblioteka posiada 257 autografów i 199 rękopisów. (bm)

MUZYKA

Pomnik Moniuszki w Katowicach. Katowice wyprzedziły zarówno Wilno, jak i Warszawę w uczczeniu pamięci Moniuszki. Miasto to zamierza wnieść pomnik wielkiemu kompozytorowi, a jego wykończenie i odsłonięcie projektuje na rok przyszły, podczas zjazdu w Katowicach śpiewaków z całego Śląska. (mp)

Varia muzyczne. Dyrektor niemieckiej opery w Pradze H. W. Steinberg opuścił swe stanowisko i pożegnał się koncertem symfonicznym, na którego programie figurowała 9-ta symfonia Bethovena. (z)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Muzeum numizmatyczne. Z Warszawy piszą nam: Jak wiadomo, przy Mennicy Państwowej w Warszawie istnieje Muzeum numizmatyczne, które jednak dotąd nie ma stosownego pomieszczenia. W projekcie budowy gmachów Mennicy Państwowej na placach, przylegających do Pola Mokotowskiego, uwzględniony będzie osobny gmach dla Muzeum. W ten sposób umożliwi się rozszerzenie dotychczasowych zbiorów. Szereg kolekcji numizmatycznych, rewindykowanych z Rosji sowieckiej, w miarę ich przybywania do Polski, będzie włączony do zbiorów Muzeum numizmatycznego. (nz)

VARIA

Z kryminologii. Ukazała się na półkach księgarskich książka dr. O. Bielawskiego pt. „O zbrodni i zbrodniarzu. Szkic kryminologiczny”. Treść jej oparta jest na niemałym doświadczeniu, gdyż autor jest prymarzem Zakładu Psychiatrycznego w Gnieźnie. Dr. Bielawski stwierdza, że traktowanie zbrodniarza, jako pewnego typu psychopatologicznego ma w wielu wypadkach słusze uzasadnienie. Książka, jak zaznacza sam autor, dostępna jest nie tylko dla sfer lekarskich i prawniczych, lecz i dla szerszej publiczności. (tl)

Kradzież antyków. Ze Lwowa piszą nam: W Radziechowie, majątku hr. Badeniego, dokonano kradzieży włamania do pałacu. Złodzieje zabrali mnóstwo srebrnych przedmiotów artystycznych, mających wartość historyczno-muzealną. (oz)

WŚRÓD KSIĄŻEK

PASZKWIŁ NA ŻÓRAWIE

Pod tytułem „Klangor liry pomorskiej” (Toruń 1929, nakł. autora T. I.) wydał p. Bolesław Brodzki tomik poezji. Na powstanie tej książki złożyły się trzy czynniki: zacna tendencja autora uprzyświecenia ogółowi gwary pomorskiej, pracowitość, wybitna nieudolność pisarska. — Trudno doprawdy znaleźć słów dość stanowczych na odradzenie autorowi dalszych prób kuszenia Muzy. — Dlaczego? Osądźcie sami.

(Z poematu „Mewy wiecujące”) Jaskółki morskie nad stradą wywloką Chapią mroźny wietrzyk chciwą posoką: Ich głos duknący w snadziżnę prac skrzyżczy Klekząc popod krokwie przybrzeżnej [checzy.

Albo:

(Z poematu „Tony wodospadu”) Wewnątrz gęstwy brdeckiej brocze fal [chrzypia, Szelestem starych trzeszczących drzwi [skrzypia, Myślę, jak zimną drożnik rydlem skrzybie Po zamrażniętej niw skibiej sadybie.

Taka cała książka (str. 146! — Na okładce widnieje „Tom I”, mamy zatem do czynienia z wydawnictwem o znacznym rozpięciu!).

Po przeczytaniu paru stronich tych poematów, systematycznie dzielonych na czterowersowe strofy numerowane (co sprawia wrażenie edition définitive jakiegoś klasyka) czytelnika zaczynają nachodzić wątpliwości: kto wie, może w tem jednak „coś jest”? Może np. są to wierszyki mne-motechniczne, mające na celu łatwiejsze zapamiętanie słów gwary pomorskiej przez ułożenie ich w rymy, coś w rodzaju wierszy na liczbę „pi”? Ale gdzie tam! Cóż bo pomorskiego znaleźć można w takim np. wierszu:

Zachód słońeczka lub powab ratafji Wskrzesiły w mym wzroku gusłami mafji Podziemne brzeszczących kagańców bla[ski, Co ciemnic fortec wskazują zatraski.

Autor wprawdzie w słowniczku, umieszczonym na końcu książki informuje nas, że ratafja, jest to „słodki liker owocowy”, przywiązuje więc do tego słowa szczególną wagę, ale czy mielibyśmy do przyswojenia sobie tej prawdy tak zawiłą i trudną wybrać drogę?

Jeszcze parę słów w tym słowniczku. Wiersze marne, mówi sobie czytelnik, ale słowniczek gwary pomorskiej to coś ciekawego! Niestety i tu spotyka go rozczarowanie. Wśród słów, których znaczenie autor uznał za konieczne wyjaśnić czytelnikowi, znajdujemy ogólnie znane jak np. bezskrzydły, borsuk, niwa, puklerz i t. p. Objaśnienia znowu niezawsze są przekonujące. Np. słowo „dulczyć” wyjaśnia autor „piskać niewyraźnie”. Autor często podaje formy konjugacji czasowników, widać na zainteresowania języko-znawcze. Książka p. Brodzkiego nie jest odosobnionym wypadkiem bibliograficznym, jest to książka typowa. Tak piszą ludzie pracowici, posiadający pewne wiadomości naukowe, dobre aspiracje — obok braku zmysłu rzeczywistości. P. Brodzki dał swej książce tytuł „Klangor liry pomorskiej” — dostało się biednym żórawiom! J. E.

Z prac polonistów poznańskich. Dr. Zdzisław Kaczmarek pracuje nad źródłami poglądów estetycznych Libelta. Wyniki swej pracy ogłosił świeżo w warszawskim „Ruchu Literackim”. Wykreślił fazy rozwoju estetyki Libelta, wykazał źródła tej estetyki w poglądach Schellinga, Hegla, Vischera i Jean Paula, dalej podniósł jej walory oryginalne w założeniach metafizycznych i ustępach krytycznych. W świetle tych uwag Libelt nie traci nic na swej wartości, a zyskuje na zrozumieniu. Życzyćby należało, by autor mógł ogłosić swą rozprawę w całości. (T. Gr.)

Puszkina a Polska. Wysłała w Paryżu, wydana w języku francuskim, książka prof. Władysława Lednickiego pt. „Pouchkine et la Pologne”. Autor omawia trzy utwory Puszkina, napisane w związku z powstaniem 1830 roku. Prof. Lednicki analizuje te utwory, okoliczności w jakich powstały oraz stanowisko Puszkina w stosunku do Polski i powstania. Według p. Lednickiego stosunek rosyjskiego poety, wyrażony w tej trylogii, a Polsce nieprzyjazny, nie był chwilowy. Jest wykładnikiem stałego ustosunkowania się Puszkina do spraw polskich. (zo)

MAZURSKA IDEA PRACY

(Rzecz o Norwidzie.)

W Poznaniu pojawiło się wydawnictwo p. t. „Prace polonistyczne studentów Uniwersytetu Poznańskiego”, ukazał się mianowicie nr. 1 tych prac w postaci dzieła Jana Piechockiego „Norwidowa koncepcja sztuki pracy” (Poznań 1929. Księgarnia Uniwersytetu, str. 109).

Przeczytałem ją z zainteresowaniem, które się budzi zwykle na widok porządnej roboty. Przytem każda nowa rzecz o Norwidzie zacieka, zbliża nas bowiem do rozwiązania — mówiąc krótko — problemu Norwidowego.

Od pewnego czasu odbywa się w naszych oczach dość rzadki proces rewindykacji tego poety. Krytyka wszczęła niejako rewizję wyroku, jaki w swoim czasie zapadł w sądzie historii literatury na niekorzyść Cypriana Norwida. Wpłynął na nią swą wagą powaga literacka Zenon Przemyski (Miriam). Jest to proces „Chimery”, za której opinią poszli młodzi, zapatrzeni w autorytet Miriam, słynnego polawiacza pereł. Wspierają go swymi pracami i propagandą na rzecz Norwida: St. Cywiński (badacz okresu mesjonistycznego), Roman Zrębowicz i in., a uświęcił cały ten ruch St. Żeromski swoją opinią. Miriam wydał trzy grube tomy dzieł Norwida, a zapowiedział ośm. Darmo czekamy na resztę już wiele lat. Uprząstąpił ogółowi tę oryginalną twórczość Cywiński, wydając w Bibliotece Narodowej „Wybór pism” (1922).

Norwid był zapomniany, to znaczy zginął w historii literatury w biały dzień, bo w czasach skrzyżnych studiów nad okresem paryskim poezji polskiej. A właśnie Norwid zginął w Paryżu (zmarł 1883), gdzie tworzył od roku 1848. Od chwili emigracji z kraju (w r. 1842) ciągle był na oczach znakomych pisarzy, bardzo wrażliwych na artyzm i rozum, obcował blisko z Krasińskim, Zaleskim i Lenartowiczem. Jakże więc mogło się tak stać, że zginął? Przecież nie mało ogłaszał drukami po czasopiśmie, a jakieś 11 publikacji wydał osobno.

Znano więc Norwida. Teraz nie tyle go się odkrywa, ile przescacowuje.

Pan Piechocki — widocznie z inicjatywy swego profesora — dokonywa jednej z tych robót analitycznych. Roboty te znajdują mało oddźwięku wśród wielbicieli poezji, ponieważ przeważnie tyczą Norwida-filozofa, podczas gdy celem kampanji jest rewindykowanie go jako poety. I praca p. Piechockiego zajmuje się wyłącznie wydobyciem z Norwida systemu poglądów na sztukę i na jej rolę społeczną. Mamy do czynienia z Norwidem, jako teoretykiem estetyki i socjologii sztuki, a zarazem propagatorem pewnych idei o kulturze społecznej.

Rdzeniem książki Piechockiego jest rozbiór „Promethidiona” (1848—1851). W wykładzie Norwida o sztuce i cywilizacji górującym pierwiastkiem jest motyw społeczny ludu, jako źródła sztuki i jako siły twórczej cywilizacji w drodze pracy. Zespolic sztukę z pracą każdą — oto idea cywilizacyjna, sekret pełnego i szlachetnego życia, a zarazem rozwiązanie problemu sztuki. Miłość, szukająca swej postaci w sztuce, zdejmie wtedy z pracy kłętwe grzechu i uduchowia ją.

Autor książki omawianej biedzi się z rozplątaniem myśli Norwida. Nie jest bowiem łatwo go zrozumieć i to właśnie było przyczyną, że nawet współczesni przyzwyczajeni przecież do górnej mowy poetyckiej, zniechęcali się do Norwida. Zadanie trudne wziął na siebie poeta, tem trudniejsze, że mówiąc o sztuce miał na myśli głównie plastykę, sam bowiem był rzeźbiarzem i malarzem, a nadmiar atmosfera paryska zamroczyła go religijnym mistycyzmem.

P. Piechocki doszukuje się wpływów St. Simona i Fouriera; ale jako krytyk literacki nie zastanawia się nad tem, skąd się wzięła forma wierszowa i potrzeba wogóle poetyckiego wystawiania myśli filozoficznych.

Tak czy owak „Promethidion” jest wybitnym utworem poetyckim. W latach późniejszych tylko parę dzieł Norwida na nazwę poetycką zasługuje; potem był jeszcze „Fortepian Chopina”. W takich warunkach daje się od-

czuwać w studjach polonistycznych brak metody psychologicznej, a co za tem idzie, ściśle historycznej.

Po przeczytaniu Fouriera nie będziemy przecież spisywać jego myśli wierszem. Żeby się nastawić poetycko, trzeba się wzruszyć, obudzić swe uczucia i to głębokie, wiążące się z przeżyciami dawnymi. W poszukiwaniu źródeł poetyckich, dlatego właśnie trzeba się uciekać do metody także historycznej.

Norwid bezwzględnie na Zachodzie wiele czytał, nawet przekarmił się intelektualnie, ale wzruszał się naprawdę dopiero wtedy — i wtedy stawał się poetą — gdy coś ożywiło jego pamięć wzlotów młodzieńczych. W młodości istotnie był poetą, gdy potem zdarzało się mu być poetą fragmentarycznie. Norwid zagranicą wzbogacał wiedzę o sztuce i społeczeństwie, ale żywym źródłem późniejszych idei poetyckich były młodzieńcze marzenia warszawskie. Żeby to źródło poznać, trzeba zanalizować atmosferę Warszawy w czasach ówczesnej młodości Norwida, artystyczną i umysłową, przede wszystkim zaś wrażenia, jakie zrobił w świecie literackim Chopin pojawieniem się swoim. A z tem wiąże się i atmosfera filozoficzna.

Nie rozumiemy Norwida bez przestudowania współczesnych Norwidowi, młodzieńczych pisarzy takich, jak Edward Dembowski, Jan Majorkiewicz, Henryk Kamiński. Z nimi obcowanie w ówczesnym transie poetyckim zapożyczyło Norwida. Była to szkoła myślicieli i artystów m a z o w i e c k a, bardzo w dziejach naszej kultury znacząca. Raz bodaj jedyny wtedy zaczął przychodzić do wyrazu szczerz mazurski, jako myśl, uświadamiająca siebie.

Przeczytajmy choćby jedną rozprawę Dembowskiego z „Przeglądu Naukowego” (1843) p. t. „Twórczość”, jako żywioł samorodnej naszej polskiej filozofii, a będziemy mieli w zarodku „Promethidiona”. On to odkrywał lud, jego pracę, prostotę, a przede wszystkim „d z i a r s k o ś ć”. Już wtedy stylizowano tam idee pracy po szpennow-sku, kojarząc ją z mazurem.

Przez to gniazdo warszawskie, przez Norwida całe życie wypowiedzieć się chciała dusza mazowiecka, która w nowszych dziejach Polski odgrywa rolę organizacyjną, dusza tego szczeru, który melancholiję swoją gasił radością pracy. Bo ta praca jego, idąca po wydmach karczunkiem, rozszerzała Polskę i na północ i na wschód i na próbę brała siły polskie, czy wytrzymają próbę zwycięską.

Owe czasy entuzjastów i cyganów warszawskich, czasy poetów Czajkowskiego, Norwida, Lenartowicza, Zmorskiego, wypowiedziały aspirację twórczą rasy. Takie zaś motywy duszy, jak idea ludu i pracy, są na użytek kraju, a na emigracji mogą się tylko marnować. Norwid ze swoim talentem poetyckim i ze swoją mazurską ideą pracy organizacyjnej zginął na emigracji, gdy znalazł się w sprzecznym prądzie duchów, które już utraciły ciężenie do ziemi. Był tragiczny w swej niezrozumiałości.

Zygmunt Wasilewski.
Warszawa.

PISMA NADESLANE

„Slawische Rundschau”, Nr. 7. Berichtende und kritische Zeitschrift für das geistige Leben der slavischen Völker. Inhalt: Aufsätze. — Vl. Corowic: „Das Erwachen der jugoslawischen Moslms zum modernen Leben”. — M. Aronson: „Radiofilme”. — J. Pasternak: „Der Stand der ukrainischen archäologischen Forschung in Ost-Galicien während der letzten 10 Jahre”. — Literatur: Ostslawisch Polnisch; Cechoslawisch; Wendisch; Serbokroatisch; Bulgarisch; Deutsch. — Bibliographie. — Kulturchronik.

KSIAZKI NADESLANE

M. Arct: „Słownik ilustrowany języka polskiego”. Zeszyt 13. Warszawa, 1929. Wyd. M. Arcta w Warszawie.

„Rolnictwo Niemiec powojennych”. Praca zbiorowa pod redakcją dr. Jana Lutcsławskiego. Warszawa, 1929. Wyd. „Gazeta Rolnicza”.

Jarosław Leigebert: „Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego z dawnej Rzeczypospolitej Polskiej”. Poznań 1929. — Nakł. Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Polski Czerwony Krzyż

Na terenach „D” w pobliżu pawilonu rzemiosła na obszernym placu ustawiono pawilony Polskiego Czerwonego Krzyża. Ekspozycje, tablice i fotografie, rozmieszczone w tych pawilonach, mają na celu propagandę wśród polskiego społeczeństwa na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, co jest rzeczą słuszną, ze względu na niezbędność istnienia i dużych korzyści społecznych, jakie przynosi ta instytucja, i powtórę z powodu względnie niewielkiej ilości osób, jakie dotychczas interesują się rozwojem tej instytucji.

W pawilonie największym mamy poza ekspozycjami drużyny ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża, cały szereg rysunków, fotografii, map, tablice z wykresami i danymi statystycznymi, przedstawiającymi działalność i rozwój naczelnej organizacji P. C. K. i jego poszczególnych oddziałów w czasie wojny i pokoju.

Bilans Głównego Zarządu oddziałów i instytucji przez niego utworzonych przedstawiał w sumie bilansowej wartość w r. 1924 1,864.444 zł, a w r. 1928 — 6,848.563 zł. Dochody i wydatki w tychże latach przedstawiały się w sposób następujący:

	r. 1924	r. 1928
dochody	727.072 zł	1,527 890 zł
wydatki	466.015 zł	1,219.136 zł

Cały szereg rysunków przedstawia poglądowo działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w zakresie pomocy lekarskiej dla rannych żołnierzy, organizowania kantyn, herbaciarni, punktów odżywczych itp. W zakresie dezynfekcji udzielono w czasie wojny wr. 1920 kąpiel 644.000, zdezynfekowano odzieży 1.353 tysięcy sztuk i wyprano bielizny 6.600 tysięcy sztuk. Pomimo ukończenia wojny jesienią r. 1920 kolumny dezynfekcyjne P. C. K. były jeszcze czynne w r. 1921 przy repatriacji Polaków z Rosji.

Okręgów P. C. K. było w r. 1922 —

7 zorganizowanych i 9 niezorganizowanych, w r. 1928 wszystkie 16 okręgów są zorganizowane, lecz w niektórych z nich są jeszcze liczne oddziały w stanie organizacji.

W tej wystawie biorą udział okręgi warszawski, poznański, śląski, łódzki lwowski i oddział wrocławski okręgu warszawskiego.

Większe szpitale P. C. K. mamy w Warszawie i Łodzi i sanatorium dla piersiowo chorych w Zakopanem. Oddział łódzki pokazuje model szpitala na 150 łóżek. P. C. Krzyż urządza kursy dla siostr, których w czasie wojny było 5.045, a dziś jest jeszcze czynnych 445.

Przy P. C. Krzyżu w celu propagandy organizowane są koła młodzieży szkolnej P. C. K., których liczba dochodzi do 128. Najwięcej tych kół zorganizowanych znajdujemy na Górnym Śląsku i na Wołyniu.

Najwyższy udział w tej wystawie bierze okręg poznański, który też należy do najsprawniej działających na własnym terenie. Mamy tam mapę, na której są pokazane oddziały i koła młodzieży, również liczne fotografie i tablice statystyczne. Okręg poznański ma w swoim zarządzie 2 szpitale, 9 stacji sanitarnych, 1 lecznicę klimatyczną, puszczkowskie sanatorium dla dzieci, 12 stacji opieki nad matką i niemowlęciem, stację dożywiania dzieci szkolnych. Liczy ten okręg 60 oddziałów i cztery koła młodzieży.

W pawilonach z ekspozycjami, mamy w jednym z nich wozy i inne przyrządy sanitarne, niezbędne w czasie wojny, w drugim umieszczony został samolot sanitarny z łóżkiem polowym, na którym można wygodnie przewieźć ciężko rannego do szpitala, a w ostatnim mamy wystawę poszczególnych kół młodzieży, których członkowie wystawili swoje prace, mające związek z działalnością ogólną Polskiego Czerwonego Krzyża.

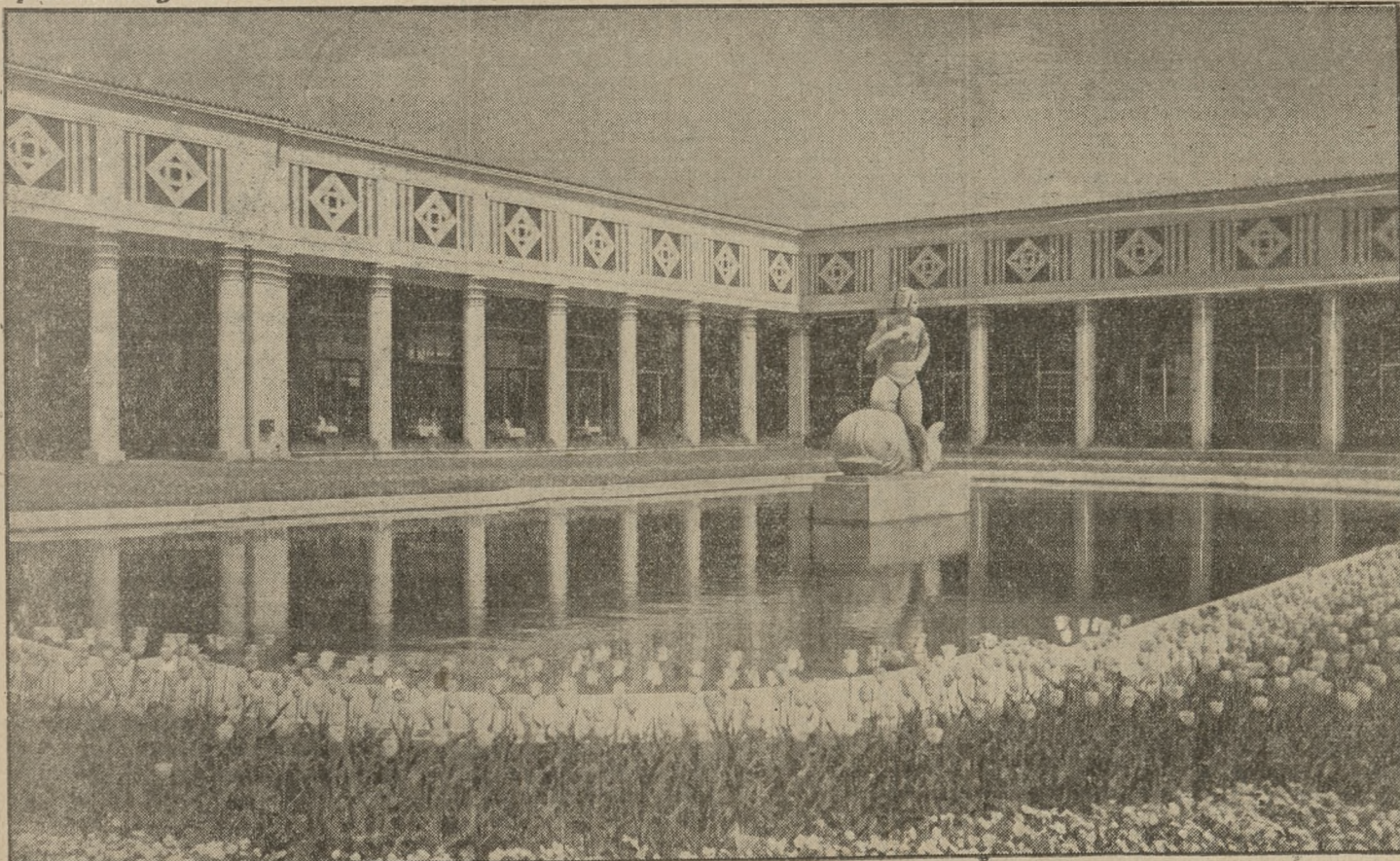
Pozwólcie robotnikom polskim w Wiedniu zwiedzić P. W. K.

Kolonja polska w Wiedniu, chcąc jaknajwięcej korzyści wynieść z Powszechnej Wystawy Krajowej, organizuje w najbliższym czasie dwie wycieczki tamtejszych robotników polskich na Wystawę. Dla zrealizowania tego zamiaru potrzebne są jednak odpowiednie fundusze, gdyż robotnicy ci stanowią przeważnie element bardzo biedny, który nie może sobie pozwolić na wyjazd do Ojczyzny. Kolonja wiedeńska mimo to wycieczki powyższe chce doprowadzić do skutku i w tym celu zwraca się do ludzi dobrej woli, którzy rozumieją doniosłość przyjazdu robotników polskich z Wiednia na P. W. K., aby w miarę swo-

ich możliwości przyczynili się do uskutecznienia wycieczek powyższych przez złożenie na ten cel do Redakcji naszego pisma odpowiedniej kwoty.

Sądymy, iż apel powyższy do naszych czytelników odniesie swój skutek. — Skromnymi datkami umożliwimy przyjazd do Ojczyzny tym, którzy tak mocno pragną podziwiać wielkie dzieło narodu i którym nauka przez obserwację tego dzieła osiągnięta jest tak bardzo potrzebna. Umożliwimy przyjazd do Ojczyzny tym, którzy tak bardzo pragną ją zbliższą zobaczyć, a nie mają na to pieniędzy.

Z panoramy P. W. K.



Piękny fragment podwórca reprezentacyjnego. Na tle kolumnady rozległy basen w kwiatkach z rzeźbą „budzący się przemysł” w pośrodku

Z pobytu biskupów czeskich

Biskupi czescy ks. Józef Stefek z Koszyc i ks. Jan Vojtassak ze Spiza, którzy ostatnio przebywali w Poznaniu celem zwiedzenia P. W. K., zachowali zupełnie incognito. Nikt nie domyśliłby się wysokich dostojników kościelnych w dwóch starszych księżach, ubranych w czarne, skromne sutanny. Biskupi czescy odprawiali mszę św. w kościele św. Marcina, gdzie w księżce w zakrystji wpisali się jako „ks. Józef Stefek, prof. religji z Koszyc” i „ks. Vojtassak Jan ze Spiza”.

Premjowanie na wystawie kulinarnej

Na odbytym w ubiegłą sobotę pokazie kulinarnym kuchmistrzów i kucharzy Centralnej Restauracji na P. W. K., publiczność przyznała dwie pierwsze nagrody, za „akwarjum” i „Jabędzia”. szefowi kuchni p. Stanisławowi Sochackiemu, trzecią kuchmistrzowi p. Wiktorowi Mokrzanowi, zaś czwartą szefowi kuchni p. Stanisławowi Bieńkowskiemu.

Oprócz medali P. W. K., odznaczeni otrzymali wazon i zegary od dyrekcji wystawy, zaś gąsiorki starego wina od firmy H. Robiński.

Poza wymienionymi nagrodzono jeszcze pp. Gralewskiego, Jasińskiego, Skórę, Kamińskiego, Madejczyka, Stepackiego i Pogorzelskiego.

Dodać należy, że oprócz wymienionych nagrody ufundowały jeszcze następujące osoby i firmy: „Fraget”, dyr. Marciniak, Fr. Bruch, Huta Szkła Inowrocław, Serwis, Elektroindus. B. Gasiński z Dopiewa, Teatr Rewja i Wlkp. Wytwórnia Chemiczna.

4 000 młodzieży przyjeżdża na wystawę

Pomiędzy 14 a 19 sierpnia odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd stowarzyszeń młodzieży polskiej z Wielkopolski i Pomorza, na który przybędzie przeszło 4.000 delegatów.

Z wrażeń na P. W. K.

„Bombka” i my

Czy piwo jest tak higieniczne, pożywne i zbawienne, jak utrzymują jego wytwórcy w swym ponętym pawilonie na terenach rolniczych naszej wspaniałej Wystawy — to rzecz dyskusyjna, w której trzeba by wysłuchać protokolarnie zarówno piwoszów, jak abstynentów. W każdym razie widziemy tutaj na własne oczy, że krajem piwoszów Polska nie jest i gambrynusowego nektaru polyka stosunkowo niewiele, mimo że piwo widzi się wszędzie i zdawałoby się ono na oko najpopularniejszym napojem. Ba, jego teutońska rzekomo proveniencja została nawet żartobliwie podana w

wątpliwosć przez Syrokomlę, który usiłował zrewindykować pierwszeństwo piwowarstwa dla Polaków w znanym wierszyku:

Niemcy nam chcieli ukraść Kopernika,
Ze złodziejskiego odarto ich blasku.
Chcieli nam dowieść, że piwo wynika z ich wynalazku.

Ale w kronikach Galla zamieszczona Pamiątka stara, niezbita i żywa:
Bolesław Chrobry przyjmował Ottona kufelkiem piwa.

Jeżeli tak było, jak twierdzi jowialnie Syrokomla, to naszych tradycji wcale nie zachowujemy. Nasze piwopijstwo jest bardzo chude w stosunku do innych narodów. Mamy tutaj wykres, który jest żalosną skargą naszych piwowarów, a poucza nas, iż „bombek” wypróżnia się u nas mniej więcej dziesięć procent tej ilości, co n. p. w Niemczech. Jeżeliśmy wypili w r. 1922 na głowę około półszasta litra, to Niemcy przekroczyli pięćdziesiąt! A potem z roku na rok zostajemy coraz bardziej w tyle. Np. w r. 1926 wypito u nas po 5,87 litra, w Niemczech zaś przeszło po 76! O Anglii nie ma nawet co mówić, bo wbrew opinji, że Niemcy są krajem piwoszów, par excellence, Anglja dystansuje ich stale. Ilość litrów, spuszczonej w gardła przez synów Albjonu, waha się między 72 (rok 1922) a 80 (rok 1925) i niemiecką konsumpcją grugo przewyższa. Oto nowy dowód, że plotkom nie trzeba wierzyć.

Co do nas, to dość jest zabawne, w jakich fantastycznych skokach rośnie i maleje nasze pragnienie. Rok 1919 był dla piwowarów błogosławionym, bo przeciętny Polak wypił prawie ośm i pół litra — ale w cztery lata potem (1923) spada pojemność naszych gardeł prawie o trzecią część, do niecałych pięciu litrów. Dla czego? Niech się nad tem głowia ekonomisci, krzepiąc swe siły jednym i drugim kufelkiem. Teraz browary mogą znów trochę odetchnąć. Od tego feralnego roku — którego pierwsza i ostatnia liczba nie darmo dają fatalną trzynastkę — pijemy coraz więcej i w r. 1928 doszliśmy w konsumcji najwyżej, bo do przeszło dziewięciu litrów na głowę.

Nasza produkcja musi rosnać dlatego także, iż w ogólnej bowiem sumie „bombek” nic prawie nie waży piwo obce, przywożone z zagranicy. Pod tym względem gruntownie zmieniły się stosunki z przed wojny, kiedy w każdym prawie szynku pieniał się pilzneński „Prazdrój”, a szanujący się piwosz zrzadka tylko zaglądał na dno szklanki z „Żywcem” lub „Okocimem”, pozostawiając je szaremu tłumowi. Kraków — o czem eks - Galicjanie dobrze wiedzą — uchodził za Mekkę „pilznera”. O słynnym Hawelce mówiło się w piwnej Europie, że ma „Prazdrój” pielęgnowany lepiej, niż w samym Pilźnie i że gdy Czech chce napić się dobrego pilznera to musi do Krakowa przyjechać. Inne miasta, nawet Warszawa, również nie pozostawały w tyle co do tych słowiańskich sympatyj. Dzisiaj to zamierzchnia prahistorja „Prazdrój” jest bardzo drogi, a wskutek tego przywróciliśmy do czci rodzinne bogi i im składamy ofiary.

To też produkcja rośnie. Z półtora miliona hektolitrow w r. 1922 urosła prawie do półtrzecia miliona w r. 1928, a co szczególnie zajmujące, to fakt, że wywarzamy piwa coraz więcej, chociaż browarów jest coraz mniej. We wspomnianym marnym na piwo roku 1922 było ich 283, w 1926-tym 268 browarów wywarzyło o sto tysięcy hektolitrow więcej, zaś owe półtrzecia miliona w roku 1928 urodziło się w tylko 240 browarach.

Ktoś musiał na tem stracić, ktoś zyskać — zwykła ekonomiczna kolej rzeczy. Nie stracił w każdym razie skarbu państwa, bo chociaż w r. 1924 zaczerpnął z browarów przeszło trzyście milionów złotych, zaś w r. 1926 tylko 11 i pół, to w r. 1928 dostało mu się już prawie siedemście milionów. Strumień piwa nie jest dla skarbu takim złotodajnym Paktolem jak rzeka wódki, z której wyłowimy cennego kruszcza w r. 1928/9 około 433 milionów, ale ziarno do ziarnka, zbierze się miarka jak powiada egzekutor podatkowy. Grunt w tem, że produkcja krajowa rośnie i dziesięciolecie Polski niepodległej zapisało się pomyślnie także i w tej gałęzi produkcji, na co muszą się zgodzić zarówno bruchaci wielbiciele „zdrowotnego” piwa, jak jego chudzi antagonisci.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Wyroki sądowe a władze skarbowe

We wszystkich państwach władze skarbowe interpretują ustawy podatkowe w sensie dla skarbu państwa korzystnym. Nic w tem dziwnego; od tego są władze skarbowe. Zachodzą przytem niejednokrotnie zabawy „naciągania” tekstu ustawy do pobożnych życzeń urzędowych. Jest to mniej lub więcej śmieszne, zależnie od stopnia osobistego zainteresowania płatnika. Ogół płatników, całe społeczeństwo natomiast z całą powagą musi odnieść się do wypadków lekceważenia przez władze skarbowe miarodajnej wykładni, ustalonej przez sądy najwyższe. Zwracaliśmy już parokrotnie uwagę na dziwnie lekceważące stanowisko ministerstwa skarbu wobec wyroków Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, nieprzychylnych dla skarbu państwa. Nie przestaniemy piętnować tych metod niezgodnych z praworządnością. Niechaj dzisiaj nam wolno będzie przedstawić nowy charakterystyczny wypadek:

Wedle art. 7 a) ustawy o podatku przemysłowym wysokość podatku wynosi 1 procent od obrotów „osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przetwarzające, wzgl. używające w prowadzonym przemyśle”.

Otóż zdarzył się następujący wypadek: pewna lwowska cegielnia złożyła swej izbie skarbowej zeznanie o obrocie. Izba, jako właściwa do wymiaru podatku, do całego obrotu zastosowała stopę podatkową dwa procent, stosując się do okólnika ministerstwa skarbu nr. 190 z dnia 29 marca 1927 r. W instrukcji swej ministerstwo ustala, że istotnym warunkiem przerobu (uprawnającego do ulgowej stawki 1 proc.) jest nadanie wytworowi innej formy aniżeli tej, w której został nabyty. Przewidziana w art. 7 lit. a. ulgowa stawka podatkowa winna mieć, zdaniem ministerstwa, przeważnie zastosowanie przy przeróbce chemicznej, a wyjątkowo tylko w niektórych wypadkach przeróbki mechanicznej, pod warunkiem jednak, że pierwotna forma danego artykułu ulegnie daleko idącej zmianie jak n. p. przy przeróbce blachy na garnki, skóry na buciki, deski na biurko itp. Natomiast sprzedaż wszelkich artykułów budowlanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe podlega opodatkowaniu wedle 2 procentowej stawki. Dlatego też lwowska izba skarbowe wymierzyła naszej cegielni podatek w wysokości dwóch procent od osiągniętego w roku sprawozdawczym obrotu cegłą. Przeciwno temu wymiarowi firma wniosła skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sąd orzekł, że stosowanie ulgowej stawki 1 procent bynajmniej nie ogranicza się do wypadków fizycznego zużycia w sensie całkowitego materialnego zniszczenia przedmiotu lub zupełnej fizycznej, czy też chemicznej jego przemiany na materię zupełnie innego rodzaju, lecz że ulga ta obejmuje również wypadki, gdy towar nabyty dla celów wytwórczych wskutek procesu przemysłowego, traci samodzielną egzystencję handlową wzgl. obrotową. Chodzi więc prosto o to, aby towar był nabyty dla celów wytwórczych przedsiębiorstwa przemysłowego, i nie był zgóry przeznaczony do zbycia jako ten sam produkt, czyli towar w niezmiennym stanie.

Oczywiście, że taka wykładnia cytowanego ustępu ustawy o podatku przemysłowym obala całkowicie interpretację ministerjalną. Mimo to, do tej pory — m-stwo skarbu swego okólnika nie zmieniło. Bez komentarzy.

Krótkie informacje gospodarcze

— Związek eksportowy Przetwórcz. Przemysłu Metalowego w Państwie Polskim podaje, iż w miesiącu czerwcu 1929 r. wystawił zaświadczeń eksportowych na wywóz zagranicę na ogólną sumę 1,103,390 kg. wyrobów wartości 1,313,188 zł.

— Belgijski trust tutejowy, rozporządzający kapitałem akcyjnym w wysokości 200 milj. belg. franc. wykazuje za pierwszy rok swej działalności, dzięki stosowanej przez politykę racjonalizacyjnej, zysk 24 milj. belg. franc. Na jedną akcję przypada dywidenda 60 franc. belg.

O praworządność podatkową

W szeregu postulatów przedstawianych przez organizacje gospodarcze władzom skarbowym, znajdował się od dość dawna postulat zgodności interpretacji ustaw podatkowych, z interpretacją stosowaną przez władze skarbowe, z interpretacją Najwyższego Trybunału Administracyjnego, znajdującą swój wyraz w jego orzeczeniach. Niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że N. T. A. przychylił się do poglądu płatnika, a władze skarbowe, w identycznym wypadku, stanowią zupełnie inaczej. Oczywiście taki zwyczaj wprowadzał do procedury wymiarowej ducha niepewności, jeżeli nie swawoli, który w skutkach swych mógł być groźny.

Ostatnio jednak ministerstwo skarbu wydało okólnik, w którym podkreśla „obowiązek ścisłego przestrzegania przez władze wymiarowe zarówno I-ej jak i II-ej instancji też ustalonych w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wydawanie orzeczeń sprzecznych z tezami tych wyroków jest bezwarunkowo niedopuszczalne”.

Zarządzenie to, które należy powitać z uznaniem, wprowadza do praktyki wymiarowej ducha praworządności, który, gdy zostanie całkowicie zrealizowany, odda moralności podatkowej duże usługi, wprowadzi poczucie sprawiedliwości, usunie dowolność.

Stanowisko zawarte w powyższym okólniku płynie z zasady, że wymiary podatkowe winny być oparte na ustawie i że najlepszym jej komentatorem jest N. T. A. Zasada ta jednak winna być realizowana zawsze, nie tylko po wyroku N. T. A. i stosować się nie tylko na przyszłość, ale objąć i przeszłość.

Tymczasem powszechnie jest wiadomym, że szereg przepisów podatkowych, zawartych w okólnikach ministerstwa skarbu, a nawet w rozporządzeniach wykonawczych, nie są zgodne z ustawą. Wydaje się być koniecznym, aby Ministerstwo poddało rewizji dotychczasowe zarządzenia kolidujące albo z ustawą albo z wyrokami N. T. A.

Dla przykładu można wymienić następujące kwestje:

1. Pojęcie przerobu i zużycia w ustawie o podatku przemysłowym (art. 7 lit. a) zostało tak zwięzłe, że z 1-procentowej stawki podatkowej nie korzystają nawet cementownie, sprzedające cement przedsiębiorstwom budowlanym, gdyż jakoby cement nie zużywa się w prowadzonym przemyśle. Interpretacja taka jest niewątpliwie błędna, co znalazło swój wyraz ostatecznie w wyroku N. T. A. odnośnie plomb, szpuntów i winiet firmowych.

2. Za sprzedaż hurtową ustawa uważa „zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom, przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwo-

wym i komunalnym, celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji”. Zatem za sprzedaż hurtową uważa się zbyt towarów dokonywany czy to kupcom, czy to przemysłowcom, czy też przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, celem albo odsprzedaży, albo dalszej produkcji, albo też eksploatacji. Tymczasem ministerstwo skarbu okólnikiem z 29 marca 1927 r. wyłączyło z pojęcia sprzedaży hurtowej sprzedaż dokonywaną przedsiębiorstwom przemysłowym celem eksploatacji, ograniczając ją tylko do przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, postanowiło bowiem, w wymienionym okólniku, że za sprzedaż hurtową „uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom (nb. dla dalszej przeróbki lub odsprzedaży), zaś przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym nietylko dla dalszej przeróbki lub odsprzedaży, lecz również i dla eksploatacji”. Nadto ministerstwo skarbu przytoczonem dosłownie wyjaśnieniem zmieniło termin ustawy „produkcja”, terminem „przeróbka”, ograniczając dyspozycję ustawy przez zmianę pojęcia ekonomicznego „produkcja”, pojęciem węższym, technicz- „przeróbka”.

3. Komisowego zakupu władze skarbowe nie uznają wbrew art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, zwyczajom handlowym i nawet wyraźnemu brzmieniu § 383 niemieckiego kodeksu handlowego.

4. Stosunek komisowy winien być według ministerstwa skarbu udowodniony prawidłowo prowadzonymi księgiami handlowymi, gdy wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzekają, że ustawa tego nie wymaga i nie wyłącza innych dowodów.

5. Ustawa nie zna pojęcia „samoistne przedsiębiorstwo handlu towarowego”, tymczasem rozporządzenie wykonawcze stanowi, że z ulgowej stawki nie może korzystać przedsiębiorstwo handlowe, będące własnością przedsiębiorstwa przemysłowego, bo nie jest ono samoistnem, a okólniki wprowadzają dalsze ograniczenie, albowiem za samoistne uznają tylko takie przedsiębiorstwo handlowe, które sprzedaje towary w takiej samej postaci, w jakiej je nabyło. W tej ostatniej sprawie istnieje wyrok N. T. A., obalający interpretację ministerstwa. Podobnych przykładów można przytoczyć jeszcze kilka. Stwierdzają one jak dalece potrzebny był omawiany okólnik, ale podkreślają jednocześnie, że zasada tego okólnika jeszcze jest dalece niezrealizowana.

Trzeba wyrazić nadzieję, że wkroczywszy na właściwą drogę i przyjąwszy najsiłniejszą zasadę ministerstwa skarbu zechce z niej wyciągnąć wszystkie narzucające się logicznie konsekwencje.

K. Morski.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) F. Lisiecki „Dom Konfekcyjny” S. A. w Poznaniu. Zwyczajne walne zebranie akcjonariuszów odbyło się dnia 6 b. m., w lokalu spółki w Poznaniu, St. Rynek 98/100.

Zebrańie zagal i przewodniczył prezes rady nadzorczej p. inż. Wł. Hempowicz. Sprawozdanie zarządu oraz bilans z rach. zysków i strat za rok 1928 (t. j. od 1. 2. — 31. 12. 1928 r.) przedstawił zgromadzonemu imieniem zarządu prokurent spółki p. Ciesielski. Z szczegółowego sprawozdania wynika, że rok obrachunkowy był naogół pomyślny. Bilans na dzień 31. 12. zamyka się po obu stronach sumą 1 498 952,80 zł i wykazuje po odpisaniu strat z lat ubiegłych oraz prawem przewidzianych odpisów w sumie 269 379,64 zł, czysty zysk w kwocie 26 107,13 zł. Bilans przyjęto jednogłośnie i udzielono absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk wykazany jak wyżej 26 107,13 zł uchwalono przelać do funduszu rezerwowego. W miejsce ustępującego członka rady nadzorczej p. Eleonory Lisieckiej wybrano p. Tadeusza Lisieckiego z Poznania. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż firma F. Lisiecki obchodzi w roku bieżącym 30-letni jubileusz swego istnienia. Pierwsze swe kroki stawiał p. Lisiecki we wrześniu w roku 1899, zakładając przedsiębiorstwo, a w 1911 roku odważył się na założenie przedsiębiorstwa sprzedaż det. i hurt. w Poznaniu. Należy to specjalnie podkreślić, gdyż w czasie zaboru pruskiego musiał staczać walkę z konkurencją żydowską. Dzięki jednak swej silnej woli, energii i wytrwałości oraz umiejętnemu prowadzeniu nadczas dość poważnego przedsiębiorstwa udało się p. Lisieckiemu zająć jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie konfekcji męskiej i chłopskiej

na terenie byłego zaboru pruskiego. Lecz i ten zakres działania nie wystarczył jubilatowi i w roku 1919 był jednym z pierwszych pionierów wytwórczości krajowej zakładając fabrykę konfekcji męskiej i chłopskiej w odrodzonej Polsce.

Dzięki swej mroźczej pracy zdołał stworzyć jedną z największych placówek przemysłowo-handlowych zatrudniając wówczas przeszło 250 pracowników. Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski firma była pierwszą, która zdobyła ten teren zbytu, mając już poprzednie liczne grono odbiorców na Pomorzu i w Wielkopolsce. Ciągłe ulepszanie swoich fabrykatów przekonało społeczeństwo, iż wytwórczość krajowa nie ustępuje zupełnie wytwórczości zagranicznej. W roku 1928 nastąpiła fuzja firmy F. Lisiecki z Domem Konfekcyjnym T. A. co spowodowało znaczne powiększenie kapitału zakładowego ostatnio wymienionej firmy. Pozwoliło to na bogate zaopatrzenie wszystkich działów w pierwszorzędnym towar. Firma F. Lisiecki „Dom Konfekcyjny” S. A. w Poznaniu stoi na wysokości swego zadania i jest bezsprzecznie największym specjalnym domem odzieży w Polsce, zatrudniając obecnie około 500 pracowników. Historia rozwoju firmy F. Lisiecki w Poznaniu przemawia do nas żywym przykładem, że każdy człowiek jest kowalem własnego szczęścia.

(k) Udział Egiptu w IX Targach Wschodnich. Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie komunikuje, iż otrzymała zawiadomienie za pośrednictwem Izby handlowej egipsko-polskiej w Kairze o decyzji egipskiego ministerstwa rolnictwa wzięcia oficjalnego udziału w IX Targach Wschodnich we Lwowie w 1929 r. Dla zorganizowania działu egipskiego oraz reprezentowania Egiptu na Targach rząd deleguje p. Henryka Gabbour, prezesa Izby egipsko-polskiej. Wystawione będą następujące płody rolnictwa egipskiego: bawełna, nasiona bawełny, pszenica, kukurydza, jęczmień, ryż, len etc. pod różnymi postaciami.

(k) Praktyczne wskazówki dla eksporterów polskich do Włoch. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, iż w ostatnich czasach zdarło kilka wypadków, że włoskie komory celne przy odprawie robiły trudności, klasyfikując dany towar podług wyższej stawki. Dla uniknięcia w przyszłości podobnych konfliktów należy przy imporcie nowego artykułu stosować następującą procedurę. Importer winien w razie możliwych wątpliwości złożyć w „Ufficio Informazioni della Direzione Generale delle Gabelle, Ministero delle Finanze” w Rzymie zapytanie co do kwalifikacji celnej towaru, załączając jego wzory: dwa dla Ufficio informazioni, plus po jednym dla każdej komory, przez którą towar ma przechodzić. O ileby chodziło o artykuły niu-szlachetnione, które po uszlachetnieniu podpadają pod wyższe kategorie cła, należy do podania dodać dokładny opis fabrykacji, stwierdzający, że takiego procesu nie przechodzą. Orzeczenia Ufficio informazioni jest dla wszystkich urzędów celnych obowiązującym i wyklucza tem samem ich, często arbitralne kwalifikacje.

(z) Zbyt soli potasowych w Niemczech. Zbyt soli potasowych zakładów, należących do niemieckiego syndykatu tego przemysłu wyniósł w lipcu r. b. 891,905 p. c. wobec 1,026,859 p. c. w tymże miesiącu 1928 r. W ciągu trzech miesięcy od maja do lipca r. b. zbyt wyniósł 2,642,515 p. c., wobec 2,663,341 p. c. w tymże okresie 1928/29, zaś w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy bieżącego roku kalendarzowego 9,190,966 p. c. wobec 9,057,169 p. c. w tymże okresie roku ubiegłego. W liczbach powyższych wliczone są ilości przesłane do składów wywozowych Syndykatu.

Z ZAGRANICY

(z) Targi w Dijon. W okresie 3—17 listopada r. b. odbędzie się w Dijon 9-a Foire Gastronomique. Targi te należą do najważniejszych, centralizują one w znacznym stopniu przemysł spożywczy. Ze względu na nieznaczny koszt udziału w tych targach byłoby pożądanym, by polscy eksporterzy wzięli w nich udział i wystawili: wędliny, masło, jaja, grzyby i t. d., przyczem eksponaty winny być tak dobrane, by mogły stanowić jednocześnie obiekt sprzedaży w razie zainteresowania się niemi przez zwiedzających. Adres administracji targów: Dijon, Hotel de Ville.

(w) Wiadomości statystyczne. Nakładem Głównego urzędu statystycznego w Warszawie ukazał się zeszyt 15 dwutygodnika „Wiadomości statystyczne”. Bogata treść zeszytu zawiera wykresy i dane ilustrujące stan gospodarki Polski, jej przywóz i wywóz, handel zagraniczny, sprawy komunikacyjne, wskaźniki kosztów utrzymania etc. Bogato przedstawia się również przegląd międzynarodowy. Numer uzupełniający karsy dewiz, papierów procentowych i akcji na giełdach krajowych i zagranicznych.

Z WYDAWNICTW

Urzędowa ceduła
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Poznań dnia 12. 8. 1929.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagonowy, dostawa bieżąca, za 100 kg.:

Standardy: a) żyta poznańskiego 699,5 gr. (118,7 f. w. h.); b) żyta pomorskiego 693,5 gr. (117,5 f. w. h.); c) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 755 gr. (127,9 f. w. h.); d) owsa poznańskiego i pomorskiego 461,5 gr. (77,9 f. w.); e) notowania maki żytniej na podstawie urzędowo ustalonego typu (70%).

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Zyto stare	27,25—28,25
Usposobienie słabsze	
Zyto nowe suche zdadne do przemiału	27,25—28,25
Usposobienie słabsze	
Pszenica stara	46,50—49,50
Usposobienie spokojne	
Pszenica nowa sucha zdadna do przemiału	45,00—47,00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień przemiałowy	29,50—30,50
Usposobienie spokojne	
Owies	24,50—27,00
Usposobienie spokojne	
Maka żytnia w workach według urzędowo ustalonego typu (70%)	42,50
Usposobienie spokojne	
Maka pszenna 65% w worka	72,00—76,00
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	22,00—23,00
Rzepak	67,00—70,00

Ogólne usposobienie spokojne
Uwagi: Owies biały jednolity ponad notowanie.

SPORT

Trójmecz akademicki

Nowak w Budapeszcie skoczył 7,29 m. w ual

W niedzielę rozegrano w Budapeszcie trójmecz akademicki pomiędzy reprezentacjami Polski, Włoch i Węgier. Poszczególne wyniki są następujące: 100 m.: 1) Diva (Wł.) 11,2, 2) Pernak (P) 11,3; 110 m. pl.: 1) Travaglio (Wł.) 15,8, Trojanowski nie startował; 400 m.: 1) Magdics (Węgr.) 50,3, 2) Piechocki (P) 50,3; kula: 1) Bakalmay (W) 13,25 m., 2) Baran (P) 12,54 m.; skok w dal: 1) Nowak (P) 7,29 m. (rek. polski); oszczep: 1) Palmieri (Wł.) 56,43 m., 2) Scagmary (W) 53,28 m., 3) Dobrowolski 52,35 m.; dysk: 1) Rogos (W) 42,12 m., 2) Baran (P) 42 m.; 400 m. pl.: 1) Kostrzewski (P) 56,3; w wyż: 1) Urban (Wł.) 1,80 m., 2) Nowak 1,75 m. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły Włochy. Pomiędzy Polską a Węgrami odbędzie się jeszcze rozgrywka o drugie miejsce. Polska zdobyła 46 i pół, Węgry 45 i pół. (Pat.)

Mistrzostwa Europy

Udział zagranicy w poszczególnych biegach — Niedzielną eliminacja

W mistrzostwach Europy dn. 13 bm poszczególne biegi będą obsadzone w sposób następujący: Jedyńki: Belgja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja i Polska; dwójki podwójne: Belgja, Francja, Włochy, Szwajcaria i Polska; dwójki bez sternika: Belgja, Włochy, Węgry i Polska; dwójki ze sternikiem: Belgja, Francja, Włochy, Hiszpania i Polska; czwórki bez sternika: Belgja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja i Polska; czwórki ze sternikiem: Belgja, Francja, Włochy, Szwajcaria, Czechosłowacja, Danja i Polska, razem 7 osad, wobec czego będzie się musiał odbyć przedbieg; ósemki: Belgja, Włochy, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Danja i Polska (i tutaj musi się odbyć przedbieg). — Zgłoszenia są znacznie liczniejsze, jak na ostatnich mistrzostwach w Lucernie. — Danja startuje w mistrzostwach po raz pierwszy, a Hiszpania nie startowała już od lat kilku. W ostatniej chwili może się jeszcze zwiększyć ilość osad w poszczególnych biegach.

W ciągu soboty i niedzieli przyjechali do Bydgoszczy Holendrzy i Jugosłowianie; Włosi zapowiedziani są na dzisiaj. Czechosłowacy i Węgrzy przyjeżdżają w wtorek, a w środę — Belgijczycy, którzy wyruszyli już od siebie, wioząc łodzie na samochodach ciężarowych. W tym samym dniu przybywają Francuzi, Szwajcarzy i Duńczycy; przyjadą Hiszpanów dotychczas niepewny. Tak samo ujrzemy przedstawicieli Portugalji i Rumunii, którzy się zgłosili w ostatniej chwili. Obecnie jest już w Bydgoszczy ponad 170 zagranicznych wioślarzy.

W niedzielę odbyła się eliminacja w biegu jedynek pomiędzy Długoszewskim (Sokół — Kraków), a Barwickim z Torunia. Zwyciężył pewnie pierwszy w czasie 7:04, 2) Barwicki 7:13. Bieg eliminacyjny czwórek ze sternikiem z powodu niestawienia się „AZS” warszawskiego nie odbył się. Komisja uznając czwórkę „Trytona” za bezwzględnie lepszą od w ostatniej chwili złożonej załogi BTW, nie dopuściła jej do eliminacji wobec czego barw polskich w powyższym biegu bronić będzie osada „Trytona”, a tem samem Poznań aż w 4 konkurencjach na ogólną liczbę 7 reprezentuje nasze wioślarstwo. (Tel. wł.)

Rajd awionetek

Do Poznania przybyło w niedzielę 8 aparatów

Zapowiedziany na 11 bm. g. 14 przyjazd awionetek, biorących udział w międzynarodowym rajdzie zaintrygował wszystkich miłośników sportu lotniczego. Około 12½ Ławica otrzymała telegraficzną wiadomość z Warszawy o wystartowaniu sześciu awionetek, które wyleciały w kierunku Poznania. Start w Warszawie nastąpił krótko po 12. Z 46, które rozpoczęły rajd z Paryża, wyciąg kontynuuje dalej przeszło 40.

Już o godz. 13 zgromadziły się na moście Teatralnym niezliczone tłumy, które wreszcie po długich chwilach niecierpliwości i zdenerwowania przedostały się autobusami P. K. E. na lotnisko. Gdy na horyzoncie ukazała się pierwsza awionetka entuzjazm doszedł punktu kulminacyjnego. Tymczasem lotnik, zatoczywszy małe półkole nad Ławicą, lekko i spokojnie zaczął się opuszczać na ziemię. Pierwszym powietrznym gościem był kanadyjczyk Carberry. Wylądował o 13,46 i mimo pośpiechu ruszyć dopiero mógł w dalszą drogę jako trzeci z kolei o 14,12, gdyż jak się okazało maszyna doznała lekkich uszkodzeń. W dalszym ciągu wylądowali kolejno w przerwach kilkuminutowych: H. 5. Broat (Anglja) na Hawilandzie o 13,47 i wystartował o 13,57; H. 6. Miss Spooner (Anglja) na samolocie Spooner o 13,49 — start 13,57; C. 4. Hagenmajer (Niem.) o 13,58 — start 14,03; H. 2. Offermann (Niem.) o 14,25 — start 14,43; T. 1. Fritsch (Czech.) o 15,09 — start 15,40. Temu ostatniemu publiczność zgotowała owację.

Nastąpiła długa chwila oczekiwania dalszych awionetek. Połowa publiczności już się rozeszła, pozostali tylko zapaleni mi-

łośnicy sportu lotniczego. Dopiero około 17½ przybyły dwie awionetki, z których jedną kierował Francuz Delmotte (Fr) na „E 7 Cautron” a W. Roeder (N) na „A 50 Junkers”. Ostatni wyruszył dalej a Francuz pojechał dopiero dziś o 7,41. Wydarzył się wypadek Niemcowi Loewe który podczas przymusowego lądowania w Broniszewie, pow. wrzesiński, potrzaskał samolot a sam uległ kontuzji kręgosłupa; Przewieziono go samolotem sanitarnym do Poznania.

W dniu dzisiejszym przylecieli o godz. 9,55 Suster (Wł) na „Fiacie A J I”; o godz. 9,59 Lombardi (Wł) na „K 3 Fiat A S I”. Obaj wystartowali razem o godz. 10,30. O godz. 10,53 osiadł Ferrari (Wł) na „Breguet 15 M 5”, który błądził aż do Wrocławia i nawrócił do Poznania. W ciągu dzisiejszego dnia przybędzie 5 Włochów, 6 Niemców i Angielka.

Automobilizm

Międzynarodowy wyciąg tatrzański odbył się w Zakopanem. Trasa mierzyła 7,5 km. Start przy Łysej Polanie meta o 3 km od Morskiego Oka. W kategorii wozów wyciągowych pierwszym był J. Ripper w czasie 6 min. 6,8 sek. gorszym od czasu z roku ub. zaledwie o 19 sek.; należy go uważać za doskonały wobec fatalnych warunków atmosferycznych, bowiem p. i., padał nawet grad. 2. inż. Liefeld na „Austro Daimlerze” — 6 min. 16,915 sek. 3. Szwarcstein na „Bugatti”. — W kategorii wozów sportowych: 1. Schmidt (Czech.) na „Amilcarze” — 6 min. 41,28 sek., 2. Weinschenk na Tatrze, 3. Vermirovsky (Czech.) na Tatrze. Słynny kierowca niemiecki br. Arco Zimmerberg doznając defektu przed samym startem (na maszynie Mercedes Benz) nie przyjął udziału w biegu; p. Gerhardt na „Avion - Voinn” wpadł do fosy rozbijając wóz, lecz sam wychodząc bez szwanku. Ulegli ponadto wypadkowi bez poważniejszych następstw pp. hr. Romer (Alfa Romeo) i Koźmianowa (Austro Daimler). (PAT)

Boks

„Warta” — Reprezentacja Brna Morawskiego. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w czwartek o godz. 21 na arenie P. W. K. Goście czeszy stanowią bardzo groźny i jeden z najlepszych w swym kraju zespołów, a w jego barwach startować będzie p. i. zwycięzca Tomaszewskiego z ostatniego meczu między państwowego, oraz doskonały Hromuda w wadze muszej. Drużyna „Warty” wystąpi w swym najlepszym składzie, można zatem przewidzieć, że spotkanie będzie bardzo ciekawe, niewątpliwie też zgromadzi liczne zastępy zwolenników sportu pięściarskiego.

Łódź — Reprezentacja Brna. Czesi, którzy spotykają się w czwartek z „Wartą” u nas w sobotę walczy z reprezentacją Łodzi; składać się ona będzie z następujących pięściarzy: Małoszczyk (Sokół), Tyran (Zjednoczeni), Klimczak (Sokół), Trzonek (Sokół), Zajdel (BKS), Kłodacz (Zjednoczeni), Stibbe (Union). (Tel. wł.)

Kolarstwo

Niedzielne zawody w Gnieźnie, zorganizowane przez miejscowy klub kolarski „Astra” ściągnęły poważną liczbę dobrych zawodników z różnych miejscowości. Bieg na 120 km przyniósł następujące wyniki: 1) Wójcik T. (S. K. „Astra”) 3 g. 41:25, 2) Kluj (Grono Reja Poznań) 3 g. 41:30, 3) Wilczek (P. K. S. Gniezno) 3 g. 42:20, 4) Sójkowski (P. K. S. Gniezno) 3 g. 45:30, 5) Wielgosz („Sokół” Poznań) 4 g. 15. — Bieg na 33 km. wygrał Lange (H. C. P. Poznań) w czasie 48 min. 15 sek. Dalsze miejsca zajęli: 2) Folkenstein („Warta”) 48:20, 3) Zelm (P. K. S. Gniezno) 48:25, 4) Kordoński (P. K. S. Gniezno) 48:25. W ostatnim biegu startowało 19 zawodników; a ukończyło go tylko siedmiu.

W szóstym etapie biegu dookoła Polski Katowice — Kraków na przestrzeni 195 km stanęło na starcie 41 zawodników. — Zwyciężył Stefański w 7 godz. 6 min., przed Kołodziejczykiem i Michalakiem. Wienciek nie przybył w pierwszej piątce. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Stefański przed Michalakiem i Kołodziejczykiem. W poniedziałek — dzień odpoczynku, a jutro — siódmy etap z Krakowa do Lwowa. (Tel. wł.)

Lekka atletyka

Na spotkanie między państwowe pań, Polska — Czechosłowacja w Krakowie 25 bm. związek czeski ustalił następującą reprezentację: 60 m: Smolova, Kuznikova, dysk: Vodickova, Blechova lub Vencova, 100: Rebrinova, Kuznikova, Krausova, 200 m: Smolova, Rebrinova, Kuznikova, Kuznikova, skok w wyż: Tomankova, Homolova, 80 m pl.: Simkova, Rousarova, Popilova, oszczep: Peskova, Vidlakova, skok w dal: Smolova, Kuznikova, Rousarova.

W spotkaniu pań z Polską 31. 8. i 1. 9. w Warszawie barw czeskich bronić będą: 100 m: Vykoupil, Engel, 200 m: dr. Fleischer, Kucnicki, 400 m: Vykoupil, dr. Fleischer, 800 m: Kas. Sinder, 1500 m: Sinder, J. Strnište, 5000 m: Koscak, Nedobity, 110 m pl.: Jandera, Lipicki, skok w wyż: Stanislav, Mrtnyke, skok w dal: Engel, Strelg, kula: Douda, który przed kilku dniami przy pięciu rzutach zrzucił powyżej 14,90 m ustanawiając nowy rekord zrzutem 14,96, oraz Vanoucek, dysk: Douda, Vanoucek, oszczep: Benes.

Zawody międzyklubowe „Warta” — „S. M. P.” rozegrane w niedzielę na boisku „Warty” przyniosły jej nieznaczne

zwycięstwo 63:48 nad osłabionym składem S. M. P. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach p. Szyca dobra, publiczności zebrało się około 100 osób. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 mtr.: 1) Marcinkowski (W) 12,4, 2) Łaszczyk (SMP); 400 mtr.: 1) Marcinkowski (W) 56,6, 2) Ciaszczyk (W); 1500 mtr.: 1) Kluge (SMP) 4:36,6, 2) Robiński (W); 5.000 mtr.: 1) Piechocki (SMP) 16:38,4, 2) Rutkowski (W); skok w wyż: 1) Porzyński i Goehs obaj SMP 1,58; skok w dal: 1) Zmudziński (W) 5,70, 2) Piątek (SMP) 5,63; tyczka: 1) Książkiewicz (SMP) 2,80, 2) Thamm 2,70; dysk: 1) Sobkiewicz (W) 28,33, 2) Jercha (SMP) 27,92; kula: 1) Świedlik (W) 19,17, 2) Sobkiewicz (W) 9,62; sztafeta olimp.: 1) Warta 3:51,4; 2) SMP.

Pięciobój pań o mistrzostwa P. O. Z. L. A. który odbył się wczoraj zgromadził na starcie na 4 zgłoszone zawodniczki, tylko dwie a mianowicie Musielewską i Kryżankę obie z Warty. Zwycięzcy Musielewska 2716,33 pkt. przed Kryżanką 2477,11 pkt. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco: skok w dal — Kryżanka 4,45, Musielewska 4,02; oszczep — Musielewska 28,95, Kryżanka 21,51; 60 mtr. — Musielewska 8,6, Kryżanka 8,6; dysk — Musielewska 23,95, Kryżanka 21,10; 200 mtr. — Kryżanka 31,00 a Musielewska 31,1.

Piłka nożna

„Phillips” — Warta 2:5 (2:2). Mistrz Holandji nie usprawiedliwił pokładanych nadziei. Jest to coprawda drużyna fizycznie doskonale wyrobiona, ambitna i szybka, nierówna jednak w grze, a technicznie ustępuje naszym czołowym drużynom.

Grą w pierwszej połowie była wyrównana ze zmienną przewagą, prowadzona w szybkim tempie, wszakże mało efektywna. Na czoło wybijali się jedynie obaj bramkarze. Prowadzenie zdobywają goście w 12 min. przez środkowego napastnika po nieszcześliwym odbiciu rzutu różnego przez Przykuckiego. 10 min. później wyrównują gospodarze przez Rochowicza, a w 30 min. ten sam gracz strzela drugą bramkę z podania Kniotia. Goście nie dają za wygraną i w 35 min. pada wyrównujący punkt przez lewego łącznika. W drugiej części mecz jest mało ciekawy. Obie drużyny grają znacznie gorzej zwłaszcza w ataku. W 7 min. strzela Kniotia dla gospodarzy trzecią bramkę, poczem tempo widocznie słabnie, podania są mało precyzyjne i nieudane. Dopiero kiedy również Kniotia w 25 min. uzyskuje czwarty punkt gra się nieco ożywia. — Goście przechodzą jeszcze raz do ataku jednak bezskutecznie głównie z powodu nadmiernej kombinacji w ataku, natomiast więcej szczęśliwi gospodarze uzyskują piątego gola przez środkowego napastnika, ustalając wynik dnia.

Wracając do gry samej nadmienić należy, że obustronnie nie wykorzystano wielu dogodnych sytuacji, zwłaszcza gospodarze, w pierwszej połowie. Goście ponieśli klęskę zupełnie zastużoną jednak nieco za wysoką, gdyż atak ich nie umiał trafić nawet z kilka kroków do bramki. Należy wyróżnić jeszcze obustronnie obronę; w pomocy „Warty” Przykucki i Wojciechowski nie zawadzili tylko w pierwszej części. Sędziował dobrze p. Adamski.

Niedzielne spotkania ligowe — Król. Huta „Ruch” — „I. F. C.” 0:0. Ostatni mecz z pierwszej serji przyniósł ogólne rozczarowanie, gdyż stał na bardzo niskim poziomie. „I. F. C.” wystąpił w pełnym składzie, „Ruch” — z dwoma rezerwowymi. Według przebiegu gry powinien był „Ruch” zwyciężyć, wszakże jego bezradny atak zmarnował liczne, bardzo dogodne sytuacje. Sędziował p. Baran. Publiczności około 1.500 osób.

Kraków „LKS” — „Wisła” 4:1 (2:0). Pełne zasłużone zwycięstwo „LKS”, który choć bez Króla i Cylla grał jednak mimo to świetnie. „Wisła” w pełnym składzie wykazała całkowity brak współdziałania poszczególnych części; nawet karnego dla niej przestrelili Skrynkwicz „LKS”, górując w każdej fazie uzyskał bramki przez Sztoellenwerka i Tadeusiewicza — po dwie. Dla „Wisły” punkt honorowy strzelił w 3 min. po pauzie Reyman l. (Tel. wł.) K. S.

Lwów „Czarni” — „Turyści” 6:1 (2:0). Niezasłużone i wysokie zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Sawka — trzy, Nastula — dwie i Chmielewski — jedną z karnego. Dla Turystów honorowy punkt uzyskał Karasiak. (Tel. wł.)

Warszawa „Legja” — „Warszawianka” 3:1. Gra toczyła się przez cały czas pod znakiem przewagi „Legji”, dla której 2 bramki strzelił Steuermann i Łańko — jedna.

Tabela spotkań ligowych przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Wisła” 19 p. (14 41:30); 2) „Warta” 18 p. (14 36:23); 3) „L. K. S.” 17 p. (14 25:22); 4) „Czarni” 16 p. (13 43:29); 5) „Garbarnia” 15 p. (13 34:29); 6) „Cracovia” 13 p. (12 23:18); 7) „Legja” 13 p. (13 21:19); 8) „Turyści” 12 p. (14 20:35); 9) „Ruch” 11 p. (13 20:27); 10) „Warszawianka” 10 p. (13 21:26); 11) „I. F. C.” 10 p. (14 15:26); 12) „Pogoń” 9 p. (12 23:35); 13) „Polonia” 9 p. (13 23:34).

Najbliższe mecze ligowe (na pierwszym miejscu gospodarze) Czwartek „Polonia” — „Czarni”, „Cracovia” — „Warszawianka”, „I. F. C.” — „Garbarnia”. Niedziela „Warta” — „Pogoń”, „Legja” — „Czarni”, „Cracovia” — „L. K. S.” i „Turyści” — „Wisła”.

Mistrzostwa A-klasy. Śląsk „Kolejowy” — „Rozdzień” 3:0; „Pol. KS.” — „Dia-

na” 3:1; „06 Katowice” — „06 Mysłowice” 10:0; „Naprzód” (Zależe) — „Dab” 4:2; „07 Siemianowice” — „Śląsk” (Świętochłowice) 7:0; „Orzeł” — „Iskra” 4:0; „Naprzód” (Lipiny) — „Kresy” 8:2. Mistrzostwa A-klasy na Śląsku zostały tem samem ukończone w niedzielę; w poszczególnych grupach zwyciężyli: w Król. Hucie — „Naprzód” (Lipiny), nie przegrywając ani jednego spotkania i tracąc tylko dwa punkty w meczach nierozstrzygniętych; w grupie katowickiej zwyciężył „06 Katowice”, a w bielskiej — „BBSV”. W czwartek rozpoczynają się spotkania międzygrupowe. (Tel. wł.) F. G.

Łódź „WKS” — „Burza” 2:2; „LKS” Ib — „PTC” 3:1 „Widzew” — „Orkan” 3:1; „Sokół” — „Hakoah” 2:2; „LTSG” — „Turyści” Ib 10:0. (Tel. wł.) W. K.

Warszawa „Warszawianka” Ib — „Pocisk” 5:2.

Poznań „H. C. P.” — „Posnania” 5:1 (3:0). Gra w pierwszej toczyła się przy znacznej przewadze HCP dla którego wszystkie bramki strzela Mańczak; w drugiej — naogół wyrównana, przy lekkiej przewadze „HCP”. W „Posnaniu” zawiódł atak i pomoc. Bramki zdobyli dla zwycięzców — Lange i Klepacki, dla „Posnania” — Redziński. Sędziował p. Paczkowski.

Śląsk — Poznań. Spotkanie to odbędzie się nieodwołalnie dn. 15 bm. na boisku K. S. „Warty” przy ul. Rolnej. Na powyższe rozgrywki ufundował wiceprezident rady miejskiej Poznań p. Józef Tylczyński wspaniałą nagrodę wędrowną, która przechodzi na własność okręgu po trzykrotnem nieokniecznie kolejnym zdobyciu. Drużyny wystąpią w następujących składach. Śląsk: Joszko — Manzel i Kuszek — Duda, Dąbski i Pazurek II — Stephan, Michalik, Rebusione, Cug i Kaczmarczyk; rezerwa: Mrozek i Kobot. — Poznań: Kasprzak — Kwintkiewicz I i Steplewski — Kwintkiewicz II, Kryszkiewicz i Jezierski — Różycki, Pawlak, Graczyński, Dembiński i Sadalski; rezerwa: Kaźmierczak, Nowicki, Oliwiak, Niziński i Sroczyński. Przesprzedają biletów w firmie „Camera” (Fr. Ratajczaka 3), w sekretarjacie T. Z. O. P. N. (ul. Skarbowska 21) co dzień do godz. 18 oraz w czwartek w sekretarjacie P. Z. O. P. N. od godz. 10—12.

Pływanie Międzynarodowe zawody pływackie w Krakowie przyniosły kilka dobrych wyników. Na specjalną uwagę zasługują zwycięstwo Bocheńskiego w biegu 200 m. st dow. w czasie 2:34,4 (lepszy o 10 sek. od rekordu polskiego Kota), 2) Gut (Wiedeń) 2:43,2. Dalsze wyniki są następujące: 200 m. klas. pań: 1) Reicherówna (Bielsk) 3:36 (rek. polski), 2) Fitzówna (Gisz) o 5 m; 100 m. klas. pań: 1) Krakauer (Hak — Wiedeń) 1:27,1, 2) Haspel (Wiedeń) 1:28, 3) Jurkowski (Pol.) 1:28,3; 100 wznak pań: 1) Reissert (Wiedeń) 1:23,4, 2) Smolka (P) o 4 m.; 3 × 100 m. dow. pań: 1) WAC (Wiedeń) 3:41, 2) Hakoah (Wiedeń), 3) Makkabi (Kraków); 3 × 100 m. klas. pań: 1) Hakoah (Bielsko) 2:15, przyczem Reicherówna ustanowiła rekord polski na 100 m. w czasie 1:39; 100 m. dow. dla chłopców do lat 18: 1) Dreikurs (Hakoah — Wiedeń) — 1:15,3, 2) Ruppert (Cracovia) 1:15,7; 100 m. dow. pań: 1) Pricylevy (Wiedeń) 1:22, 2) Schmidtowna (Gisz) 1:36, 3) Schoenfeldowna 1:39; 3 × 50 m.: 1) Makkabi (Kraków) 1:54, 2) Cracovia 1:55,6, 3) Hakoah II (Wiedeń). Hakoah I zdyskwalifikowany. W meczu piłki wodnej Hakoah (Wiedeń) Makkabi zwyciężył pierwszy w stosunku 8:1. (Tel. wł.) K. S.

Pływanie

Spotkanie w piłkę wodną Austra — Polska przyniosło zdecydowane zwycięstwo gości w stosunku 8:1 (3:0). W reprezentacji Austrii brało udział trzech graczy „Hakoahu” i czterech „WAC”. — Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie następującym: Piorański, Zoldinger, Trytko, Braciewiczowski, Schoenfeld, Sieńkowski i Rittermann. Gra toczyła się pod znakiem zdecydowanej przewagi wiedeńczyków a świetnie broniący bramkarz ich był murem nie do przebycia. Honorowy punkt dla barw polskich uzyskał Sieńkowski z podania Rittermanna dalekim strzałem w róg. Sędziował p. Veigler z Wiednia. (Tel. wł.) K. S.

Tennis W mistrz. Niemiec w półfinale Froitzheim pokonał Spencego 6:3, 9:7, 8:6; Boussus — Mencil 6:2, 6:8, 1:6, 6:1, 6:0; w półfin. gry poj. pań: Reznicek — Krahwinkel 6:4, 6:1; Chamberlain — Fry 6:4, 6:3; w podw. pań: Spence i Landry — Dossart i Frenz 6:3, 7:5, 4:6, 3:6, 6:3; Boussus i Brugnon — Mencil i Klein 6:3, 6:1, 6:1; podw. pań: Fry i Colver — Schomburg i Fritsch 6:1, 6:2; Chamberlain i Havlock — Reznicek i Thomas 6:2, 6:4. W finale gry pojedynczej pań Reznickowa pokonała Chamberlin (Ang.) 6:2, 5:7, 6:0. W finale gry poj. pań zwyciężył Boussus (Fr.) Froitzheima 6:1, 4:6, 6:8, 6:1. W grze podwójnej pań w finale para angielska Fry-Colyer pokonała Chamberlin Haylock (Ang.) 6:3, 6:3.

Tennis

Spotkania eliminacyjne odbyły się na kortach AZS. przed półfinałową walką o mistrzostwa klubowe Polski w dn. 18 bm. W grze poj. pań Warmiński pokonał Tłoczyńskiego 7:5, 1:6, 6:4, 2:6, 6:4; w podwójnej Warmiński i Tłoczyński zwyciężyli parę Starkowski i Mikołajewski 9:7, 6:1. W grze mieszanej Sarpowa i Tłoczyński pokonali Warmińskich 7:5, 5:7, 7:5.



Dnia 10 sierpnia 1929 zmarł nagle radny miasta i członek Prezydium Rady Miejskiej, ś. p.

Franciszek Kasprzak

Zmarły był od r. 1925 członkiem Rady Miejskiej i aż do przedwczesnego zgonu z całą sumiennością służył miastu, biorąc czynny udział w komisjach i deputacjach Rady Miejskiej. To też przedwczesny Jego zgon wywołał powszechny i serdeczny żal w korporacjach miejskich.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 sierpnia 1929 o godz. 17,30 z domu żałoby, ul. Kilińskiego nr. 15, na cmentarz parafjalny Bożego Ciała w Dębcu. Cześć Jego pamięci!

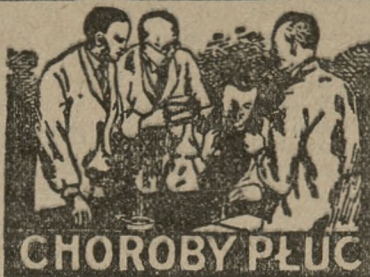
Magistrat
(-) Ratajski.

Rada Miejska
(-) W. Hedinger.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zrzeszeniu Zaw. Pracowników Techn. Urzędowi Telegraficznemu, Urzędowi Radiowemu, Pracownikom Składnicy Materiałów Technicznych, Orkiestrze, oraz wszystkim za nadesłane wyrazy współczucia i udział w pogrzebie, ś. p. męża składam na tej drodze najserdeczniejsze

Bóg zapłać

Zona z dziećmi i rodzina Szperkowskich



Gruźlica płuc

nie odciągana choroba, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kości miliony ludzi.

Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu,

aperozywego, męzkiego kaszla i t. p. stosują pp. Lekarze

BALSAM THIOCOLAN-AGE,

który ułatwiając wydzielanie się płucny wzmocnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki.

Sprzedają apteki.



Dnia 10 b. m. po południu o godz. 19, zasnął w Bogu nagle, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj, ś. p. zw 18 147

Franciszek Kasprzak

restaurator

przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m. po południu, o godz. 5,30, z domu żałoby Kilińskiego 15, na cmentarz parafjalny Bożego Ciała w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodziną.

Msza św. nazajutrz o godz. 8 w kościele parafjalnym O. O. Zmarłychwstańców na Wildzie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Kilińskiego 15.

Najstarszy Zakład pogrzebowy P. Piasecki. Klasztorna 14. Telefon 2760.



W piątek, dnia 9 sierpnia 1929 r., zmarł nagle, nasz długoletni mistrz syropiarski, ś. p.

Ignacy Król

W Zmarłym straciliśmy wzorowego współpracownika, który sumiennie i gorliwie spełniał swoje obowiązki.

Zmarłego zachowamy w trwałej, jaknajlepszej pamięci!

Zarząd i współpracownicy
Tow. Akc. „Lubań“, Fabryka Przetworów Ziemiaczanych w Luboniu.

L u b o Ń, dnia 10 sierpnia 1929 r.

zw 18 148



Dnia 10 sierpnia 1929 r., zmarł na udar serca, ś. p.

Franciszek Kasprzak

prezes honorowy Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolice.

Zmarły kierował organizacją naszą przez cały szereg lat, broniąc godnie postulatów zawodowych, przez co zaskarbił Sobie sympatję i zaufanie Swych kolegów. Cześć Jego pamięci!

Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolice.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 b. m., o godz. 5,30 po południu, z domu żałoby, ul. Kilińskiego 15, na cmentarz Bożego Ciała w Dębcu.

Korzystny Zakup

powiększa Pańskie obroty i zyski!
Dlatego należy zwrócić

od 25 sierpnia



Jesienne Targi Lipskie 1929

gdyż one dają najlepszą okazję korzystnego zakupu. Wszelkimi informacjami służy

Pw 3860-30,197

OTTO MIX, Poznań, Kantaka 6a, tel. 23-96
lub Leipziger Messamt, Leipzig.

Na rakiety tenisowe udzielam 10% rabatu. Wielki wybór przyborów do nauki piwiania



na czas turystyki plecaki, oraz wszelkie przybory aluminiowe turystyczne. Składane kajaki posiadają stale na składzie.

Cenniki i katalogi wysyłam gratis.

Dom Sportowy

Poznań, św. Marcin 14. Telefon 55-71.

Toruń, ul. Mostowa 38. Telefon 345.

Wystawiam na P. W. K. dział Wych. Fiz. Pw 4868-31,111

Meble!!!

Jadalnie i sypialnie z egzotycznymi fornierami, fornierowane i polerowane, oprócz tego sypialnia dębowa i jadalnia używanatano do sprzedania.

Fabryka mebli stylowych

Romuald Szubert

Tel. 5627 (dawn. Theodor Busse)

Poznań, Grobla 6, II. podwórze

nr 219

NADZWYCZAJNA OKAZJA.

Sprzedam szybko decydującemu się mój skład delikatesowo - kolonialny

z przylegającym mieszkaniem o 3 pokojach i kuchni, w wielkiem mieście powiatowem Wielkopolski, przy pryncypalnej ulicy, z powodu zmian stosunków rodzinnych na dogodnych warunkach. Potrzebna wpłata ca 10 000,- zł. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 18 121

Lokomobila

na kołach Wolf 16 P. S., z przegrzewaczem, 10atm. po gruntownej naprawie, w zupełnie dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Kw731

Józef Dziabaszewski i S-ka., Fabr. maszyn
Poznań, ul. Przemysłowa 35.



Dom handlowy

kolonj. i żelaza w dobrym położeniu w rynku, w mieście 2 tyz. mieszk. w dobrej handl. okolicy, w którym się mieści obzerzny skład, 10 pokoi, remizy i stajnie, wszystkie masywne zabud. podwórce, ogród owoc. nadejający się i na każde inne przedsięwzięcie na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 1505

Wyciąć Schować

Szczytem marzeń każdej Gospodyni

Cena zł 60

jest nasz samoczynny aparat do prania „KOMPRESOR”. Opatentowany we wszystkich krajach. CAŁY METALOWY. NIGDY NIE RDZEWIEJE. NIE JEST pokryty plótnem. KOMPRESOREM pierze się bieliznę rodzinną, składającą się z 7 osób ZAMIAST w 3 dni w 3-4 godziny, przy największej ochronie bielizny, oszczędności mydła, czasu i zdrowia.

Na wzór poprzednich, pełnych powodzenia, pokazów prania odbywają się nadal bezpłatne POKAZY PRANIA tym aparatem przy ul. Wielkiej 4-5, I. piętro, we WTOREK, ŚRODĘ i PIĄTEK o godz. 5-tej po poł. w języku polskim. W powyższe dni o godz. 3-ciej po poł. w języku niemieckim. zw 18 122

Ilustrowane prospekty na żądanie. Za zaliczką zł 2,50 drożej. Agenci we wszystkich miastach Wielkopolski poszukiwani. „Kompresor”. Poznań, Wielka 4-5.

5 lat gwarancji.
Prosimy przynieść ze sobą brudną bieliznę, którą po 5 minutach zwracamy czyste wybrana

Wyciąć Schować

Łańcuchy Renold

Najlepsze łańcuchy do motocykli, samochodów, przemysłu.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę
MOTOR - Dom Importowy. Gdańsk, Sammitzstrasse 8.
dw 11226

Poszukuję od 1. 9. r. b. lub później dzielnego ekspedjenta

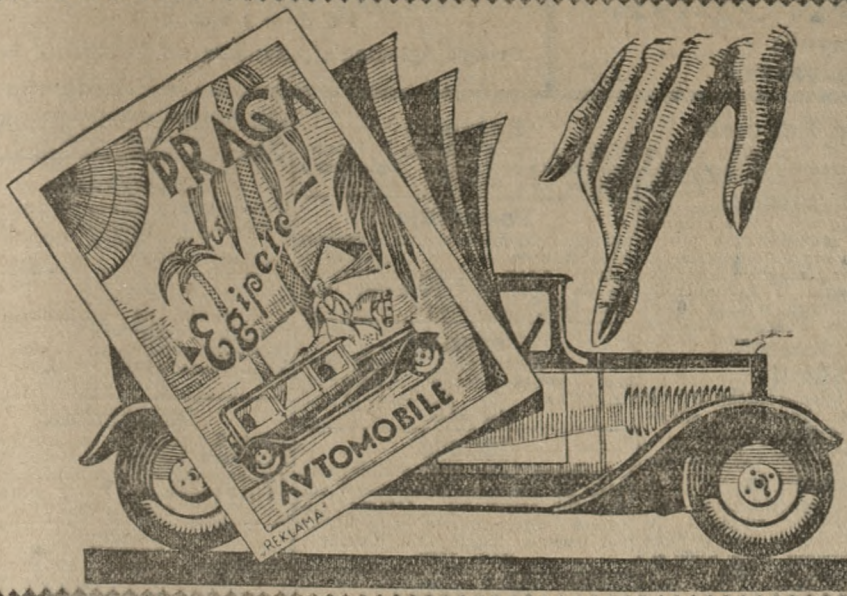
który umie także okno wystawowe dekorować. Oferty z dołączeniem świadectw oraz fotografią i podaniem pensji proszę kierować pod adresem
dw 1576

St. Maćkowski, skład bławatów, Tuchola, Rynek 1

Poszukujemy celem kupna 2 żelaznych zbiorników

używanych, lecz dobrze utrzymanych, o wymiarach 3 x 3 x 1,50 i 3 x 4 x 1,50 ewentualnie mniejszych. Oferty z podaniem dokładnych wymiarów jak i ostatecznej ceny uprasza
dw 1545

Zarząd Majętności Uchtorowo, pow. Oborniki Wlkp.



JAK PIĘKNY ORYGINALNY AFISZ zwraca uwagę, przyciągając wzrok przechodniów, tak samo auto marki „PRAGA” jest przedmiotem zachwyconych spojrzeń. Jak wiadomo auta marki „PRAGA” należą do najbardziej eleganckich i wykwintnych, a że łączą z tem doskonałą konstrukcję i silną budowę, więc całość jest bardzo niezwykłą a godną najlepszego polecenia.

OSOBOWE:
4-cyl. 4/14 4-cyl. 5/20
4-cyl. 6/24 6-cyl. 8/30
6-cyl. 13/45 8-cyl. 17/60



CIEŻAROWE:
„An” — 1 1/2 tony
„L” — 3
„N” — 5

Pw 4414-32,24

Reprezentacja na Wielkopolskę i Pomorze: „PRAGA” Automobile Poznań, plac Wolności 11, telef. 55-33. Telegramy: Autopraga. Reprezentacja na b. Król. Polskie i Kresy: inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp. Warszawa. Salon samochodowy: Kredytowa 4. Garaż: ulica Wolska 81. Telef. 291-34, 181-34 i 91-34. Telegramy: Centropług. Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyń: Henryk Buchstab, Lwów, ulica Jagiellońska 7. Telef. 305. Telegramy: Buchstab Jagiellońska.

**Za
pół
ceny.**

wyprzedają podczas obecnej Sprzedaży Posezonowej kilkadziesiąt pięknych

**PLASZCZY
LATOWYCH**

specjalnie spacerowych, przejściowych, gabardynowych, trenchcoatów i t. p.

**SUKNIE
LATOWE**

jedwabne, muslinowe, woalowe i wełniane

**TRYKOTAŻE
LATOWE**

garsonki, kamizelki, pullovery, bluski itp.

Proszę korzystać z tej niebywalej, bezwzględnej **zniżki cen!**

Stefania
Konopińska
Gwarna 9.

Pw 4481/35-38, 2/8

Wycieczka Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie składa staropolskie zw 18 138

Bóg zapłać

panu Bolesławowi Sibiłskiemu, gospodarzowi kasyna podoficerskiego 57 p. p. (ul. Grunwaldzka), za szczere przyjęcie tejże.

Za wycieczkę

St. Chrobak
sekretarz tej instytucji.

Jeune française

donne leçons, conversation, grammaire, littérature et accepte traductions polono-françaises et franco-polonaises Ecrire au bureau du Kurjer Poznański sous zw 18110

KARMELKARZA

pierwszorządnej siły poszukuje

Franciszek Bentlich Zakłady Przemysłowe Lwówek (Wlkp.) nw 3217

KIEROWNIK MLECZARNI

wład. językiem polskim i niemieckim potrzebny do dużej parowej mleczarni miejskiej. Podania z opisami świadectw i referencjami kierować do „PAR” Toruń, Szereka 46, pod 443. Pw 4481-84 9/6

Rzadka okazja!

Po powrocie z Afryki z pod równika, sprzedam dwie maipki (krótko-ogonowe) oraz skóry: wężów, krokodyli Leopardów, maip i t. p., także różne wyroby pracy murzyńskiej z kości słoniowej, skóry i t. p. **POKRYWKA**, St. Rynek 60, II, obejrzeć można od 15—18. rw 6295

Nieruchomość handlowa

firmy Aleksander Cohn w Czarnkowie przy Rynku położona, jest do nabycia.

Ewtl. wydzierżawi się duży sklep (skład) z przynależnościami. Zgłoszenia przyjmuje **Lesiński, Czarnków, telefon 66** zpw 18 37

DROGERJA

połączona ze składem kolonialnym przy ruchliwej ulicy w Poznaniu Pw 4437-33,7

za zgodą gospodarza, na sprzedaż. Oferty tylko od poważnych reflektantów proszę nadsyłać do „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod 33,8

Elektrownię

kompletna, z motorem Diesla o mocy 250 KM., tania sprzedamy. Zakupimy natychmiast lokomobilę 300 HP. i kościolokomobilowy 60 mtr. kw. 10 Atm. — „STAL”, Warszawa, Przejazd I. Tel. 232-24. zw 18145

**FIRANKI
GOBELINY
DYWANY**

B. Głowacki

POZNAŃ,
Stary Rynek 97.
Pw 6494

Takie ceny muszą zachęcić wszystkich do kupna podczas naszej

Wielkiej Sprzedaży Jubileuszowej

PLASZCZE przejściowe, dobre materiały . . .	84,—	65,—	46,—	37,—	29,—	zł
PLASZCZE angielskie w modnych deseniach . . .	149,—	135,—	110,—	84,—	65,—	zł
PLASZCZE gabardynowe, piękne kolory . . .	169,—	150,—	139,—	115,—	90,—	zł
PLASZCZE czarne i granatowe na jedwabiu . . .	190,—	165,—	140,—	118,—	95,—	zł
SUKNIE wełniane, modne fasony	85,—	67,—	59,—	48,—	27,—	zł
SUKNIE jedwabne	125,—	98,—	75,—	58,—	42,—	zł
SUKNIE woalowe w deseni	66,—	61,—	52,—	43,—	38,—	zł
SUKNIE jedwabne crepe de chine	139,—	120,—	98,—	80,—	66,—	zł
GARSONKI wełniane	92,—	85,—	74,—	65,—	54,—	zł
PULLOWERY wełn. jedwabne	42,—	35,—	31,—	26,—	21,—	zł
KOSTJUMY gabardynowe czarne	98,—	92,—	84,—	75,—	69,—	zł
BLUSKI woalowe	31,—	28,—	23,—	19,—	14,—	zł
BLUSKI jedwabne crepe de chine	75,—	67,—	55,—	46,—	39,—	zł
MAJTECZKI damskie	7,—	6,25	5,50	4,75	3,50	zł
POŃCZOCHY florowe	2,75	2,40	2,25	2,—	1,80	zł
POŃCZOCHY jedwabne	12,50	9,75	7,50	6,—	4,75	zł
SUKIENKI dziecięce, wełniane	12,—	11,—	9,50	8,—	7,—	zł

Kapelusze damskie i stroje po zdumiewająco niskich cenach.

F. Sisiecki
Dom Konfekcyjny
SP. AKC.
POZNAŃ — Stary Rynek 98-100

Zalety najdroższego mydła zagranicznego jak: świetne mydlenie się, oszczędność w użyciu, przepiękny zapach, absolutna nieszkodliwość dla skóry, jedno- czy w sobie mydło toaletowe

UNIWERSALNE po 1.25,— zł z f-mą DROGERJA UNIVERSUM, POZNAŃ ul. Fr. Ratajczaka 38.

Do nabycia tylko w powyższej drogerji. Każdy nabywca z entuzjazmem poleca je drugiemu!

Pw 9804-18,324

Kamienica

jednopiętrowa, położona w rynku, w mieście powiatowem, oddalonym 50 km. od Poznania, bardzo korzystnie do nabycia. Na parterze 3 ubikacje wraz z salką, na piętrze 5 ubikacji. Poza tem w podwórzu zabudowania po piekarni. Wszystkie lokale są wolne. Zgłoszenia do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 32,120 Pw 4433-32,119

OKAZJA!

Hurtownia Zegarmistrzowska w Poznaniu — korzystnie do sprzedania zaraz. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 18 139

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwintny wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6,— zł; 3 pudełko 15,— zł. Przy zapłacie zgóry wysyła fran. c Pw 3247-0,110

DR. GEBHARD & SP. — GDAŃSK, ODDZ. 153a.

MŁYN WODNY, motorowy, czteropiętrowy, przemiału 180 cetr. na dobę, 2 pary walcy, kweczownik, para kamieni, maszyna do maki mieszania, odsiewacze, czyszczarnia, aspiracja, dom 6 pokoi kuchnia, drugi dom robotniczy 3 pokoje, zabudowanie gospodarcze maszyn, do tego 94 morgi pszennej ziemi, 2 stawy rybne, automatyczne urządzenia w powiecie poznańskim, zaraz na sprzedaż. Cena 250 000,— zł, wpłaty 150 000,— . Zgłoszenia **Sowiński, Poznań, św. Marcin 22**, telefon 18-97. zw 18 143

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Ostrowie (Pozn.) i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ostrow, karta 423c, na imię Władysława Kuroszczyka i żony jego Marty, z domu Krajewskiej z Ostrowa, żyjących w ogólnej wspólności małżeńskiej, zostanie w drodze egzekucji dnia 26 października 1929, o godzinie 10 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr 24. nw 2985

Nieruchomość powyższa, położona w Ostrowie przy ulicy Kościuszki, o ogólnej powierzchni 32 a 6 m², nr. karty 2, nr. parceli 858/78, składa się z domu mieszkalnego z prawem skrzydłem, z podwórza i ogrodu domowego oraz stajni i szopy. Roczna wartość użytkowa 6 445,— Mk. Roczna kwota podatku domowego 239 Mk. 40 fen., nr. 481, ke. pod. domowego nr. 153 matr. pod. gruntowego.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 10. 11. 1928 r.

Ostrów, dnia 15 czerwca 1929 r.

Sąd Grodzki.

Powiatowa Kasa Chorych w Wągrowcu poszukuje do Stacji Sanitarnej w Wągrowcu kwalifikowanej

SIOSTRY — HIGJENISTKI

z dłuższą praktyką w dziale elektroterapii dw 1606

Posada może być objęta natychmiast. Kandydatki zechcą do dnia 20 sierpnia r. b. zgłosić oferty pod adresem Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Wągrowcu, ulica Kościuszki 21a, zaopatrując je w następujące dokumenty: a) metrykę, b) życiorys, c) uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i z pracy zawodowej, d) świadectwo lekarza urzędowego o stanie zdrowia.

Powiatowa Kasa Chorych w Wągrowcu.

SPRZEDAŻ SPADKOWA

W środę, dnia 14 sierpnia 1929 r., o godzinie 10 przed południem, odbędzie się licytacja sprzętów pokojowych i kuchennych przy ul. Wrocławskiej 16. nw 3208/9

Poznań, dnia 6 sierpnia 1929 r.

Magistrat VIII/1.

Wydzierżawienie rzeźni miejskiej

do hurtowego uboju nierogacizny i fabrykacji bekonów. Prawo wykonania hurtowego uboju nierogacizny i fabrykacji bekonów w tut. rzeźni miejskiej ma być wydzierżawione na dłuższy czas. dw 1584

Oferty składać należy do dnia 15 sierpnia r. b. do Magistratu w Chojnicach.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Kapelusze
filcowe najgustowniejsze, najtańsze poleca „Regina” św. Marcina zdw 35 705

Antykwarnia
„Palac Sztuki” Stary Rynek 78, pierwsze piętro. rpw 6299

1 SPRZEDAŻE

Skład
kolonialny 3.500 zł towarem zaraz, powód wyjazd. Adres Kurjer zdw 36 623

Drukujemy
tygodniki, miesięczniki itp. periodyczne wydawnictwa, cena przystępna. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 596

Majątek
1.800 mórg zamienie na odpowiednią kamienicę w Poznaniu, Bydgoszczy lub Gnieźnie przy dopłacie 150—200.000 zł gotówką. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 519

Majątek
2.400 mórg na Pomorzu sprzedam przy zaliczce 450.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 518

Folwark
pierwszorzędny 350 mórg, powiat Grudziądz sprzedam przy zaliczce 150.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 517

Radioamatorzy
Najtańsze źródło zakupu za gotówkę i na raty, pogotowie radiowe i elektryczne „Elektrovox”. Piłkiewska 30, telefon 58-30 (naprzeciw ulicy Kwiatowej). zdw 34 031

Samochód
Opel 6 osobowy, gruntowny remont tanio sprzedam. Grzelak, Matejki 67. zdw 36 256

Meble
tanio i na spłaty poleca Kalkus. Wrocławska 19, przy placu św. Krzyszka zdpw 35 618

Piękne łóżko
dwuosobowe, stary orzech, wygodny materac okazynie do nabycia. Plac Działowy 7, II. piętro, wprost schodów. Ogłądać można od 10 do 12 i od 14 do 16. zdpw 36 942

Skład
blawatów konf. męskiej i damskiej tow. krótkich w większym mieście, gdzie 2 gimnazja zaraz do objęcia za 15.000 zł, do tego mieszkanie 5 pokoi i kuchnia. Spieszne zgłoszenia Kurjer zdpw 36 944

Parcele
w Puszczykowie przy kościele i przy szosie, 5.000 kwm., sprzeda Albin Wybieralski, Poznań. Telefon 2846 i 2446.

Zaraz
do sprzedania szlifiernia szkła i podłewnia luster w dużym powiatowym mieście Poznańskiego z powodu zmiany interesu. Oferty Kurjer pod nr 3203

Motocykle Rex Akme
najtańsze wygodne spłaty. Motobecane wpłata 160.— reszta 10 miesięcy kredytu. Koszyczyński, Pasaż Kino Apollo. zdw 36 675

Szafę
do rzeczy, chodnik 10 mtr., etażerka do książek, ceratę deseniową 135x195 cm i mandoline prawie nowa tanio sprzedam. C. Horn, Ostrowski 12, l. p., lewo. zdw 36 865

Konia
klacz ze zrebakiem tanio sprzedam. Zgłoszenie ul. Raczycyńskich 6. zdw 36 900

Sprzedam
4 morgi ziemi dom, kuznie, stodołę chlew. Napieralski, Witowo, poczta Orzechowo. dw 1581

Okazjal
Z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam natychmiast zakład fryzjerski damsko-męski w Toruniu. Oferty do „Par” Toruń, Szeroka 46, pod „411”. Pw 4406-64.305

Meble
we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanikowski. Woźna 12 (Butelska). bpw 526

Wagi
precyzyjne i handlowe przyjmuje do reparacji „Apana” Nowy Rynek 2, Tel. 20-64. Firma koncesjonowana przez Główny Urząd Miar w Warszawie. Pw 3989-55.370

Tanio
się ubierzysz, umieblujesz w Domu Komisowym św. Marcina 78a Pw 3075

Majątek
1.200 mórg z rak niemieckich na Kujawach, ziemia pszenno-buraczana, zabudowania dobre, pałac 10 pokoi w 10 morgowym parku, kolejka buraczana w miejscu, 27 koni, 13 wółw roboczych, 60 sztuk bydła, 100 owiec, 90 świń, martwy kompletny barowy garnitur, cena 600 złotych za morgę, wpłata 200.000 złotych. Biuro Handlowe „Boltar”, Poznań, Skarbowska 11. Pw 4019-29.56

Rzeźnictwo
z mieszkaniem, warsztatem, zapędem elektrycznym zaraz do sprzedania. Adres wskaże Kurjer zdw 366 663

Lodówkę
małą domową sprzedam. Mostowa 5, III., prawo. zdw 37 252

Bernardyn
czystej krwi. — Tanio sprzedam Wrocławska 13, IV., prawo, front. zdw 37 192

Dom
z ładnym ogrodem, całkowicie wolny, 4 pokoje, kuchnia, blisko Poznania. Cena 12.000 zł wpłaty 8.000. Grobla 22 „Lech” Tel. 29-45. zdw 37 182

Obrączki
ślubne zegarki najtańszej Matysiak św. Marcin 9. bpw 1159

Skład
żywnościowy od kilkunastu lat zaprowadzony przy ruchliwej ulicy wraz z przyległym mieszkaniem o 2 pokojach sprzedam. Oferty Kurjer zdw 36 229

Sprzedam
tanio 2 traktory Fordsona, gotowe do użytku Franciszek Piszczola, Nowy Tomysł, telef. 60. zdw 36 231

Meble
w wielkim wyborze z suchego materiału, na spłaty poleca Magazyn Mebli K. Bakos, Poznań, ul. Wielka 19, tel. 23-63. Zamieszczeniem odbiorcom odsyłam własnym samochodem ciężarowym. zdw 36 223

Dom
z piekarnią w mieście przy głównej ulicy sprzedam z powodu stonków rodzinnych za 20.000 złotych. Egzystencja zapewniona, dostawa do majątku i bogata okolica. Zgłoszenia Kurjer pod rw 6 258

Worki
używane, lecz w dobrym stanie, pojemności 50 kg w ilości 1.000 sztuk sprzeda korzystnie. M. Adamczewski, olejarnia, Opalenica, tel. 18. zdw 36 955

Skład
w ruchliwej ulicy, nadający się na każdą branżę sprzedam tanio. Adres wskaże Kurjer zdw 36 962

Wojskowe
ubranie kamgarnowe sprzedam tanio. Aleja Malopolska 8, skład kolonialny. zdw 36 925

Ica
aparat fotogr. 9x12 sprzedam lub zamienie. Adres wskaże Kurjer zdw 36 921

Maszyna
krawiecka „Singer”, wyrób amery. z okrągłym czol. w b. dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Leszno, Tama Kolejowa 5, l. ptr. Kuprys. zdw 36 235

Cello
futeale nieprzemakalne do sprzedania. Górna Wilda 24, P. Nowak. zdw 36 914

Łóżeczko
dziecięce tanio sprzedam. Wskaże Kurjer zdw 36 918

8 roji
pszczoł w kószkach Kanitza sprzeda Maliński, Chrosty p. Pamiątkowo. zdw 37 034

Skład
z ubikacją blisko Starego Rynku do odstąpienia. Oferty Kurjer zdw 36 976

Dom
ogrodem, którym od lat 20 restauracja pełna koncesja, 3 lokatorów, wolne 4 pokojowe mieszkanie, powiatowym mieście, gdzie gimnazjum męskie, żeńskie zaraz na sprzedaż. Cena 30 tysięcy, całem urządzeniem, 16 tysięcy, reszta dogodna hipoteka sprzeda powodu choroby. — Spieszne zgłoszenia Kurjer zdw 36 999

Sprzedam
skład kolonialny z towarem, magla z mieszkaniem. Adres wskaże Kurjer zdw 36 998

Rzeźnictwo
w Poznaniu, z mieszkaniem, warsztatem, stajnią za 5.000 zł do sprzedania. Dzierżawa 100 zł miesięcznie. Poznań Wschodni, ul. Główna 112. zdw 36 994

Jadalnia
debowa, nowa, bufet 2 m. i kredens, stół 18 osób. 8 krzesel bardzo korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer zdw 37 007

Leżanka
2 łóżka, obraz duży olejno malowany, parawan, umywalka, kanapa z fotelami szafka z powodu przeprowadzki tanio sprzedam. Przybyszewski, Wodna 27 III. piętro. zdw 37 030

Gospodarstwa
każdej wielkości, dzierżawy na dogodnych warunkach, domy wille, z ogrodami poleca „Polkomis”, Plac Sapieżyński 2a. zdw 37 170/71

Rower
trzykołowy (ciężarówka) dla pp. Piekarzy. Okrętników okazynie sprzeda „Rower” Składowa 1. zdw 37 026

Ogrodnictwo
blisko większego powiatowego miasta około 100.000 mieszkańców, 24 morgi pszennej ziemi, dom 8 pokoi, rodzaj willy, budynki murowane, 2 stawy rybne, 3 morgi łąki, żywym martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena 38.000, wpłaty 30.000 zł. Zgłoszenia Sowiński, Poznań św. Marcin 22, tel. 18-97. zdw 37 216

Gospodarstwo
100 mórg pszennej ziemi 20 km od Poznania dom 6 pokoi kuchnia, wszystkie budynki masywne murowane kościół, szkoła, szosa, kolej miejscy, wodociąg mieszkanie oborach, żywym martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena 100.000 zł, wpłaty 60—75.000 zł. Zgłoszenia Sowiński, Poznań, św. Marcin 22 tel. 18-97. zdw 37 215

Parcele
736 m² na Łazarzu pomiędzy rynkiem a kościołem za 12.000, wpłaty 6.000 zł sprzda. Dudek, Wielkie Garbary 34. zdw 37 198

Skład
papieru, materiałów piśmiennych bardzo dobrze prosperujący, w centrum Bydgoszczy, z powodu choroby i wyjazdu z zagranicy sprzedam, tylko chrześcijaninowi. Oferty „Papier”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. Pw 4428-63.804

Pończochy
piękne dobre tanie. A. Szymański, Poznań, św. Marcin 1, specjalny skład pończoch. bpw 517-8

Łóżka metalowe
zwykłe i ozdobne tanio wypożyczamy. Przewodnik, św. Marcin 30. Pw 3309-2739

Bernardyn
młody, czystej rasy na sprzedaż. Mechowo, p. Kobylnica. zdw 37 043

Stały
konsens dorócki samochodowej zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 036

Sypialkę
mahoniową i jadalnię debową korzystnie sprzedam. Stolarska, Szyperska 3. zdw 37 033

Polowczyki
psy na kuroj, wytanio oddam. Wicherski, Szamarzewskiego 14. zdw 37 078

Rower
okazyjnie sprzeda „Rower” Składowa 1. zdw 37 076

Majątek
620 mórg na Pomorzu, buraczana, żytinia ziemia, zabudowania dobre, 8 km. od miasta powiatowego, szosa w miejscu, za cenę 230.000 zł, przy wpłacie 80.000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmują Biuro Pośrednicze St. Dobrzyński, Inowrocław, Król. J. Dawidzi 25, telefon 321. zdw 37 039

Skład
kapeluszy damskich i towarów krótkich w małym mieście, 5.000 mieszkańców, okolica dobra, dobrze prosperujący, w dobrej ulicy przy rynku, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, z towarem, do tego 4 pokojowe mieszkanie z wygodami zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 37 070

Rower
mało używany, tanio sprzedam. Odskok 4, Groszek. zdw 37 173

Sprzedam
tanio czelo. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 168

2 maszyny
„Singer” damska i krawiecka i rower męski sprzeda Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zdw 37 144/45

Maszyna
do szycia, gramofon, centryfuga (Diabolo), fuza z futealem tanio na sprzedaż. Poznańska nr. 38, III., lewo. zdw 37 104/5

Meble
sprzedaje ratami. Stolarska Wielkie Garbary 41. zdw 37 095/6

Mam
na sprzedaż 7 parcel pod budowę od ½ do 1 morgi przy mieście i dworcem położone, poza temi sprzedam 14 mórg roll, nadające się na ogrodnictwo położone nad kanałem, blisko miasta i dworca. Zgłoszenia Franciszek, Goroński, Głoszina, nw 3205-6

Jadalnie
sypialnie kanapy leżanki, materace nakładki najtańszej za gotówkę na raty. Ludwig, Dolna Wilda 76. bpw 3 439-40

Dom
pod Poznaniem w rodzaju willy o 9 pokojach ładny ogród, przy kupnie 6 pokoi wolne, wpłaty 12 tys. złotych, sprzda Argus, Piekary 18, telefon 3728. zdw 37 118

Gospodarstwo
116 mórg ziemia urodzajna, zabudowania murowane, kryte dachówką, I. klasy inwentarze, żywe i martwe kompletne, cena 36 tys., wpłaty 10.000 złotych sprzda Argus, Poznań, Piekary 18, telefon 3728. zdw 37 112

50.000 zł roczny zarobek
zastęstwo nowopatentowanych artykułów do oddania. Prospekt wysła fabryka „Baron” 14 rue Lamoriniere Anvers, Belgique zdw 1461

Witold Leworski
Wrocławska 36, najtańsze obrazy i oprawa obrazów. Kw 602-3

Folwarczek
190 mórg, dom 6 pokoi z przynależnościami, zabudowania murowane, twardo kryte na żelazie, inwentarze żywe i martwe kompletne, od Poznania 17 kilometrów. Cena 85.000 złotych, wpłaty 40.000 sprzda Argus, Poznań, Piekary 18, telefon 3728. zdw 37 114

Skład
kolonialny z mieszkaniem dobrze zaprowadzony, korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 37 231

Piekarnia
z mieszkaniem urządzeniem, najlepszym położeniu wypieka 20 worków maki tygodniowo w miasteczku handlowym, cena 5.000 zł. Zgłoszenia Jabłoński, Buk, nw 3215

Dwa
domy w jednym rzędzie przy ruchliwej ulicy w mieście powiat, do tego kilka mórg ziemi zaraz do sprzedania cena podług umowy Triebe, Pleszew ul. Sienkiewicza, nw 3222

Samochód
Ford, model 27, na dogodnych warunkach sprzedam. Zgłoszenia Biliński, Poznań, Wrocławska 22. zdw 37 243

5 KUPNA

Fortepian-pianino
lub fisharm, nadające się do lokalu celem kupna poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 32 404.

Zbiór znaczków
pocztowych kupie. Oferty Kurjer zdw 36 534

Jadalnię
okazała, używana, lecz dobrze utrzymana kupie za gotówkę. — Oferty Kurjer Poznański pod zdw 36 471

Kupię
białe lepsze mebelki. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 933

Wille
6 pokojowa kupie 35 tysięcy, wpłaty 25 tys. Oferty Kurjer zdw 36 978

Skrzypce
kupie. Kurjer zdw 37 004

Poszukuje
kamienicę z składem blisko Poznania. Oferty Kurjer zdw 37 019

Kupię
wózek sportowy, dziecięcy w dobrym stanie. Oferty z ceną Kurjer zdw 37 165

Futro
męskie do podróży, okazałe kupie. Oferty do Kurjera zdw 37 062

Gospodarstwo
rolne lub ogrodnictwo (tylko dobrej ziemi) nie dalej 20 km. od Poznania z dogodną komunikacją kupie. Gotówki do 70.000 zł. Oferty Kurjer zdw 37 214

Mały domek
z kawałkiem ziemi lub gospodarstwo rolne w okolicach Poznania kupie. Gotówki do 6.000 zł. Oferty Kurjer zdw 37 212

6 KAMIENICE

Kamienica
centrum, dochód 7.000 zł, cena 75.000, wpłaty 50.000, 5 pokoi mieszkanie wolne, kamienica dochód 12.000, cena 125.000, wpłaty 70.000. Zgłoszenia Rutkowski, Grobla 29. zdw 36 630

Kamienicę
kupię natychmiast z wolnym mieszkaniem, wpłacie gotówką 120 tysięcy. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer dpw 1589

Dom
trzypiętrowy, w mieście powiatowym w bardzo dogodnym położeniu, z wolnym składem i mieszkaniem, jest natychmiast do sprzedania. Cena 50 tys Oferty Kurjer Poznański zdw 36 988

Śliczna kamienica
zaraz na sprzedaż, budowana w roku 1913, 28 ubikacji, korystare, spiżarnie, ustępy, piwnice i t. d. w powiatowym garnizonowym mieście, gdzie gimnazjum, wszelkie szkoły, największa komunikacja kolejowa, dla właściciela mieszkanie 6 pokoi i kuchnia, wielkie podwórze, chlewy, wielki ogród. Cena 75.000 zł, wzgl. podług umowy. K. Smogulecki, Jarocin, Warszawska 1, właściciel. zdw 37 068

Kamienicę
ulica Marszałka Focha, dochód roczny 41.000, cena 395.000, sprzda Dutkiewicz, Poznań, Chwalińskiego 70. zdw 37 052

7 PIENIADZ

50.000 zł roczny zarobek
zastęstwo nowopatentowanych artykułów do oddania. Prospekt wysła fabryka „Baron” 14 rue Lamoriniere Anvers, Belgique zdw 1461

Pożyczki
10.000 zł poszukuje na I. hipotekę, dobry procent. Zgłoszenia Kurjer zdw 35 851

Poszukuje
pożyczki do 6.000 zł za wysokim oprocentowaniem i zabezpieczeniem. Łask zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznański, pod zdw 36 528 skierować.

Pożyczki
2.000 zł poszukuje, wysoki procent, zabezpieczenie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 36 611

120.000
wypożycze na 12% w dolarach, tylko na pierwszą hipotekę w całości lub częściowo. Oferty poważne i szczegółowe będą brane pod uwagę. Zgłoszenia Kurjer dpw 1588

Wspólnika
do intratnego interesu reklamowego, poszukuje. Oferty Kurjer zdw 36 951

Wspólnika
cichego lub czynnego z gotówką 10—15.000 poszukuje zaraz solidne przedsiębiorstwo przemysłowo-metalowe. Oferty Kurjer zdw 37 160

Pożyczki
2—300 poszukuje solidne przedsiębiorstwo z pewną gwarancją. Oferty Kurjer zdw 37 159

1.000 zł
kaucji złożyć przy objęciu posady inkasenta, woźnego, portiera, stróża kamienicy lub przedsiębiorstwa, z dobrimi świadectwami. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 067

3.000 zł
dam kaucji, ewentl. wypożycze za otrzymanie jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 039

Wspólniczki
z kapitałem 4—5.000 do restauracji i winiarni. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 37 054

Do 6.000 zł
ulokuje w pewny interes jako cichego wspólnik. Oferty Kurjer zdw 37 213

Kapitaliste
z gotówką 100.000—150.000 zł poszukuje się celem eksploatacji praktycznych wynalazków opatentowanych. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 154

Do
mego warsztatu poszukuje kowala lub ślusarza jako wspólnika z gotówką 1000 zł. Oferty do Kurjera zdw 37 193

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
pokój, kuchnia i dwa pokoje, kuchnia, nowe wybudowane mam do wydzierżawienia. Zgl. 4—6 popoł. Murkowski, Długa 3, tel. 23-16. zdw 36 890

5 pokojowe
mieszkanie z kuchnią, łazienka, pokojem dla służącej światłem elektrycznym, 3 balkonami, na Łazarzu tuż przy Parku Wilsona zaraz lub 1. 9 wolne. Pokoje frontowe wszystkie i słoneczne. Zwrot odszkodowania 6.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 494

2 pokoje
umeblowane b. ładne, słoneczne, w nowej willi, l. p. z centralnym ogrzewaniem, światłem elektr. (umywalka z wodociągami w sypialni) niekierującym wejściem wprost z klatki schodowej, tuż przy Aleji Chopina, od 1. 9. do wynajęcia. Warunki miesięcznie 300 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 493

2 pokoje
umeblowane wynajme z czynszem dwuletnim zgóry. Bliższe wiadomości wskaże Kurjer zdw 35 502

3 pokojowe
mieszkanie umeblowane 4 tysiące złotych. Oferty Kurjer zdw 36 977

Pokój
kuchnia za dzierżawę, przy Poznaniu wskaże Nowość, św. Wojciech 2. zdw 37 045/46

Pokój
kuchnia, stacja od Poznania, 1.000 — dwuletnia dzierżawa. — Oferty Kurjer zdw 37 107

4x2 pokoje i kuchnię
centrum 4 p. tr. jesienia, gotowe po około 150 zł. Pierwszeństwo, kto zgóry dzierżawę zapłaci. Zgłoszenia administrator, Kreta 24. zdw 37 038

Dwa
5 pokojowe mieszkania i 2 pokoje z kuchnią w nowowbudowanej willi w pobliżu radjostacji za 1½ roczny i 2 letni czynsz zgóry wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 191

Dwa
pokoje kuchnia 2 lata dzierżawy 3.000, 5 pokoi komfort 2 lata dzierżawy 7.200. Szczepański, Wierzbicice 30, parter, lewo. zdw 37 142

Mieszkanie
5 pokojowe, częściowo umeblowane za 3 letnim czynszem płatnym zgóry do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 37 245

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje. Plac czynsz 2 lata zgóry. Oferty Kurjer zdw 36 648

Pokój
słoneczny wynajmie ewentualnie wspólny. Plac Nowomiejski 5, dom ogrodowy, II. lewo. zdw 37 029

Pokój
elegancki do wynajęcia. Rohloff, Ogrodowa 5. zdw 37 026

Tani
pokój dla dwóch panienek wspaniale. Wojciechowska, Skarbowska 4. zdw 37 052

Mały
pokój wejście przez kuchnię dla panienki, Szwajcarska 12. III. Kosińska. zdw 37 006

Pokój
frontowy na biuro lub lepszymu panu wynajmie. Strzelecka 3, parter, prawo. zdw 37 005

Pokój
umeblowany elegancki, słoneczny od 15 do wynajęcia. Patrona Jackowskiego 11, front, parter, prawo. zdw 37 015

Pokój
umebl. centrum światła elektr. dla intel. pana od 15. 8. wolny. Kwiatowa 9. III. prawo. zdw 37 013

Pokój
dobrze umeblowany, elektryczność do wynajęcia. Gwarna 8, III. lewo. zdw 37 011

Śródmieście
pokój dobrze umeblowany wynajmie. Kaysiewicz, Wały Zygmunta Augusta 10a. zdw 37 017

Pokój
elegancki utrzymanie. Łąkowa nr. 16. I. prawo. zdw 37 000

Pokój
umeblowany wynajmie Panu zaraz lub 1 Czajca 2. II. prawo, przy Rynku Wiledeckim. zdw 36 995

Lepszy
pokój panienkom. Woźna 13 b. II. prawo. zdw 36 993

Pokój
wynajmie panienkom. Strzelecka nr. 28 a., parter, lewo II. drzwi. zdw 37 010

Pokój
z balkonem dla jednego lub 2 panów od 15 sierpnia. Zaczęca 4, III. lewo. zdw 37 025

Lepszy
pokój panu. Kanałowa 6, parter, prawo. zdw 37 024

Pokój
niekrepujący dla 2 osób bez posiłku oraz pokojik. Poznańska nr. 21. IV. zdw 37 020

Pokój
frontowy wynajmie. Jeżycka 36, II piętro, prawo. S. Schubert. zdw 37 031

Panienkę
na wspólny pokój przyjmie. Plac Św. Krzyski 4, podw. II. zdw 37 109

Pokój
dwom inteligentnym panom wynajmie. Strzelecka 5, I. lewo. zdw 37 103

Pokój
do wynajęcia. Fr. Ratajczaka 11 a. 7 wejście, parter, prawo. zdw 37 174

Elegancki
pokój dwom inteligentnym panom wynajmie. Plac Sapieżyński 5, III. prawo. zdw 37 060

Pokój
wspólny panu, wolny. Szkołna 7/8, II. Cichocki. zdw 37 061

Elegancki
pokój frontowy wynajmie solidnemu panu od 1 września. Plac Nowomiejski 6 a. I. zdw 37 048

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Szymańska, ul. Ogrodowa 4, parter zdw 37 047

Elegancka
niekrepująca sypialnia. Pat-schowska, Podgórna 13. zdw 37 051

Pokój
krótszy, dłuższy czas wynajmie. Kraszewskiego 19, III. prawo. zdw 37 120

Pokój
z dwoma łózkami do wynajęcia. Za Grobla 5, tylny dom, I. ptr., III. lewo. zdw 37 127

Pokój
do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu od 15. 8. Wroniecka 18, III. lewo. zdw 37 126

Małżeństwu
wynajmie pokój, używanie kuchni „Fragat”. Koźna 21. zdw 37 099

2
umeblowane, elektryczność, łazienka lub oddzielnie. Wierzbicice 3, I. lewo. zdw 37 131

Pokój
umeblowany, elektryka, telefon wynajmie zaraz. Prusa 20, IV. prawo. zdw 37 123

Pokój
frontowy oddzielne wejście solidnemu panu na stanowisku wynajmie od 15. 8. Piekary 12, I. p. zdw 37 122

2 pokoje
eleg. umebl. prakt. osobne wejście, elektryczność dla 1 i 2 panów na poważnym stanowisku wynajmie 15. 8. Wierzbicice 13, III. lewo. zdw 37 121

Pokój
wspólny dla pana. Kilińskiego 4, III. ptr., prawo. zdw 37 128

Pokój
frontowy, słoneczny, z balkonem, dobrze umeblowany, wynajmie 2 panom. Górna Włda 102, III. prosto. zdw 37 050

Pokój
dla 2 pań lub panów. Łąkowa 19, II. prawo. zdw 37 058

Pokój
z elektryką ładny zaraz. Kreta 22, III. prawo. zdw 37 057

Pokój
umeblowany wynajmie panu od 15 bm. lub później. Szwajcarska 15 a. II. piętro, lewo. dw 1594

Pokój wolny
z używaniem kuchni. (Włda). Gen. Prądzyńskiego 42, II. lewo. zdw 37 219

Umeblowany
pokój wolny, Cesaława 17a, parter, Klimińska. zdw 37 225

Pokój
dwuosobowy. Patr. Jackowskiego 29, III. prawo. zdw 37 152

Pokój
używaniem kuchni. Kurjer zdw 37 150

Przyjmę
małżeństwo na lepszy pokój. — Adres wskazać Kurjer zdw 37 176

Pannę
na wspólny pokój przyjmę. Zagórski, Bóznicka 16. zdw 37 115

Pokój
2 lub 1 panu. Łąkowa 13, front, II. prawo. zdw 37 181

Przyjmę
2 panie na wspólne mieszkanie z własną peścielą zaraz. Tylna Chwaliszewo 26, parter, prawo. zdw 37 184

Pokój
wynajmie. Plac Sapieżyński 2 a. III. lewo. zdw 37 197

Pokoje
1-3 osób także przyjezdnym utrzymaniem (bez). Półwiejska 2, III. prawo. zdw 37 204

Pokój
wspólny dla lepszych panów. Łąkowa 16, III. prawo. zdw 37 201

„Informator“
poleca pokoje umeblowane od 30 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych złotych 3-5 dziennie. Ratajczaka 15. (Pasaż Apollo). zdw 37 247

Pokój
dla 2-3 osób i wspólny męski. Strzelecka 5, III. lewo. zdw 37 249

Pokój
wspólny dla pana. Mostowa 14, Łaszczyńska. zdw 37 237

12 SZUKA POKOJU

Pokój
czysty, umeblowany, elektrycznym światłem na Jeżycach lub Łazarzu, poszukuje dwóch panów na stałe od 15. 8. 29. Oferty z ceną do Kurjera zdw 36 259

Pokój
umeblowany dla pana z całym utrzymaniem poszukuje w śródmieściu lub na początku Jeżyc. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 683

2
elegancko umebl. pokój nie wyżej I. ptr. z używ. kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo w lepszym spokojnym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 36 997

Pokoju
w śródmieściu z podaniem ceny poszukuje samotny pan u rodziny inteligentnej. Zgłoszenia do Kurjera zdw 35 233

Panienka
poszukuje pokoju z całym utrzymaniem, ewtl. wspólnego, najchętniej w bliskiej ulicy św. Marii Magdaleny. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 947

Poszukuje
się pokoju umeblowanego w pobliżu rynku Wiledeckiego. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 974

Małżeństwo
poszukuje 2 pokoi umeblowanych, jeden może być mały. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 061

Poszukuje
się dla pierwszoklas. (niemieckie gimnazjum) pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się do Kurjera zdw 37 117

Centrum
Nobliwy gabinet, sypialnie, wynajmie. Adres wskazać Kurjer zdw 37 106

Dwie
panienki poszukują pokoju w śródmieściu od 1. 9. Oferty Kurjer zdw 37 085

Małżeństwo
szuka pokoju umeblowanego lub próżnego, czynsz kilka miesięcy Oferty Kurjer zdw 37 100

Pokoju
skromnie umeblowanego u starszej, samotnej pani, którąby się w chwilach wolnych zajęła 3 letnim dzieckiem, z całym utrzymaniem lub bez, poszukuje pani na stałym stanowisku. Oferty z podaniem ceny Kurjer Pozn., Stary Rynek rw 6302

Przepisuje
powielam na maszynie, szybko, tania. Górna Włda 76. zdw 34 033

Pokoju
z niekrepującym wejściem poszukuje na dwa tygodnie pan z prowincji. Oferty Kurjer zdw 37 211

Małżeństwo
z dzieckiem szuka pokoju umeblowanego lub próżnego z używaniem kuchni. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 203

13 LOKALE

Skład
z mieszkaniem na prowincji w dzierżawie za wypożyczeniem 2,000 zł ewtl. sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 36 293

Poszukuje
składu w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 587

Ubikacje
w suterenie na hurlownie do odstąpienia. Oferty Kurjer zdw 36 979

Skład
nieдалеко дворацa zaraz odstąpię, pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer zdw 37 077

Ubikacje
jasną poszukuje. Oferty Kurjer zdw 37 074

Ubikacje
w centrum na wytwórnie poszukujemy. Kurjer zdw 37 156

Lokal
składający się z trzech ubikacji, w dobrym punkcie, wynajmie gospodarz na lokal handlowy lub przemysłowy, lub biuro. Oferty Kurjer zdw 37 153

14 DZIERŻAWY

Garaże
Ubikacje nadające się na garaże i warsztaty reparacyjne w centrum miasta z boczną koleją od 1 stycznia 1930 r. do wynajęcia. Zgłoszenia „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod 32.93. Pw 4413-32.93

Wydzierżawie
skład z urządzeniem względnie skład, pokój, kuchnia, nadające się na wszelką branżę. E. Rajewski, Strzelno, Kościelna 10. nr 3198

Skład
dwa pokoje i kuchnia w mieście na prowincji wprost od właściciela zaraz do wynajęcia. dzierżawa mies 70 zł. Oferty Kurjer zdpw 36 988

Rzeźnictwo
(dzierżawa) z dwupokojowym mieszkaniem i kuchnią, z nowoczesnym urządzeniem elektrycznym, w mniejszym, lecz bardzo ruchliwym miasteczku, jest zaraz do sprzedania. Cena według umowy. Oferty do Kurjera zdw 37 036

Piekarnia
w powiatowym mieście, bardzo dobra, do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 155

15 LETNISKA

Gdynia
Kamienna Góra. „Królewna” pierwszorzędny pensjonat Władysława Barcikowskiej, poleca przeszłeczne, słoneczne pokoje z tarasami, z utrzymaniem lub bez. Ceny na sierpnie niższe. Pogoda cudowna ustalona. nr 3214.

16 OSOBISTE

Z. B.
List pod szyfrą poczta nie wydaje. Proszę o adres. zdw 36 943

2. ZGUBY

Zagubiono
na terenach P. W. K. 6. bm. lub gdzieś indziej, główną część klucza do szafy ogniotrwałej. Znalazcę prosi się o oddanie za wynagrodzeniem w biurze „Pogoń”, Aleje Marcinkowskiego 39. zdw 36 913

Zgubiono
papiery wojskowe na nazwisko Marjan Bartkowiak, Zegrze, ul. nieważnym. zdw 37 207/8

Zgubiono
książeczkę wojskową na nazwisko Feliks Pachowiak, Poznań, Szperska 21, która unieważniam. jw 2558/59

Zaginęła
suczka rasy „Buldog” maści białej i czarnej. Do oddania za wynagrodzeniem. Przed kupnem ostrzegam. Grendel, ul. Pocztowa 22. zdw 37 226

Służąca
uczciwa może się zgłosić. Strzelecka 9, I. prawo. zdw 37 251

22 ROZMAITE

Wszelkie
reparacje zegarków ora naprawy wszelkiej biżuterii wykonuje sumiennie (tania) firma F. Parkowska, plac Wolności 1 (po filarami) Pw 1726-052-96

Malarskie
prace wykonuje czysto i tania. Przybyski, Małe Garbary 5, dom tylny. zdw 36 301

Przepisuje
powielam na maszynie, szybko, tania. Górna Włda 76. zdw 34 033

Kto
wyczyzy w 4 dniach kierowania samochodem osobowym. Oferty z podaniem warunków dotyczących wynagrodzenia do Kurjera zdw 36 722

Złocenie i polichromje
nowych i starych ołtarzy figur mebli, ram i t. d. oraz konserwacje antycznych przedmiotów wykonuje najtaniej i pod gwarancją Zakład malarsko-pozłotniczy Art. Kwissa, Poznań, Woźna 18, telefon 23-08 Liczne świadectwa za wykonane prace. rw 6272

Krawcowa
wykonuje suknie do 15 zł. Nowakowa, Składowa 12. zdw 36 915

Przyjmuję
biełżnę do prania i prasowania. Zgłoszenia J. Swiderska, Poznań, Jesuicka 12. zdw 36 937

Żaluzje
nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Kasimierz Liebig, Chwaliszewo 39. rwp 6395/6

Chłopczyk
nowo narodzony, oddam Państwu za własne. Zgłoszenia do Kurjera zdw 37 065

Polecam
się do krawieczyzny domowej, także na wyjazd. Zgłoszenia u p. Müller, Aleje Marcinkowskiego 28, II. piętro, w podwórzu. zdw 37 079

Maturzysta
lat 19, solidny, z lepszej podupadłej rodziny ziemlańskiej szuka pomocy finansowej u zamożnej rodziny, by mógł się poświęcić studiom uniwersyteckim. Zgłoszenia wspaniałomyślnego ofiarodawcy przyjmuję Kurjer Poznański pod zdw 37 217

Parkiety
dostarcza nowa, a stare reparauje oraz czyści telefon 2884 zdw 30 712

Reguluję księgi
ustawiam bilansy. Łask. zgłoszenia do „Biura Pracy”. Plac Wolności 9. telef. 12-47. bpw 532

Robotki ręczne
rysuje po cenach umiarkowanych. Jankowska, Stary Rynek 48, II. bpw 534

22 OZENKI

Kawaler
szuka zdrowej i mądrej żony do lat 35 z własnym mieszkaniem w Poznaniu lub posagiem. Oferty Kurjer zdw 35 329

Dwaj bracia
w wieku 27 i 30 lat z pół milionowym majątkiem poszukują panienek młodszych z majątkiem ponad 30.000 zł. gotówką w celach małżeńskich. Tylko zupełnie poważne oferty z wyczerpującym podaniem stosunków ewtl. z fotografią do Kurjera zdw 36 695

Wdowiec
bezdzienny lat 52, rzemieślnik, posiada własne mieszkanie, 2 pokoje i kuchnię, szuka na tej drodze żony, panny lub wdowy od lat 35-45. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 035

Rządca gospodarczy
lat 27, przystojny szatyn, zapożna inteligentną panią w celu matrymonjalnym. Rzecz poważna i honorowa. Łask. oferty możliwie z fotografią upraszam Kurjer zdw 36 997

Kawaler
właściciel majątku 600 morg. lat 29, spokojny, religijny, dobry gospodarz, poszukuje żony z majątkiem panny dol at 25. Zgłoszenia Kurjer zdw 37 133

Kawaler
ślusarz-kowal, lat 24, pragnie zapoznać panny, które obejmują warsztat ślusarsko-kowalski. Cel matrymonjalny. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 37 229

Panna
lat 32, na stałej posadzie pragnie poznać uczciwego, rodzimego, starszego kawalera, wdowię z 2 dziećmi nie wykluczony Cel matrymonjalny. Zgłoszenia panów kolejarzy, rzemieślników, lub dobrych robotników. Kurjer Stary Rynek rw 6305

Starsza
inteligentna pani posiadająca mniejszą wyprawę, 2.000 gotówki, pozna pana inteligentnego do lat 43 na stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 37 218

24 NAUKA

Bilans
ksiegowość załatwiam, lekcji udzielam. Kurjer zdw 37 178

Laciny
matematyki, fizyki do matury, udzielam. Górna Włda 36, m. Maselkowskiego „Z” 1-3 lub listownie. zdw 37 177

25 MUZYKA

Pianistka
inteligentna poszukuje posady, najchętniej w Poznaniu od 15. 8. 29. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 939

Pianista
pierwszorzędny z wielkim wyborowym repertuarem wolny od 16 sierpnia lub później. Adres wskazać Kurjer zdw 34 113

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny dr bnych

Samotna
panna lat 23, która pracowała i ma dalsze zamiłowanie do kupiectwa poszukuje posady ekspedjentki kasjerki lub do biura, ewentualnie też jako ekspedjentka do cukierni. Przyjmie także posadę na wieś na majątek. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 36 644

Biuralistka
intelig. z roczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 577

Bona
z dobrej rodziny ze znajomością szycia, szuka posady. Oferty Kurjer zdpw 36 990

Pomocnik
kupiecki, biegły ekspedjent wolny od wojska, mający 6 1/2 roku praktyki w składach kolonialno-droger, kolonialno-restauracyjna, mogący się wykazać dobrimi referencjami, pragnie zmienić posadę 1. 10. Łask. zgłoszenia Kurjer zdpw 36 989

Wyreczytelka
posiadająca wszelkie kwalifikacje do zarządu domem, znajomość dokładną gotowania, pieczenia, szprawy prasowania, wykwintnej bielizny, szycia robót i haftu, pragnie przyjąć posadę od 1. 9. lub później. Zgłoszenia proszę Kurjer Pozn. zdpw 36 987

Krawcowa
samodzielna z kilkunastoletnią praktyką obecnie na kierowniczym stanowisku, przyjmie posadę kierowniczą składu, lub magazynu mód. Oferty Kurjer zdpw 36 986

Fryzjerka
manicurzystka szuka posady. K. Barufe Krobka, Poznańska 14. zdpw 36 985

Starsza
ekspedjentka która pracowała jako zawiadowczyni filii sklepu posady od 1. 9. 29 lub później, branża obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 36 169

Młody
mełczyszyna władający językiem polskim niemieckim i angielskim, poszukuje posady jako woźny lub portier, ewentualnie za wstawieniem kauceji. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 36 173

Panienka
młodsza poszukuje posady, jako początkująca do prac biurowych na wieś. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 36 205

Starsza
uczciwa dziewczyna poszukuje posady do starszych osób posiada kilka-letnie świadectwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 491

Szofer - kowal
z praktyką szoferską i ślusarską z kuciem koni szuka posady zaraz miejscowość obojętna. Czesław Greser, Sanniki, poczta Pobiedziska pow. Środa. zdw 36 548

Szofer
z dobrimi świadectwami poszukuje posady. Oferty Oredownik dw 1504

Ekspedjentka
bufetowa, sumienna, dzielna w swem zawodzie poszukuje posady. Oferty proszę nadesłać do Kurjera Pozn. zdw 36 550

Bona
z dwuletnią przeszło praktyką, chce zmienić posadę. Miejscowość zupełnie obojętna. Może objąć posadę 15 sierpnia lub 1 września. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod dany adres: Raba-Wyżna, dwór (Malopolska), Halina Smitrowska. zdw 36 466

Kasjerka
z dobrimi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 872

Technik dentystyczny
samodzielny w technice i operatywie zmieni zaraz posadę. Oferty Z. Duszyński, Bydgoszcz, Dworcowa 18c. dw 1573

Książkowa - kasjerka
rutynowana, z kilkoletnią praktyką, znająca książkowość amerykańską i włoską, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 36 874.

Młodszy
kelner z dobrimi poleceniami poszukuje posady zaraz w mieście lub na prowincji. Oferty Kurjer zdw 28 919

Uczciwa
dziewczyna, umiejąca gotować, z własną pościelą, szuka posady od 1. 9. Oferty Kurjer zdw 36 813

Osoba
zaufana w średnim wieku, czysta, pracowita z dobrimi świadectwami poszukuje posady u samotnej osoby do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 35 543

Żelazniak
młodszy biegły w swym zawodzie, znający kalkulacje oraz dekoracje okien poszukuje posady. — Oferty Kurjer rw 6266

Nauczyciel
poszukuje dla syna 15 letn. pracy jako uczeń w większym składzie delikatesów lub kolonialnym w Poznaniu lub Bydgoszczy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Stary Rynek rw 6183

Chłopiec
z lepszego domu lat 15 poszukuje pracy jako uczeń w większym składzie złotniczym (zegarmistrza) w Poznaniu lub Bydgoszczy. Łaskawe oferty Kurjer Stary Rynek rw 6183

Dziew

